

Protokół Nr XII /05

z obrad sesji Rady Miejskiej w dniu 24 października 2005 roku godz. 11.00, która odbyła się w sali „Olimpia” Urzędu Miasta w Starachowicach ul. Radomska 45

Projekt porządku obrad sesji oraz lista obecności w załączeniu.

Ad.1.

Obrady otworzył Przewodniczący RM Pan Kazimierz Bojara, witając obecnych na sali.

Następnie stwierdził, iż obecnych jest 22 radnych, czyli jest kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Ad.2.

Na sekretarza sesji Przewodniczący RM powołał Panią Radną H. Prokop.

Ad.3.**Pan K. Bojara – Przewodniczący MR**

Zwrócił się z pytaniem do radnych, czy mają uwagi do porządku obrad zamieszczonego w materiałach na dzisiejszą sesję.

Złożono następujące uwagi do porządku obrad:

Pan G. Walendzik

Powiedział, że Komisja Gospodarcza zaopiniowała negatywnie projekt uchwały zawarty w punkcie 12.17 porządku obrad sesji głosując: 1 głos „za, 4 głosy „przeciw” i 2 „wstrzymujące”. Dodał, iż projekt uchwały dotyczył ustalania opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej w mieście Starachowice. Cyt. „Mam pytanie do Pana Przewodniczącego, czy w innych komisjach zaopiniowano to pozytywnie i mam wniosek również do tego, żeby zdjąć jednak tą uchwałę z tego względu, że ona budziła dyskusję i nie dostaliśmy odpowiedzi na sprawy zasadnicze z porządku obrad”.

Pan A. Markowski

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Drodzy Goście. Ja chciałbym zabrać głos w punkcie 8.a) Chodzi mi o ostatnie rozporządzenie Pana Jerzego Millera z Narodowego Funduszu Zdrowia, żeby nie poniewierano starości, nie poniewierano zasad moralnych, żeby mogli wystosować protest. W tej sprawie chciałbym zabrać głos”.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Zwracając się do Pana Radnego A. Markowskiego, powiedział, iż jest punkt 14. „Zapytania i wolne wnioski” i myśli, że w tym punkcie można na powyższy temat dyskutować.

Pan A. Markowski

Zgodził się z sugestią Pana Przewodniczącego.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Zgłosił wniosek przeciwny do wniosku postawionego przez Pana Radnego G. Walendzika.

Cyt. „Faktem jest, że Komisja Gospodarcza kilkakrotnie zajmowała się tą uchwałą i na każdej komisji padały jakby nowe pytania, nowe pola braku wiedzy czy też

doprecyzowania i myślę, że w ten sposób to my nigdy byśmy nie skończyli uchwalania tej uchwały. Dziś jest Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji przygotowany na udzielenie odpowiedzi na Państwa wnioski. Myślę, że właściwą tutaj decyzję podejmą Państwo Radni po wysłuchaniu tych dyskusji.” W związku z tym zgłosił wniosek, aby utrzymać w porządku obrad sesji projekt uchwały w sprawie ustalenia opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej w mieście Starachowice.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Pana Radnego G. Walenzika.

Głosowanie:

4 głosy „za”
16 głosów „przeciw”
2 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący RM stwierdził, że wniosek nie uzyskał poparcia.

Wobec faktu, iż do porządku obrad nie zgłoszono więcej uwag, przedstawia się on następująco:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Powołanie sekretarza sesji.
3. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmian porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu Nr X/05 z sesji Rady Miejskiej w dniu 29 sierpnia 2005 r.
5. Przyjęcie protokołu Nr XI/05 z sesji Rady Miejskiej w dniu 23 września 2005 r.
6. Informacja Prezydenta Miasta z prac między sesjami
 - a) zapytania do wystąpienia.
7. Informacja Prezydenta Miasta Starachowice w sprawie analizy oświadczeń majątkowych, złożonych przez osoby zobowiązane do ich złożenia za 2004 r.
8. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Starachowicach dotycząca analizy oświadczeń majątkowych za 2004 r. złożonych przez radnych Rady Miejskiej.
9. „Przygotowanie do sezonu zimowego”
 - a) wystąpienia przedstawicieli:
 - 1) Urzędu Miejskiego,
 - 2) Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.,
 - 3) Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.,
 - 4) Starachowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
 - 5) Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Wanacja”
 - b) dyskusja
10. „Informacja dotycząca podsumowaniu letniego wypoczynku dzieci i młodzieży”
 - a) wystąpienia przedstawicieli Urzędu Miejskiego
11. Interpelacje radnych.
12. Projekty uchwał:
 - 1) w sprawie uchwalenia zmiany Studium uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Starachowice,
 - 2) w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w obrębie ulic: ul. Wojska Polskiego do terenów ZDZ i wzdłuż południowej granicy terenów ZDZ do ul. Słowackiego, ul. Słowackiego, ul. Kilińskiego, Al. Armii Krajowej, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego do przecięcia z torami

kolejowymi i wzdłuż torów kolejowych do ul. Wojska Polskiego – na obszarze miasta Starachowice zwanego umownie jednostką B9 – WIERZBNIK,

3) w sprawie: udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Starachowickiemu w 2005 r. na dofinansowanie zakupu centrali wraz z rejestratorem rozmów i aparatami telefonicznymi do odbioru zgłoszeń na numer alarmowy 112 oraz wyposażenie Stanowiska Kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Starachowicach,

4) w sprawie zmian budżetu miasta Starachowice na 2005 rok,

5) w sprawie zmian planu finansowego przychodów i wydatków dochodów własnych – załącznika do uchwały budżetowej miasta Starachowice na 2005 r.

6) w sprawie: ustanowienia użytku ekologicznego,

7) w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starachowicach,

8) w sprawie: zmiany Uchwały Nr XIII/10/04 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 30 grudnia 2004 r. w sprawie „przyjęcia do realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2005 na terenie miasta Starachowice”

9) w sprawie: oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej na okres 10 lat nieruchomości zabudowanej pawilonem skupu surowców wtórnych, położonej w Starachowicach przy ulicy Wojska Polskiego dla Pani Małgorzaty Paprot zam. Lubienia ul. Henryk 37, 27-230 Brody,

10) w sprawie: terminu zakończenia sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców z udzieleniem bonifikaty w wysokości 95 % do ceny lokalu i 50 % do ceny udziału w gruncie,

11) w sprawie: włączenia w obszar Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice” S.A. w Starachowicach nieruchomości zabudowanych, stanowiących działki o numerach: 327/5, 327/6, 327/34, 327/51, 327/112, 727/5, 727/15, 729/9, 729/13, 729/2, 729/3 o łącznej powierzchni 5,8001 ha, położonych w Starachowicach przy ul. 1-go Maja 12,

12) w sprawie: wyłączenia budynku przy ul. Lenartowskiej nr 2 z wykazu budynków przeznaczonych na lokale socjalne,

13) w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej za udział w działaniach ratowniczych lub szkoleniu pożarniczym,

14) w sprawie: utworzenia oddziałów wychowania przedszkolnego w ramach struktury organizacyjnej Szkoły Podstawowej nr 9 i Szkoły Podstawowej nr 10 w Starachowicach,

15) w sprawie zasad systemu taryfowego oraz uprawnień do ulg i przejazdów bezpłatnych w środkach komunikacji miejskiej w mieście Starachowice,

16) w sprawie wprowadzenia przepisów porządkowych przy przewozie osób i bagażu w środkach komunikacji miejskiej w mieście Starachowice,

17) w sprawie: ustalenia opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej w mieście Starachowice.

- 13. Odpowiedzi na interpelacje.
- 14. Zapytania i wolne wnioski.
- 15. Komunikaty.
- 16. Zamknięcie obrad.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poinformował, iż zwrócili się do niego z prośbą przedstawiciele Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości o udzielenie im na sesji głosu. Wobec braku sprzeciwu udzielił głosu Pani M. Lipiec.

Pani M. Lipiec – przedstawicielka Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Starachowicach

Cyt. „Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Niepodległości Marszałka Józefa Piłsudskiego po czterech latach przychodzi na tą salę, na której kilkakrotnie ześmy byli przekazać pamiątki. 11 listopada chcemy na ręce Pana Prezydenta przekazać pomnik, natomiast dzisiaj przynieśliśmy skromne pamiątki. Chciałabym z tego miejsca serdecznie podziękować tym, którzy nas wspierali, którzy nam pomagali. Na tej sali są też członkowie Komitetu, Pan Bojara, Pan Walendzik, którym nie będę dziękować, podjęli taką decyzję, że będą z nami współpracować, ale chciałabym z tego miejsca podziękować wszystkim, którzy nam pomagali, a na pierwszym miejscu chciałabym podziękować Panu Sekretarzowi A. Sendeckiemu, który przez 4 lata nie powiedział słowa „nie” a zawsze „tak”. Kiedy nas zobaczył z daleka, to pytał się „w czym pomóc?” i chodził z nami od pokoju do pokoju, tam gdzie mogli nam pomóc ludzie i powiedział „Proszę Państwa, to są przedstawiciele Komitetu, jeśli będą was o coś prosić, pomóżcie im, bo oni robią piękną rzecz.” I chciałam podziękować tym, którzy tu nas omijali z uśmiechem na ustach. Żałujcie Państwo nie jesteście w księdze pamiątkowej, a to zostanie na całe lata. Panie Prezydencie, proszę przyjąć od nas tą skromną pamiątkę a na ręce Pana A. Sendeckiego chcemy złożyć kronikę.” Pani M. Lipiec – przedstawicielka Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości wręczyła Panu Prezydentowi tableau, natomiast Panu Sekretarzowi Miasta kronikę.

Ad. 4.

Pan T. Pocheć – Sekretarz sesji RM w dniu 29 sierpnia 2005 r.

Stwierdził, iż Protokół Nr X/05 z sesji RM w dniu 29 sierpnia 2005r.odzwierciedla przebieg sesji, nie wniesiono do niego uwag. Wobec powyższego wniósł o jego przyjęcie.

Głosowanie:

22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że protokół został jednomyślnie przyjęty.

Ad. 5.

Pan M. Pocheć – Sekretarz sesji RM w dniu 23 września 2005r.

Stwierdził, iż Protokół Nr XI/05 z sesji RM w dniu 23 września odzwierciedla przebieg obrad i nie wniesiono do niego żadnych uwag. Wobec tego wniósł o jego przyjęcie.

Głosowanie:

22 głosy „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że protokół został jednomyślnie przyjęty.

Ad.6.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni. Dzisiejsze swoje sprawozdanie rozpocznę trochę nietypowo. Nie chronologicznie chciałbym rozpocząć od 6 października, w

tym dniu bowiem w firmie Star Truck & Busses doszło do spotkania, w którym udział wzięło Województwo Świętokrzyskie, Wicemarszałek Województwa Świętokrzyskiego, Członek Zarządu Województwa, Starosta Powiatowy Starachowice, wójt gminy Mirzec, kierownictwo firmy w Starachowicach Pan Kobriger, Pan Olchowik, inni przedstawiciele oraz Wiceprezes firmy MAN z Niemiec Pan Doktor Broyn. Na tym spotkaniu, które poświęcone było w całości ocenie, poświęcone było dyskusji na temat projektu, jaki przedstawiliśmy tej firmie, mamy tu na myśli projekt lokalizacji inwestycji, która firma MAN zamierza zlokalizować w Polsce. Ostatecznie zdecydowała, że będą to okolice Krakowa, niemniej jednak bardzo wysoko kierownictwo firmy MAN oceniło wniosek Starachowic. Zapomniałem jeszcze dodać, że w tym spotkaniu również wzięli udział przedstawiciele Specjalnej Strefy Ekonomicznej i w podziękowaniu za zaangażowanie poinformowali nas o takim, myślę sympatycznym, miłym geście o przekazaniu dla przedszkoli miejskich w Starachowicach kwoty 40 tys. zł, wówczas otrzymałem takie oto przyrzeczenie, że firma wpłaci 40 tys. przedszkolom miejskim w Starachowicach. Również kwotę w wysokości 10 tys. zł otrzyma nasz sąsiad Gmina Mirzec. O tym został na tym spotkaniu poinformowany wójt Nowak. I w dniu dzisiejszym chciałbym prosić Pana Przewodniczącego, Wysoką Radę abyście Państwo wyrazili zgodę, aby w tym momencie obecny tu z nim Pan Prezes Kobriger przekazał czeki już opiewające na kwotę 5 tys. zł każdy dla naszych ośmiu przedszkoli miejskich. Są obecne panie dyrektorki przedszkoli. Myślę, że to będzie dobry moment, aby ten akt stał się już faktem.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Prosił Pana Prezesa Kobrigera o przekazanie czeków paniom dyrektorkom placówek przedszkolnych.

Pan M. Kobriger – Wiceprezes Zarządu MAN Star Trucks

Cyt. „Tutaj nie mam wiele do dodania do tego co Pan Prezydent powiedział. Cieszę się, że mogłem z Państwem spotkać się w takim gremium i w takim gremium właśnie przekazać te czeki, ten prezent, który chcieliśmy przekazać miastu Starachowice. Tak jak tutaj Pan Prezydent również powiedział bardzo władze miasta, regionu pomogły nam, wspierały nas przy przygotowaniu tego projektu lokalizacji nowej inwestycji w Polsce i tutaj chciałbym po prostu za to podziękować. Odkąd jesteśmy tutaj, od 1999 roku naprawdę doświadczamy dużo wsparcia do Państwa. Te pieniądze, które do tej pory zainwestowaliśmy to przede wszystkim w poprawę infrastruktury naszego zakładu, w rozbudowę naszego zakładu, w tworzenie nowych miejsc pracy. I tutaj właśnie nadarzyła się taka dobra okazja, żeby również dać znak do miasta Starachowice, że chcielibyśmy inwestować w przyszłość miasta, a taką przyszłość właśnie stanowią dzieci. Mam nadzieję, że pieniądze będzie można dobrze wykorzystać i jeszcze raz dziękuję bardzo w imieniu firmy MAN.”

Pani A. Masłowska-Stanik – Dyrektor PM nr 6

Cyt. „W imieniu wszystkich dyrektorek przedszkoli miejskich w Starachowicach oraz całej społeczności przedszkolnej na ręce Pana Prezesa składam serdeczne podziękowania, za szczególną wrażliwość, za przekazany dar dla najmłodszego pokolenia naszego miasta, który wspiera edukację przedszkola. Do tych pięknych podziękowań dołączam uśmiech i radość naszych dzieci oraz dzisiejsze kwiaty. Dziękuję bardzo. Życzę wspaniałego rozwoju dalszego firmy.”

Pan M. Kobriger – Wiceprezes Zakładu MAN Star Trucks

Cyt. „Dziękuję bardzo”.

Pani A. Masłowska-Stanik – Dyrektor PM nr 6

Cyt. „Szanowni Państwo. Korzystając z tej okazji pragniemy serdecznie podziękować Panu Przewodniczącemu, Panom Prezydentom oraz wszystkim radnym, którzy wspierają edukację przedszkolną w naszym mieście. Dziękujemy za uczestnictwo, za bycie razem z nami, przedszkolakami na wielu imprezach, uroczystościach, wspierania nas w akcjach, w akcjach charytatywnych, w akcjach na rzecz ochrony środowiska. Dziękujemy bardzo za organizowanie konkursów i innych imprez, które pokazały, że przedszkolak jest bardzo aktywny i aktywnie uczestniczy w życiu całego miasta. Bardzo dziękujemy.”

W tym momencie nastąpiło uroczyste wręczenie czeków przez Pana Prezesa M. Kobriggera dyrektorkom ośmiu przedszkoli.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Wracając do porządku obrad przedstawił informację z czynności prezydenta miasta za okres od 29 sierpnia br. do 23 października br. oraz sprawdzanie ze sprzedaży, nabycia i komunalizacji nieruchomości w okresie od 29 sierpnia do dnia 23 października 2005r.

W/w informacja w załączeniu.

Ad.6 a)

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poprosił o zadawanie pytań do wystąpienia.

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Prezydencie. Mam parę pytań dotyczących może nie szczegółowej odpowiedzi, ale jak gdyby zasygnalizowania nam pewnych spraw, które chociażby tematycznie się wiążą z omawianymi działaniami. Po pierwsze, bo o to nigdy nie pytaliśmy się, ale z tych 157 interesantów, a to byłaby dobra dla nas informacja jakich spraw, w jakiej proporcji, szacunkowo oczywiście, dotyczyły załatwiania tych spraw, ponieważ wtedy będziemy wiedzieć, jakie problemy, jest to jakaś tam ocena statystyczna. Co ludzi najbardziej tu niepokoi, w jakich sprawach przychodzą z bezpośrednimi interwencjami.

Następne pytanie mam dotyczące tej Wyższej Szkoły Finansów i co dalej. Nie zdążyłem zapisać. Czy to ma być filia, to ma być oddział, czy coś innego?

Sprawa, którą zgłosił Ośrodek Korekcyjny, Gimnastyki Korekcyjnej, chyba tak się nazywa, dotycząca badania gimnazjalistów, no dobrze byłoby wiedzieć i to może nie od razu, ale w najbliższym terminie, ponieważ to musi być umieszczone, rozumiem w budżecie i w związku z tym, jakiego to jest rzędu wielkości, czy kosztów. Ja nie mówię w tej chwili, ale to ma przyszłość, ale czy w ogóle w tym kierunku idziemy czy nie. Czy to będzie umieszczone w budżecie?

Kolejna sprawa oddziału, posterunku, oddziału, ja myślę, że oddziału celnego, bo oddział celny ma być chyba utworzony w Starachowicach, jeżeli izba celna będzie. Ja pamiętam tą sprawę, no bo to jest już od dziesięciu, jedenastu lat się ciągnie i wiem, że jak był tworzony ten posterunek celny, to tam przy Matransie, pamiętam przedstawicielei urzędu celnego, no tak bym powiedział chyba wszelkie warunki były spełnione. Co za nowe warunki się jakieś pokazują, które mają być realizowane i czy to się wiąże również tak bym powiedział, z likwidacją tamtych instytucji, bo my też jakoś tam żeśmy wtedy, nie wiem współdziałali, czy monitowaliśmy za tym.

Towarzystwo Przyjaciół Starachowic. Ja się, powiem szczerze, zdziwiłem, bo przecież od 10-ciu conajmniej lat widzę, że w Domu Kultury dawnym jest tablica, że Starachowickie Towarzystwo Przyjaciół Starachowic i myślałem, że ta sprawa jest od dawna uregulowana. To znaczy co, no nie była uregulowana, to stąd ta tablica?

Pytanie, czy na spotkaniu z Radą Przedsiębiorczości były jakieś istotne wnioski czy istotny uwagi od strony przedsiębiorców dotyczącego tego projektu studium, które będziemy dzisiaj rozpatrywać. Jeżeli były, to czy dostali odpowiedź, czy jak bym powiedział dyskusja w dalszym zakresie się toczyła, czy są jakieś kwestie sporne, no bo dobrze żeby przed przyjęciem uchwały, żebyśmy o tym wiedzieli.

Mam jeszcze parę innych rzeczy, ale to spytam się w „Zapytaniach”, natomiast ostatnia rzecz dotycząca MZK, bo ja rozumiem, że podjęliśmy szereg działań, które idą w kierunku prywatyzacji tego przedsiębiorstwa, zgodne z wolą załogi i m.in. te uchwały, które żeśmy mieli podejmować dzisiaj. Prawdę mówiąc wołałem, żeby tej dyskusji jeszcze nie było, ponieważ jest ważny również stosunek związków zawodowych do tego całego procesu, który się tam toczy, bo jeżeli ma być po staremu, mamy w dalszym ciągu dotować, zwiększać ceny biletów, a nikt, będzie to blokować przez załogę, czy przez przedstawicieli działających tam kilku związków, no to dobrze żebyśmy posłuchali, jakie są zamierzenia przedstawicieli związków pracowniczych i to może mieć dosyć spory wpływ na nasze bieżące decyzje”.

Pan A. Salata

Cyt. „Panie Prezydencie. Chciałem tu Panu podziękować za słowa wypowiedziane, że nie będzie podwyżek opłat targowych. Ja byłem na spotkaniu, gdzie Pan był, Zastępca Pana Prezydenta Prezydent Jarosz. Mówione było o tym, deklaracja była słowna, być może moja siła przebicia była zbyt słaba, że tłumaczyłem wszystko spadającym kupcom, że takowych podwyżek na ten rok, na rok 2006 nie planuje, Prezydent nie będzie nam radnym przedstawiał do projektu. Mnogość stowarzyszeń kupieckich, która powstała, ja się też już trochę zagubiłem w tych, spowodowała, że nawet co poniektórzy uważali, że dzisiejsza sesja będzie sesją, gdzie budżet na rok 2006 będziemy ustalali i takowe podwyżki się znajdują, dlatego raz jeszcze dziękuję, że oficjalnie na tym wysokim gremium Rady Miejskiej zostało to powiedziane. Szkoda, że moje słowa mówione do co poniektórych przedstawicieli kupieckich, no niestety uważali, że rozumiem się z prawdą, że to nie jest tak. Dziękuję jeszcze raz”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odpowiadając na jedno z pytań Pana Radnego G. Walendzika, powiedział, że co do 157 interesantów to gdzieś 80% spraw dotyczy pracy, około 10-12% są to sprawy mieszkaniowe, kilka interesantów przychodzi ze sprawami meldunkowymi, sprawami płacenia podatków i opłat śmieciowych.

Jeśli chodzi o badanie gimnazjalistów, to ma wpłynąć stosowny wniosek do Pana Dyrektora Ośrodka Gimnastyki Korekcyjnej. Wyjaśnił, że będzie to projekt realizowany wspólnie z odpowiednią agendą Akademii Świętokrzyskiej. Pomysł jest taki, żeby rodzice symboliczne 2 czy 5 zł wpłacili na to badanie. Dodał, że w stosownym czasie zostanie przedstawiony projekt budżetu Radzie Miejskiej i Regionalnej Izbie Obrachunkowej. Będą to koszty rzędu 5 czy 10 tys. zł.

Cyt. „Urząd celny. Prawdopodobnie jest tak, że obiekty w Matransie spełniają wszystkie wymogi i oczekiwania, niemniej jednak służby celne w Polsce ponoć przyjęły taki kierunek, że chcą mieć obiekty nie na zasadzie pewnej dzierżawy, bo tam płacą czynsz, chciałyby być właścicielem lub mieć bardziej taki trwały tytuł władania obiektem, no i stawiają trochę, uczciwie trzeba powiedzieć, no władze samorządne „pod ścianą”. Co prawda nie ma takiego kierunku, przynajmniej tak Pan Dyrektor nas poinformował, jakoby to miało być elementem przetargowym, przynajmniej taką informację otrzymaliśmy tu na tym drugim spotkaniu, że jak nie dacie, to zabierzemy tą instytucję gdzie indziej, niemniej jednak oczekiwania są takie, żeby docelowo posiadać najlepiej własność. Są pewne możliwości przy

zderzeniu ze Specjalną Strefą Ekonomiczną, która jest przecież spółką, w której decyduje Skarb Państwa. Skarb Państwa ma jeszcze jakiś majątek. Być może jest tu możliwe jakieś porozumienie, dokonując pewnych zmian, a być może należało będzie tutaj wykonać ruch taki, że Wysoka Rada musi podjąć decyzję ten, czy inny obiekt jesteśmy w stanie przekazać, czy w formie darowizny czy też umowy użyczenia. Chcemy również, żeby w tą sprawę zaangażowało się też Starostwo Powiatowe. Nie ukrywam, że mnie osobiście wydaje się, że skomasowanie urzędów, które mają jakby zasięg ponad powiatowy, regionalny w przyszłości być może pozwoliłby nam skutecznie zabiegać o utrzymanie Powiatu Starachowickiego, bo różnie są w kampanii wyborczej na ten temat w mediach mówiło. Dziś jest czas jakby realizacji tu programów wyborczych. Nie jest wykluczone, że być może komuś się taki pomysł zrodzi. Może to jest pomysł na tańsze państwo, stąd myślę, że przygotowane się do tego typu przedsięwzięć byłoby wskazane tak przez samorząd naszego miasta, samorząd powiatu. Myślę, że podobny interes powinny mieć również samorzady z nami sąsiadujące, gminy ościenne Wąchock, Brody, Mirzec i Pawłów.

Tablica Towarzystwa Przyjaciół Starachowic znajduje się i tak szczerze powiem to ja też byłem zdziwiony, że jest tablica, miejsce, a nie ma wprost lokalu. Otóż tak jest zarejestrowane Towarzystwo, że siedzibą jest Starachowickie Centrum Kultury, natomiast nie mają tam do własnej dyspozycji pomieszczenia. Dysponują na zasadzie rozmów z Panem Dyrektorem. Każdorazowo, jak to zgłoszą, mają dostęp do sali klubowej, czy do większej, jak jest potrzebna, no niemniej jednak chcieliby mieć coś swojego. Wnioskują o mały może pokój 4 x 5. Wskazywali tam naprawdę jedno pomieszczenie, ale żeby nie robić może pewnego zamieszania medialnego, nie będę na ten temat więcej mówił. Obiecałem, że z Panem Dyrektorem Swatem spróbujemy jeszcze przeanalizować sytuację i być może uda się coś znaleźć. O ile nie, sugerowałem również, że być może któraś szkoła byłaby właściwa. Jest taka przecież tendencja, że trochę mniej dzieci zaczyna uczęszczać z roku na rok do szkół. Być może tam wskażemy, niemniej jednak taka sprawa jest i będę próbował zaproponować raz Towarzystwu a potem poinformować Państwa o jakimś rozwiązaniu.

Czy były istotne uwagi dotyczące Studium? Były uwagi, ale myślę, że to nie były chyba uwagi, przynajmniej w moim przekonaniu, tu dotyczące wprost Studium w kategorii uwag takich, że my nie chcemy tak a chcemy tak. One raczej wynikały z może niezbyt dokładnym zapoznaniem się przez uczestników tego gremium z tym dokumentem. Pani Architekt tutaj informowała, udzielała odpowiedzi. W moim przekonaniu wszystkie sprawy poruszane przez to gremium zostały na tym spotkaniu wyjaśnione. Zresztą to było spotkanie raczej bardziej informacyjne, bowiem cały proces uchwalania był poprzedzony debatą publiczną. W tej debacie z przykrością stwierdzam, że niezbyt dużo mieszkańców naszego miasta wzięło udział. Bodajże było to 5 czy 6 osób. Na pewno z obecnych był tu Pan Janusz Mierzyński i bodajże dwóch, czy trzech przedstawicieli i 2 osoby chyba z osiedla Południe zainteresowane jak gdyby umiejscowieniem swoich własności w tych nowych realiach planistycznych. Również podczas tej dyskusji przedstawiliśmy tu zamierzenie co do polityki podatkowej, jakie w przyszłym roku planujemy przedstawić Radzie Miasta. Poinformowaliśmy przedsiębiorców, że ta polityka nie będzie żadnym zaskoczeniem, że jest to pewna kontynuacja przyjętej strategii przez gminę, że rokrocznie wzrasta wysokość stawek o współczynnik inflacji. W tym roku również przygotowania idą w tym kierunku. Obiecaliśmy również, że w momencie, gdy już będziemy znali stawki przedstawione przez Ministra Finansów stosowanym pismem, będziemy starali się doprowadzić do kolejnego spotkania i na tym spotkaniu będziemy informować o polityce podatkowej. Sporą część spotkania konsultacyjnej rady przedsiębiorczości zajęła dyskusja w sprawie dróg. Tak się składa, że wszyscy jak gdyby zauważają ten problem, mają pretensje. Oczywiście to widać ale nie chcę przyjąć pewnego faktu, że w przeszłości w naszym województwie na drogi wydawano kwotę 40-stu do 50-ciu milionów złotych. W ostatnim roku na drogi w

województwie zostanie wydana kwota ponad 320 mln zł, niemniej jednak dalej widać tu największe braki i myślę, że na wiele decyzji to samorząd naszego nie ma bardzo wpływu, niemniej jednak to co jest po naszej stronie, to informowaliśmy jakie działania podejmiemy, gdzie do czego będziemy tutaj próbowali doprowadzić. Zamierzony również doprowadzić do spotkania, czekamy tylko, aby już nowa władza zaczęła pracować, a nie licytować i wtedy będziemy chcieli doprowadzić do spotkania z osobami odpowiedzialnymi, aby ustalić szansę na budowę dla nas ważnej drogi krajowej 742. Odpowiadając wprost oczywiście pojawiła się w trakcie dyskusji tam uwaga dotycząca braku terenów przemysłowych. Szanowni Państwo, to jest fakt, że Starachowice są tak położone, że trudno jest znaleźć teren pięćdziesięciu, stu hektarów dobrze przygotowany do inwestycji, z infrastrukturą przy takim położeniu miasta. Sąsiadujemy ze wszech stron z lasami. Przecież nie doprowadzimy do wyburzenia osiedli, chociaż jedno mamy przecież jakby na terenie przemysłowym przewidziane. Chodzi o Bugaj. Tak, że myślę, że wyjaśniliśmy to dość wyczerpująco. Co prawda był również uwagi typu, żeby tereny planowane pod budownictwo mieszkaniowe, szczególnie przy dużym spadku terenu między ul. Nowowiejską a ul. Kielecką być może projektować na tereny przemysłowe. No myślę, że to byłoby bardzo trudne z uwagi na to, że po pierwsze już są tam mieszkania w ulicy Nowowiejskiej, poniżej Kieleckiej jest jakby druga linia zabudowy gdzieś tam tworzona ulica Kieleckiej tak, że tutaj ten pomysł przy tym spadku terenów nie byłby dobry. Zresztą należałoby również liczyć z protestem mieszkańców. Będziemy mieli okazję w jednym z punktów rozmawiać o protestach, które dotyczą już istniejącego od lat terenu przemysłowego, tak, że w tamtym terenie, no myślę, że lokalizacja nie byłaby chyba dobrym pomysłem. Taką też odpowiedź przedstawiliśmy. Były próby stwierdzenia przez niektórych uczestników, że temu Studium jest brak rozmachu, brak wizji. Ja się z tym nie zgadzam. Trudno jest wytłumaczyć. Zresztą obserwuję się tendencję nie tylko w Starachowicach, jakie są prognozy demograficzne. Niektórzy próbują zarzucać, że planujemy, że w którymś tam roku będzie nas mniej. No takie są prognozy w naszym kraju, że generalnie liczba mieszkańców w kraju jest prognozowana mniejsza, a skutek tego jest również na terenie naszego miasta. Myślę, że te wszystkie uwagi w dyskusji wyjaśniliśmy sobie, chociaż jak Państwo chyba otrzymaliście to dziś pojawia się kolejna dla mnie dziwna sytuacja wnioskowania na temat etapie, gdzie już odpowiedzieliśmy na uwagi do Studium, które wpływały w planowanym terminie. Poinformowaliśmy, które uwzględniliśmy. Dzisiaj ze zdziwieniem znowu czytamy, że zamierzamy budować obiekty powyżej 2 tys. metrów i też chciałbym po raz kolejny przy mediach publicznych powiedzieć. Ci z Państwa, którzy próbują w ten sposób „podgrzać” społeczność lokalną, namówić do jakiegoś protestu po prostu się mylą. Był w pierwszej wersji taki zapis, o tym powiedziałem też na spotkaniu z przedsiębiorcami. Dziwię się, czy może niektórzy wyszli podczas tego faktu, gdy o tym informowałem, czy też jakoś do nich nie pasuje to do wizji, nie wiem, Strategii na przyszłe lata w działaniu tej organizacji. Z uporem twierdzą, że jednak 2 tys. metrów to my gdzieś tam chcemy powyżej budować. Nie jest ograniczenie, taka autopoprawka została wprowadzona do Studium. Tak, że jeszcze raz Szanowni Państwo, gdy ktoś wam tam ze stowarzyszenia tego czy innego kupców będzie mówił, że chcemy im tu budować sklepy powyżej 2 tys. metrów, czy obiekty wielkoprzemysłowe, jak to nazywają, służące do prowadzenia handlu, proszę powiedzieć, że to jest nieprawda. Jest autopoprawka i na pewno jest to zapis taki, że dwóch tysięcy metrów i nie ma sensu pisać do Państwa Radnych. Dzisiaj macie prawdopodobnie przed sobą, o ile Pan Przewodniczący to przekazał, taką informację, to jest zarzut. Nie, moim zdaniem to jest próba, że za rok wybory i niektórym się wydaje, że jak zaczną się niepokoje, to zdobędą poparcie, bo w niektórych przypadkach może ta strategia się przy wyborach parlamentarnych sprawdziła. Ja myślę, że wybory samorządowe się trochę innymi realiami kierują i przede wszystkim trzeba mieszkańcom miasta mówić prawdę. I o to apeluję tu również do obecnych

przedstawiciele stowarzyszeń kupieckich na dzisiejszej sali, aby tą taktykę przyjęli, bo to się chyba bardziej opłaca niż wprowadzanie opinii publicznej w błąd.

MZK. Stosunek związków zawodowych. Otóż związki zawodowe wykazały pewne zaniepokojenie, że iluś tam już potencjalnych nabywców się pojawiło. Ono brzmiało w ten sposób, że no nie informujemy ich a tu już jest ileś tam nabywców, oni nie wiedzą kto to jest, kiedy mają się włączyć z pakietem socjalnym. Generalnie wytłumaczyliśmy sobie jakby kalendarz. Z niego wynika, że do dziś mają prawo wpływać oferty. Poinformowaliśmy związki, kto wykupił specyfikację i poinformowaliśmy również, że nie chcemy tego całego przedsięwzięcia realizować jakby na przekór załodze, czy też „robić coś gdzieś pod kołdrą”, żeby nie wiedzieli przedstawiciele załogi, o czym my naprawdę rozmawiamy. Związki zawodowe po tym zapewnieniu, myślą, że dalej są gotowe do współpracy, przynajmniej ich przedstawiciele taką informację nam przedstawili i tu również, jak będzie potrzeba dojdziemy do etapu już wyboru firmy, którą dopuścimy, czy firm, które dopuścimy do drugiego etapu związanego z procedurą objęcia udziałów w tej spółce. Będzie również czas, żeby związki zawodowe również mogły przedstawić swoje oczekiwania socjalne, pracownicze. Myślę, że to też będzie jeden z argumentów przy podejmowaniu ostatecznej decyzji o wyborze firmy, która będzie podwyższać kapitał w tej spółce, która będzie tam naszym partnerem w tym przedsięwzięciu.”

Pan G. Walendzik

Stwierdził, iż w swoim wystąpieniu Pan Prezydent pominął sprawę Wyższej Szkoły Finansów.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Poinformował, że będzie to oddział zamiejscowy Wyższej Szkoły Finansów i Informatyki z Łodzi. Filia zlokalizowana będzie w Liceum Ogólnokształcącym nr II przy ul. Szkolnej. Cyt. „Przedsięwzięcie to posiada, jak informowali mnie tu przedstawiciele tej firmy, jak również przedstawiciele Starostwa Powiatowego wszystkie potrzebne do prowadzenia tego typu działalności uregulowania prawne.”

Ad. 7

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Przedstawił informację Prezydenta Miasta Starachowice w sprawie analizy oświadczeń majątkowych, złożonych przez osoby zobowiązane do ich złożenia za 2004r.

W/w informacja w załączeniu

Ad.8

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Przedstawił informację Przewodniczącego Rady Miasta w Starachowicach dotyczącą analizy oświadczeń majątkowych za 2004r. złożonych przez radnych RM.

W/w informacja w załączeniu.

Następnie ogłosił 10 min przerwę.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Po przerwie wznowił obrady.

Ad.9.a.1)

Pan R. Adamczyk – Kierownik Referatu Obsługi komunalnej

Przedstawił informację na temat przygotowania do zimowego utrzymania dróg gminnych oraz gminnych ciągów pieszych na okres zimowy 2005/2006.

W/w informacja w załączeniu.

Ad.9.a.2)

Pan M. Staniszewski – Prezes ZEC Sp. z o.o.

Przedstawił informację na temat stanu przygotowania Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w Starachowicach do sezonu zimowego 2005/2006.

W/w informacja w załączeniu.

Ad.9.a.3)

Pan N. Grudzień – Prezes ZEC Sp. z o.o.

Przedstawił informację na temat przygotowania do sezonu grzewczego 2005/2006 w PEC „Bugaj” Spółka z o.o.

W/w informacja w załączeniu.

Ad. 9.a. 4)

Pan M. Skiba – Wiceprezes Starachowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Przedstawił informację o przygotowaniu zasobów mieszkaniowych do okresu zimowego 2005/2006.

W/w informacja w załączeniu

Ad.9.a. 5)

Pan S. Bzymek – Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej „Wanacja”

Przedstawił informację na temat przygotowania do sezonu zimowego SMLW „Wanacja”.

W/w informacja w załączeniu.

Ad.9.a.1)

Pan S. Moćko – Zastępca Prezesa STBS „Wspólny Dom” Sp. z o. o.

Powiedział, że jeżeli chodzi o przygotowanie STBS Sp. z o.o. do okresu 2005/2006 cyt. „Spółka wykonała następujące prace termomodernizacyjne: nastąpiła wymiana drzwi wejściowych do klatek schodowych w blokach, montaż samozamykaczy w tychże drzwiach, zabezpieczenia włączów dachowych jak również wymiana stolarki okiennej, krycia dachów, docieplenie ścian w budynkach – zasobach gminy jak również jesteśmy przygotowani do akcji zima. Aktualnie podpisaną mamy umowę ze Spółką „Prebud”, która od końca 2005 roku będzie świadczyła prace związane z utrzymaniem dróg, chodników, dojść do budynków w okresie zimowym. W zakresie instalacji centralnego ogrzewania w sezonie grzewczym 2005-2006 dokonaliśmy szeregu prac termomodernizacyjnych, mianowicie jest to dalsza kontynuacja opomiarowania mieszkań w podzielniki, zawory termostatyczne. Jest to kryzowanie grzejników na klatkach schodowych, likwidacja zbędnych grzejników w pomieszczeniach wspólnego użytku i na podstawie używa ciepła w sezonie 2004-2005 przeprowadziliśmy właściwą analizę kosztów ponoszonych na rzecz dostawców i na tej podstawie STBS wystąpił do ZEC, jak również do PEC o zmniejszenie mocy zamówionych. I tak w stosunku do ZEC moc zamówiona została obniżona o 882 KW, w stosunku do PEC jest to moc w wysokości 252 KW. Zgodnie z umowami z dostawcami ciepła zmiany te zostały wprowadzone 1 października br. i na podstawie analizy kosztów sezonu ubiegłego zostały zmniejszone zaliczki na centralne ogrzewanie prawie w 90% lokali mieszkalnych stanowią własność gminy. W kilka tylko przypadkach została ta kwota podniesiona o 15, 20 groszy. Dotyczy to w szczególności lokali nieopomiarowanych. Uważamy, że w obecny stan opomiarowania mieszkań w STBS-ie kształtuje się w wysokości 95% i jeżeli w najbliższym

czasie, w sezonie grzewczym 2005-2006 opomiarujemy 100% nasze zasoby, to koszt ogrzewania spadnie o około 20% w stosunku do okresu, gdzie mieszkania były nieopomiarowane. Pomimo wstąpienia wielu przypadków niedopłat w sezonie grzewczym, jak powiedziałem, zmniejszyło się zapotrzebowanie na ciepło i uważam, że STBS „Wspólny Don” jest przygotowany do sezonu grzewczego.”

Ad. 9.b)

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja o może mniej szczegółowych, poza jednym wyjątkiem, dotyczącym STBS-u, mam pytanie, bo wydaje mi się, że tutaj chyba powinniśmy jasno, precyzyjnie formułować swoje sądy i wnioski, bo ja rozumiem, że Panu Wiceprezesowi nie chodzi o to, że zmniejszono koszty ogrzewania w zasobach gminy, tylko w zasobach zarządzanych przez STBS, bo ja rozumiem, że większość zasobów nie jest zasobami gminy, ale to chyba to Pan Prezes miał na myśli, czy nie? Tak? To w porządku, bo tych zasobów mieszkaniowych jest sześćset z czymś w tej chwili, należących do gminy będzie jeszcze mniej, więc tutaj mówimy o zasobach zarządzanych przez STBS. Ja mam takie ogólne pytanie dotyczące, wydaje mi się, Urzędu Miejskiego, bo cóż będą poszczególne osoby pytały. Chodzi o to, czy mam jako radnym zależeć na tym, żeby w warunkach zimowych, kiedy spadnie pierwszy śnieg, bądź jakieś zawieje, żeby mieszkaniowiec, który mieszka czy w zasobach spółdzielczych, czy w zasobach prywatnych, czy STBS-u, czy jeszcze gdzieś indziej, mógł spokojnie wyruszyć spod swojego domu, jeżeli ma samochód, dojechać, tam gdzie, chce dojechać i ten, który chce wyjść, żeby ma piechotę, bez łamania nóg mógł dojść do tego miejsca, do którego ma się zamiar udać. Jest pytanie, czy patrząc nawet tutaj na ilość tych wykonawców, podwykonawców, czy będzie jakaś koordynacja wspólna tych działań, bo ja rozumiem jest kilka rodzajów dróg. Okazuje się, że nie udało się nam, nie wiem znowu, czy nie uda nam się z Powiatem, czy z Zarządem Dróg Wojewódzkich dogadać i jest pytanie takie, na ile my jako miasto potrafimy skoordynować akcję zimową w trudnych warunkach, które będą miały miejsce, żeby mieszkaniowiec nie dzwonił do Prezydenta czy kogoś innego „po tej ulicy nie mogę przejechać.” Rozumiem, że jak jest pewna akcja, to powinna być wspólna koordynacja działań i jednocześnie na wszystkich ulicach, czy chodnikach, które są na terenie miasta. Lepiej byłoby, powiem szczerze, żeby to był wspólny jakiś wykonawca, wspólna grupa, która to wykonuje, bo wtedy ona koordynuje te działania, natomiast mam podejrzenia, że jednak to chyba będą w dalszym ciągu zgrzyty na styku linii dróg powiatowych, osiedli, dróg miejskich itd. Co zrobiliśmy, ażeby ta koordynacja w tym roku, w przyszłym roku, czy w tym sezonie zimowym była lepsza?”

Pan S. Sałata

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Pan Radny Grzegorz Walendzik poruszył temat prawie w całości, który chciałem ja poruszyć, ale chciałem zacząć od jednego tematu. Ja mieszkam w zasobach Spółdzielczości Mieszkaniowej z siedzibą przy ul. Wojska Polskiego i firma „Zielbud”, która czynności tak letniego utrzymania terenów jak i zimowego spełnia tak, jak Pan Prezes powiedział. Nie ma problemu. Rano o godzinie przed 6⁰⁰ można wyjść i już jest wszystko załatwione. Ja bym się chciał zapytać, w związku z tym, że były prowadzone nowe przetargi na okres trzechletni i organizowało to miasto. Czy na te przetargi byli poproszeni przedstawiciele dróg wojewódzkich i dróg powiatowych, bo mieszkańcy naszego miasta nie pytają się, czy to jest droga wojewódzka, czy to jest powiatowa, tylko pytają się, co radni Rady Miejskiej w tym temacie poczynili, żeby jeżeli

spadnie śnieg, żeby mieszkańcy mogli, tak jak Pan Grzegorz powiedział, spokojnie można było czy wyjść pieszo czy jechać samochodem”. Podał przykład, gdy spadło 10 cm śniegu, to nawet tiry na ul. Armii Krajowej nie mogły dojechać do ronda. Stwierdził, że w takich sytuacjach powinny być skoordynowane czynności odpowiednich służb. Pochwalił tu Spółkę „Zielbud”, która wzorcowo dba o utrzymanie czystości wiosną, latem i jesienią oraz odśnieża swój teren w zimie.

Pan A. Markowski

Powiedział, że Urząd Miejski powinien zadbać o metody, sposób i kulturę wykonywania prac w czasie zimy. Cyt. „Jeżeli ja słyszę, kamaz, ciągnik C-360, a potem nie ma pieniędzy na chodnik, to należałoby się zastanowić, jak w tej chwili wykonują i czym wykonują te prace, bo sprzęt jest ciężki, u nas niektóre ulice są, asfalt położony na bruku i te ciężkie samochody po prostu go niszczą. Wydajemy pieniądze na odśnieżanie a nie mamy pieniędzy na to, żeby potem po odśnieżaniu te zniszczone tereny naprawić. Przykładem jest 1-go Maja, przykładem są inne ulice, gdzie chodników prawie już nie ma, tak że bardzo bym prosił, żeby przy przetargach, jeżeli firma wygrywa trzyletni przetarg, żeby była zobowiązana w jakiś sposób do tego, żeby metody wykonywania tych prac były inne”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, iż bogate państwa też przegrywają czasami walkę z naturą. Stwierdził, że Urząd będzie koordynował akcję „zima” poprzez czterech dyżurnych ruchu, a dyżur będzie całodobowy. Cyt. „Na ile możemy wymóc na zarządcy drogi wojewódzkiej, czy też krajowej, czy powiatowej działanie? No my im po prostu za to nie płacimy. Musimy zgłaszać, możemy zgłaszać do ich przełożonych, natomiast problem dalej jest nierozwiązany, że na terenie miasta jest aż tylu zarządców. Kłania się ta pierwsza sprawa, o którą postuluje korporacja samorządowa Związek Miast Polskich, aby spowodować takie zmiany w ustawodawstwie prawnym, aby chociażby przykład Starachowic, wszystkie drogi były jakby w zarządzie jednego samorządu, czy miasta czy powiatu. Wtedy sprawa byłaby łatwiejsza. W tym momencie powstaje taka historia, że oczywiście w sposób taki awaryjny możemy posłać piaskarki zarządzane niejako nie na swoje drogi, ale za to trzeba potem zapłacić i oczywiście jest to możliwe, że moglibyśmy zwiększyć wydatki w Wydziale KLD na zimowe utrzymanie w taki sposób, że tych środków finansowych byłoby tam więcej, co by spowodowało, że te działania moglibyśmy podejmować może częściej nawet nie na swoich drogach, ale znowu się tu na pewno pojawią inspektorzy z Regionalnej Izby Obrachunkowej. Zaraz będą pytać, czy wydaliśmy pieniądze we właściwym miejscu. Tak gdzieś kontrola będzie w lato, to każdy zapomni, że była zima i że była taka konieczność, no i to kółko się tak zamyka. Ja myślę, że staramy się poprawić to, co roku jest tu dostrzegane przez Państwa Radnych. Myślę, że w tym roku, o ile nie trafi się taki dzień, jak w ubiegłym roku, bodajże 17 listopada, który sparaliżował praktycznie całą Polskę, czy południową jej część, to generalnie powinniśmy sobie z akcją poradzić. Nie wykluczone jednak, że przy tej konfiguracji terenu, jaką mamy, to jest podjazd pod ul. Miodową, czy też tutaj pod ul. Radomską koło Starachowickiego Centrum szczególnie przy większym ruchu dużych pojazdów ciężkich, które dojeżdżają do STAR TRUCK-a, czy dojeżdżają do innych firm w Strefie, tego typu zdarzenia mogą się powtórzyć. My będziemy na pewno monitorować, starać się koordynować, być może interwencje również uruchamiać nasze, że tak powiem służby, które zajmują się odśnieżaniem, za które płacimy. Co do sprzętu, o którym tu mówił Pan Radny Markowski. Generalnie my w specyfikacji przetargowej przedstawiliśmy, jaki jest dla nas ważny sprzęt u tego, który powinien to wygrać przetarg wygrywając musiał spełnić warunki przetargu. Generalnie na chodnikach powinny pracować odpowiedniej masy urządzenia, niemniej jednak znowu tu może pojawić się taka historia, że w takich ekstremalnych warunkach być

może dojdzie tam w jednym czy drugim miejscu, że pojedzie sprzęt cięższy. To może spowodować jakieś uszkodzenie, no ale myślę, że to nie jest zasadą. Generalnie staramy się, żeby takich sytuacji unikać”.

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Większość z nas o wie, jak ta akcja wygląda co roku. Te rzeczy się powtarzają. Chodzi mi o jedną rzecz, że należy iść powoli do przodu. Już w tej chwili dokładnie wiemy, z czym jest związany brak tej koordynacji środków, tylko nie wiemy jednego i tego mieszkańcy również nie wiedzą. Chcielibyśmy otrzymywać jako radni, żeby była to publiczna informacja, że dany zarządca nie chce się przyłączyć do pewnego wspólnego projektu dotyczącego wspólnego przeciwdziałania tym skutkom zimy. No niech wszyscy mieszkańcy wiedzą, bo skończy się tak, że jeżeli będzie taki przypadek losowy, być może one nie są do przewidzenia niektóre, ale często zdarza się, że są to, tak bym powiedział, bardziej długotrwałe opady i potem mieszkańcy mówią, ta ulica nie odśnieżona, bo pług przejeżdża na inną ulicę, dlatego u nas tego nie odśnieżył. Wydaje mi się, że ideałem byłoby o czym mówiliśmy jeszcze w zeszłym roku, wspólnie chociażby z Powiatem przeprowadzenie przetargu na obsługę zimowego oczyszczania ulic. Być może i z Zarządem Dróg Wojewódzkich można też zrobić coś takiego. Pytanie, czy były takie rozmowy, jak się ci zarządcy ustosunkowują, dlaczego nie chcą, żebyśmy wiedzieli, w którym kierunku idziemy”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Sprawa podnoszona przez Państwo Radnych. Próbowaliśmy ją w jakiś sposób ustalić, zaproponować wspólne rozwiązanie przy tym trzyletnim przetargu na utrzymanie zimowe dróg miejskich. Proponowaliśmy współdziałanie w tym przedsięwzięciu Starostwu Powiatowemu na takich zdrowych zasadach, że to da w sumie jakąś tam cenę za metr, za kilometr odśnieżania i proponowaliśmy, żeby takie pieniądze potem wpływały, żebyśmy razem wystartowali. Już takie porozumienie udało się osiągnąć w niektórych samorządach między Starostwem a miastem chociażby. No niestety u nas była propozycja taka, że Starostwo może wejść w to przedsięwzięcie, ale zaproponowało kwotę, jak dobrze pamiętam dwudziestu tys. zł, co nie zapewniło wg nawet tego kosztorysu, który potem pokazał przetarg, aby były to pieniądze właściwie do utrzymania tych odcinków, które byśmy przejęli potem w ramach tego zadania. Stąd uznaliśmy, że przy takim podejściu finansowym nie możemy przejąć za kogoś zadań. Myślę, że jakimś sposobem może chociażby na poinformowanie mieszkańców, bo to też jest pewnym problemem będziemy się zastanawiać, czy dla mieszkańców, która droga przez kogo jest zarządzana, bo to powiem budzi pewne elementy czasami złości. Zawsze jest ona skierowana w kierunku samorządu miejskiego, niesłusznie, bo w zasadzie tymi główniejszymi drogami to miasto nie zarządza, chociażby ul. Radomską, Armii Krajowej czy Aleją Wyzwolenia. Stąd będziemy to próbować. Na razie rozstrzygnęliśmy przetarg, tylko wymagałoby to jakby takiej dobrej woli, również udziału finansowego. Nie możemy przejąć zadania i płacić za inny rodzaj samorządu. Stąd nie mogliśmy się na takie porozumienie zgodzić. Jest na ten temat odpowiednia korespondencja, tak że możemy to na Komisji Gospodarczej Państwu udostępnić, o co wnioskowaliśmy, jakie były wyliczenia. Dysponujemy taką wiedzą, natomiast tu rozważamy ewentualnie jeszcze tą sprawę o poinformowaniu, czy w sąsiednim Ostrowcu, takie rozstrzygnięcie funkcjonuje”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Po wysłuchaniu informacji, stwierdził że firmy są przygotowane do sezonu zimowego. Cyt. „Jest pewna obawa pod względem zgrania, czy nadzorowana nad tymi całymi działaniami”. Podziękował następnie Prezesom za przedstawienie informacji.

Następnie ogłosił 5 minut przerwy.

Po przerwie

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Wznowił obrady.

Udzielił głosu Pani J. Pechta – Okręgowemu Inspektorowi Pracy w Kielcach, która dokonała aktu wręczenia wyróżnień pracodawcom z terenu miasta przez Państwową Inspekcję Pracy w ramach działań promocyjnych PIP zgodnie z wykazem, który stanowi załącznik do protokołu.

Pan D. Misztal – Dyrektor Zakładu „STARFAM” Sp. z o.o. przy ul. Radomskiej 29 w Starachowicach

Podziękował za wręczone mu wyróżnienie.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Pogratulował wyróżnionym pracodawcom osiągnięcia tak wspaniałych wyników.

Ad.10.a)

Pan M. Gózdź – Naczelnik Wydziału Społeczno – Administracyjnego

Przedstawił zbiorczą informację na temat letniego wypoczynku dzieci i młodzieży w 2005 roku w ramach środków przewidzianych na ten cel w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W/w informacja w załączeniu.

Ad.11.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poprosił o składanie wniosków i interpelacji.

Pan A. Markowski

Poprosił, aby odpowiedzi na interpelacje i wnioski były wyczerpujące i nie udzielane hurtem po trzy na jednej kartce.

Interpelacje na piśmie złożyli:

- Pan Z. Bernaciak,
- Pani A. Czarnecka,
- Pan I. Gacek,
- Pani K. Kozłowska,
- Pan A. Krukowicz,
- Pan M. Pocheć,
- Pan K. Różycki,
- Pan S. Sałata,
- Pan G. Walendzik,
- Pani E. Wiercińska,
- Pani L. Żłobecka.

W/w interpelacje w załączeniu.

Wnioski na piśmie złożyli:

- Pan N. Gross,
- Pan A. Krukowicz,

- Pan A. Markowski,
W/w wnioski w załączeniu.

Ad. 12.1.

Pani E. Łaganowska – p.o. Naczelnika Wydziału Planowania Przestrzennego, Urbanistyki i Ochrony Środowiska

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie uchwalenia zmiany Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Starachowice.

Poinformowała, iż projekt uchwały wraz z załącznikami tekstowymi, załącznikami graficznymi i załącznikiem stanowiącym rozstrzygnięcie Rady Miejskiej w Starachowicach o sposobie rozpatrzenia uwag do projektu studium był przedłożony na komisjach RM ze szczególnym omówieniem wszelkich załączników i został pozytywnie zaopiniowany.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Otworzył dyskusję.

Pan G. Walendzik

Powiedział, iż integralną częścią uchwały jest załącznik do niej. Cyt. „Ja rozumiem, że te załączniki mają być w takim kształcie, który jest zgodny z prawdą i odpowiada rzeczywistości. Ja wskazywałem pewne rzeczy na jednej z komisji dotyczące zakładów, największych firm i paru takich innych spraw i one zostały uzupełnione. Mam takie pytanie, bo to jest stary wariant, który mam przed sobą, który żeśmy jeszcze dostali. Czy Państwo jeszcze, tak jak ja mówiłem, dając przykłady pewnych tematów, zmienialiście pewne sprawy takie jak na przykład, gdzie jest charakterystyka rozwoju infrastruktury społecznej w zakresie kultury, edukacji, opieki zdrowotnej, rekreacji i sportu. No muszę tu z całą przykrością stwierdzić, że nie są to dane aktualne, znowu, ponieważ, już pominę Miejską Bibliotekę Publiczną, która chyba już ma status powiatowej, ale to możemy jeszcze zostawić, natomiast z ważniejszych pomników zostały pomnik: „Obrońcom Starachowic”, „Ofiar egzekucji na rynku”, „Ofiarom terroru” oraz „Członków ruchu oporu” przed bramą zakładów dawnych, „Bohaterowie Starachowic” przy ul. Partyzantów. Przepraszam, a „Pomnik niepodległości”, „Pomnik katyński”? No, słuchajcie Państwo, to mają być sprawy aktualne. Tablice pamiątkowe. Wymienionych jest raz, dwa, trzy, cztery, pięć tablic. No, może to nie jest takie ważne, ale to świadczy o pewnej aktualizacji, staranności wykonania. Ja mogę na samym Orłowie wymienić trzy albo cztery tablice, które funkcjonują. Pytanie, według jakich kryteriów ważności wy żeście te tablice tutaj wymieniali, bo jeżeli już piszemy na tym, bo można napisać tablice pamiątkowe, których spis znajduje się w dzienniku jakimś tam w Urzędzie Miasta, no bo tak to powinno być. Jeżeli wymieniamy pięć, to pytanie, dlaczego nie te trzydzieści, które są na terenie miasta?”

Pan Sz. Jarosz – Zastępca Prezydenta Miasta

Cyt. „Przepraszam. Nie wiem, jaki Państwo Radni macie egzemplarz, ale te wszystkie uwagi, które były na Komisji Gospodarczej i jeszcze ponadto wiele innych zostało wprowadzonych. Ja mam tutaj tekst, gdzie wszystkie te pomniki są wymienione. Tam była jeszcze sprawa przychodni rejonowych, tam wszystko zostało zmienione i to w tym tekście poprawionym jest”. Stwierdził, iż wszystkie zgłoszone uwagi zostały uwzględnione.

Pan G. Walendzik

Cyt. „Mogę się spytać z ciekawości, jak wygląda ten tekst dotyczący tych tablic i pomników?”

Pan Sz. Jarosz – Zastępca Prezydenta Miasta

Odczytał wykaz pomników znajdujących się na terenie miasta z Załącznika Nr 1 do projektu uchwały.

Pan A. Markowski

Powiedział, że Pan Prezydent poinformował, iż odnośnie Studium do konsultacji społecznej zgłosiło się sześć osób. Cyt. „Czy to jest wystarczająca reprezentacja do podjęcia uchwały?”

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Ja mam pytanie do Pana Radnego. Jak zmusić mieszkańców miasta do uczestnictwa w tego typu przedsięwzięciach? Podaliśmy w sposób możliwy do dotarcia do ogółu społeczeństwa przez media publiczne, że taka debata publiczna na tej sali się odbędzie, że ona dotyczyć będzie właśnie Studium. No trudno jest mi kogokolwiek na siłę, żyjemy w wolnym kraju, zmuszać do udziału w jakimkolwiek przedsięwzięciu. Każdy, kto chciał, mógł wziąć udział. Każdy kto chciał i czyj interes był naruszany, mógł wnieść swoją uwagę, to wszystko było publikowane, to znajduje się na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, tak że myślę, że dostęp do tych materiałów jest bardzo duży, tylko pytanie, kto chciał. Na to pytanie Panie Radny myślę, że Pan zna, jakie jest zaangażowanie mieszkańców w tego typu przedsięwzięcia, że raczej mnie to nie dotyczy, więc ja się nie angażuję, chyba że ktoś miał konkretny wniosek czy uwagę, a dwie osoby fizyczne były na tym spotkaniu. Dotyczyło to ich działek, konkretnie na terenie osiedla Południe i przedstawiciele jednego stowarzyszenia. To była cała reprezentacja, która na debacie publicznej chciała zabrać głos w sprawie Studium”.

Pan A. Markowski

Cyt. „Panie Prezydencie. Ja nie mam żalu do Pana, tylko może sposób i metody zaangażowania społeczeństwa w ten temat były nie takie. Mam prawo mieć taką wątpliwość”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Pan Radny próbuje zasugerować tu niedopełnienie jakby obowiązków. Ja na to się nie mogę zgodzić. Chciałbym, żeby Pan konkretnie powiedział, że niewłaściwie żeśmy coś ogłosili, złamaliśmy jakąś ustawę, bo tak, no to rzucamy hasło w cały świat, robi takie trochę złe wrażenie i ja bym apelował, żeby wypowiadać się w sposób konkretny, który pozwoli udzielić jasnej odpowiedzi”.

Pan M. Nowocien

Poprosił Pana Prezydenta o ustosunkowanie się do pisma, które otrzymali dzisiaj radni od Stowarzyszenia Forum Kupców. Cyt. „Tam jest jeden taki punkt, szczególnie ten bulwersujący wszystkich to znaczy to „sprzedaży powyżej 2 tysięcy metrów”, także ewentualnie...”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Cyt. „Myślę, Panie Radny, że Pan Prezydent już był łaskawy wyjaśnić ten punkt nieco wcześniej, ale jeżeli Panu to mało, to proszę bardzo Panie Prezydencie jeszcze dodatkowo”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Szanowni Państwo. Na pewno dotarły do was dzisiaj listy, co prawda nie ma tu daty, więc nie wiem, czy to celowo bez daty, więc można sugerować, że wpłynęły one dużo wcześniej, niemniej jednak jest tu jakby pomylenie pojęć, nawet przeciwstawnych sobie

uwag, bo z jednej strony zarzuca się brak terenu budowlanego, a z drugiej strony zarzuca się brak terenu pod inwestycje, tak że wnioskodawcy, w moim przekonaniu, nie bardzo jasno sprecyzowali cel, który chcieli osiągnąć przedstawiając ten list. Po raz kolejny powrócili do sprawy obiektów handlowych powyżej 2 tys. metrów. Ja już dzisiaj mówiłem, nie ma w Studium zapisu, że na terenie miasta Starachowice będą możliwe do budowy obiekty handlowe powyżej 2 tys. metrów. Taka poprawka została wniesiona. Oczywiście, w pierwszej wersji roboczej Studium, był zapis dopuszczający, niemniej jednak potem skorygowaliśmy to i na dzień dzisiejszy nie ma problemu, ale po raz któryś jest to podnoszone w tym piśmie. Ja nie wiem, jak powinienem to tłumaczyć, jak powinienem to wyjaśniać, gdzie powinienem to zapisać, no ale fakt jest taki, jaki jest, no nic tu nie mogę dodać. Nie ma po prostu. Nie wiem, czym się kierowali autorzy tego pisma, że znowu wracają do sprawy już kilkakrotnie wyjaśnionej. To tylko pokazuje sytuację, że z tego typu wnioskami jest bardzo trudno dyskutować, bo one są po prostu niezgodne z prawdą, a z kłamstwem się nie da dyskutować w sposób merytoryczny. Dziękuję”.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

21 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.

Uchwała Nr XII/1/05 w załączeniu.

Ad.12.2.

Pani E. Łaganowska – p.o. Naczelnika Wydziału POŚ

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w obrębie ulic: ul. Wojska Polskiego do terenów ZDZ i wzdłuż południowej granicy terenów ZDZ do ul. Słowackiego, ul. Słowackiego, ul. Kilińskiego, Al. Armii Krajowej, ul. Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego do przecięcia z torami kolejowymi i wzdłuż torów kolejowych do ul. Wojska Polskiego – na obszarze miasta Starachowice zwanego umownie jednostka B9 – WIERZBNIK.

Poinformowała, iż projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany na komisjach Rady Miejskiej.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono żadnych uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

21 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.

Uchwała Nr XII/2/05 w załączeniu.

Następnie ogłosił 5 minut przerwy

Po przerwie

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Wznowił obrady.

Ad. 13.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poinformował, że Pan Radny Walendzik zwrócił się do niego z pismem o uzupełnienie odpowiedzi na swoje wcześniejsze interpelacje. Dodał, iż na sali są obecni przedstawiciele firm, którzy chcieliby zabrać głos w kwestiach poruszanych we wspomnianych interpelacjach. Wobec powyższego zwrócił się do radnych z pytaniem, czy nie mają nic przeciwko temu, aby przerwać w tym momencie punkt 12 „Projekty uchwał” i przejść do punktu 13 „Odpowiedzi na interpelacje”. Nie widząc głosów przeciwnych odczytał pismo Pana G. Walendzika.

W/w pismo w załączeniu.

Pan G. Walendzik

Poinformował, iż interpelację w sprawie budowy w Specjalnej Strefie Ekonomicznej galwanizerni składał 29 sierpnia. Było tam zapytanie, czy decyzja o warunkach zabudowy wydana dla galwanizerni uwzględnia bliskość osiedli mieszkaniowych, czy raport o ochronie środowiska wskazuje, że stosowanie w nowym zakładzie technologie wykluczają skażenie środowiska i nie będą powodować uciążliwości dla okolicznych mieszkańców. Cyt. „Następną interpelację, po odzwocie od mieszkańców i informacjach mówiłem na temat ewentualnego wstrzymania lub przeniesienia lokalizacji tej galwanizerni w SSE dlatego, że tu akurat o tym nie mówimy, ale dlatego że mam przykładowo teczkę pełnej dokumentacji, korespondencji z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska dotyczącej sytuacji w Poligrafii, gdzie pamiętacie Państwo kiedyś były zgłaszane interpelacje, były monity u Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, nawet z tych pism z 20 października, odpowiedzi Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który powiedział, że dzisiaj nie przyjedzie, żeby nam przedstawić to bezpośrednio, wynika, że on w zasadzie jest bezradny, że on nie może w jakiś sposób wpłynąć na zakład, który szkodzi temu środowisku, który powoduje zanieczyszczenia i nie należy się dziwić temu, że mieszkańcy w związku z takimi postawami administracji specjalnej czy Inspekcji słusznie, moim zdaniem, nie chcą się zgodzić na kolejny zakład, chyba bardziej chemiczny i bardziej uciążliwy dla środowiska niż Poligrafia”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Ja myślę Panie Przewodniczący, że w jednym temacie mamy jakby dwa problemy. Pan Radny wspominał o Poligrafii. Proponowałbym taki sposób procesowania, abyśmy najpierw wyjaśnili sprawę Poligrafii. Są obecni przedstawiciele. Mogą nam przedstawić, co robią z tym nakazem, czy z decyzją administracyjną, która została do nich skierowana. Chodzi tu o decyzję Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska. To pismo Państwo otrzymaliście, z 20 października. Pani Janiszewska prosiła o przeproszenie, że nie może być dziś tutaj osobiście, ale inne ważne sprawy ją zatrzymały i nie mogła przybyć do nas, niemniej jednak w tym piśmie wyjaśniła, myślę, że tam jest wyraźnie napisane, jakie kierunki zostały narzucone i myślę, że tu, o ile Państwo się zgodzicie, to przedstawiciele firmy Poligrafia poinformują na jakim są aktualnie etapie do pozwolenia zintegrowanego, bo wiem, że do takich prac przystąpili. Wtedy gdybyśmy wyjaśnili sprawę Poligrafii okazałoby się, że nie do końca Inspekcja jest bezsilna, bowiem może w trybie administracyjnym pewne nakazy wprowadzić tak, aby to zanieczyszczenie środowiska nie przekraczało norm przewidzianych do tego typu przedsięwzięć i myślę, że to byłaby akurat dobra informacja dla

wszystkich Państwa, natomiast druga sprawa, o której Pan wspomniał, o tych dwóch swoich interpelacjach, ja myślę, że na jedno samorząd nie ma wpływu, gdzie właściciel będzie kupował działkę, no bo my w tym nie uczestniczymy. Jest Zarząd SSE, który dysponuje określonym terenem i jest inwestor, który chce na tym terenie rozpocząć działalność. Teren jest w planach terenem przemysłowym. Nie wiem, czy jest wola Zarządu Strefy i czy Zarząd Strefy dysponuje działką ekwiwalentną i czy jest zgoda inwestora A-GATECH-u, żeby do takich prac przystąpić. My jako Urząd na tym etapie wydaliśmy decyzję o warunkach zabudowy i to było to, co musieliśmy wykonać, przestrzegając pewnych procedur prawnych, natomiast Pana Radnego poinformowaliśmy, bo Państwo Radni nie mają tej odpowiedzi, tu też jest ważna odpowiedź. Pan Radny przeczytał treść swojej interpelacji, ja bym w związku z tym pozwolił sobie na odczytanie odpowiedzi”.

Treść w/w odpowiedzi w załączeniu.

Następnie zaproponował, aby wyjaśnić najpierw sprawę Poligrafii, a później zająć się kwestią Spółki A-GATECH.

Pan G. Walendzik

Odczytał pismo od Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

W/w pismo w załączeniu.

Przypomniał, że sprawa Poligrafii ciągnie się od 2002 roku. Cyt. „Jest tutaj mnóstwo pism i korespondencji z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska przez Państwo osobiście prowadzonych, przez różnych mieszkańców, z których wynika ciągle przekraczanie emisji jakiegoś ze składników toksycznych szkodliwych. W związku z tym ja bym proponował tak, żeby jedna z osób reprezentujących mieszkańców może mogła przedstawić właśnie, jakie w związku z tym obawy z nową inwestycją, już typowo chemiczną są według nich istotne ze względu na doświadczenie z Poligrafią, no bo będziemy mówić o Poligrafii. To jest jak gdyby wstęp do Poligrafii, bo mamy powiedziane, że znowu będzie do 2006 roku coś tam zrealizowane. To znaczy, nie wiem, czy do 2006 r. ta emisja ma być przekraczana, przy czym Pani Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska nie przysłała dzisiaj nikogo, bo tu na drugiej stronie dostaliśmy taką informację, że „uprzejmie informuję, że ze względu na wcześniej podjęte zobowiązania nie będę mogła wziąć udziału w sesji Rady Miejskiej, nie mam też możliwości oddelegowania innej osoby ze strony Inspektoratu”. Powiem szczerze, że nie bardzo wierzę, że nie ma możliwości oddelegowania kogokolwiek, bo sprawa jest istotna, ciągnąca się bardzo długo i ważna dla mieszkańców pewnej części naszego miasta, ale to jest oddzielna sprawa i myślę, że wniosek możemy postawić dalej związany ze skargą na opieszałość administracji rządowej, tych, którzy są zobligowani do wypełniania pewnych ustawowych funkcji. Ale mam taką propozycję, żeby dać możliwość przedstawienia mieszkańcom, tak bym powiedział, ich bolączek i doświadczeń związanych z Poligrafią, bo to jest przyczyna następnych protestów czy sprzeciwów wobec nowej lokalizacji”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Nie widząc sprzeciwu ze strony Radnych RM udzielił głosu Panu Dariuszowi Białkowi – mieszkańcowi osiedla Orłowo.

Pan D. Bialek – mieszkaniec osiedla Orłowo

Cyt. „Jestem jednym z mieszkańców osiedla Orłowo, od lat siedmiu i chciałem przedstawić Państwu króciutko nasze obawy związane z ewentualną lokalizacją kolejnego zakładu przemysłowego w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca naszego zamieszkania. Rzeczywiście obie sprawy są mocno powiązane, ponieważ sprawa Poligrafii, tak jak Pan Walendzik zechciał wspomnieć, ciągnie się od roku 2002. Jesteśmy w posiadaniu całej

dokumentacji w postaci korespondencji z Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska, z Ministrem Ochrony Środowiska w tej sprawie. Żeby nie zanudzać Państwa opowieściami. Z naszego punktu widzenia sprawa wygląda tak, permanentnie przekraczane są normy emisji substancji uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia, w tym przede wszystkim tlenku węgla. Według ostatnich pomiarów, którymi dysponujemy, a wykonane one zostały przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Kielcach, ta norma z emitora E-2, ponieważ mierzone są emisje na dwóch monitorach, więc emitor E-2, ten bardziej trujący, że tak powiem, emituje tlenek węgla w stężeniu przekraczającym 40,5, czyli ponad czterdziestokrotnie przekraczającym normy wyznaczone przez Starostę Starachowickiego przez Wydział Ochrony Środowiska. To jest sytuacja, która się eskaluje, mianowicie pierwsze pomiary, które były wykonywane w 2003 roku i tutaj chciałem nadmienić, że w zasadzie wszystkie pomiary są wykonywane po interwencji mieszkańców osiedla Orłowo. Nie jest to inicjatywa Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska, nie jest to inicjatywa Starostwa, jest to absolutnie, śmiem twierdzić, nasza zasługa, albo nasze działanie obywatelskie, że zwracamy się do Wojewódzkiego Inspektoratu o kolejną kontrolę w sytuacjach kiedy smród, bo tak to chyba należy nazwać, staje się wybitnie uciążliwy. Wracając do poprzedniej myśli eskaluje się to zanieczyszczenie, ponieważ pierwsze pomiary wykazywały przekroczenie cztero, pięciokrotne. Stopniowo wzrosło to wszystko do mniej więcej czterdziestokrotnego przekroczenia obowiązujących norm. Drugi fakt, który należy uwzględnić, to fakt, że emitowane są też węglowodany aromatyczne, które nie były ujęte w ogóle w pozwoleniu Starosty Starachowickiego, mianowicie benzen, ksylen i toluen w ilości, które tutaj mamy zapisane, ale one pewnie nic nie powiedzą, ponieważ nie została określona norma dla tych substancji. W związku z tym nie wiadomo, czy to stężenie jest już dla nas szkodliwe, czy też nie, ale należy domniemywać, że tak, ponieważ z opisu chemicznego tych substancji wynika, że potencjalnie mogą być one szkodliwe dla zdrowia ludzkiego. Osobną sprawą jest to, jak sprawa jest załatwiana. Mianowicie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska nakłada kary na Poligrafię. Nie wiem czy Państwo wiecie, że pierwsza kara opiewała na kwotę 1.381,67 zł, to jest kara nałożona w 2003 roku 17 czerwca. Oczywiście nie dyskutując na temat wysokości kary, bo to pewnie określają odrębne przepisy wydaje się z tego czysto ludzkiego punktu widzenia, że dla poważnego zakładu jest to śmieszna kota. Kolejna kara, która została nałożona na zakład w 2004 roku to kwota 17.999,35 zł. Kwota jest nieco większa, ale dalej nie przekracza wartości używanego kiepskiego samochodu, tak że myślę, że jest to cena, za którą nasze zdrowie zostaje sprzedawane. My się z tym nie godzimy, ponieważ nie widzimy powodu, dla którego ktoś miałby płacić karę i truć nas w dalszym ciągu. Prosimy też Państwa o to, żebyście nasz punkt widzenia uwzględnili, bo jest to dla nas chyba jedyna deska ratunku w tym momencie. W tym miejscu, myślę, że te sprawy się mocno ząbają, ponieważ w świetle prawa, jak nam się wydaje, wszystko jest w porządku. Zakład płaci kary i emituje w dalszym ciągu te uciążliwe substancje. Śmiemy domniemywać, aby tak nie było, ale śmiemy domniemywać, że podobna sytuacja może się zdarzyć w przypadku kolejnego zakładu mianowicie galwanizerni, która jest wymieniana w dokumencie Ministerstwa i Ochrony Środowiska jako zakład uciążliwy dla środowiska. W związku z tym Ministerstwo uznało, że jednak jakieś uciążliwości, pomimo nowoczesnej technologii, pomimo wszelkich zabezpieczeń jakieś uciążliwości dla środowiska taki zakład stwarza.

Proszę bardzo, żebyście Państwo zechcieli wczuć się w nasze położenie. My też jesteśmy rodzicami, mamy kilkoro dzieci. Naprawdę uciążliwość, jaką stwarza Poligrafia, w dalszej kolejności jak sądzę galwanizernia jest dość poważną rzeczą.

Jeszcze jeżeli mogę, chciałbym zacytować jedno zdanie z pisma, które dostaliśmy od Starostwa Powiatowego w Starachowicach z 10 października 2005 r. Tutaj jest takie zdanie – „Ponadto uwzględniając skargi mieszkańców osiedla Orłowo na uciążliwości zapachowe związane z emisją zanieczyszczeń do powietrza, pracownicy tutejszego Wydziału

przeprowadzili kilka razy kontrolę w obecności mieszkańców ul. Strzelniczej, w trakcie których nie stwierdzono wyczuwalnych zapachów, co potwierdzali uczestniczący w kontroli mieszkańcy osiedla”.

Ja jestem laikiem. Nie jestem z wykształcenia chemikiem, ale wiem dobrze, że tlenek węgla jest gazem bezwonny, co nie zmienia faktu, że jest to substancja bardzo szkodliwa dla zdrowia ludzkiego. Zamieszczenie takiego zdania w poważnym piśmie stawia pod znakiem zapytania, nie chcę tutaj używać mocnych słów, ale kompetencje Państwa, no bo trudno na węch oceniać coś, co można pomierzyć przy pomocy urządzeń i to zostało zrobione. Stwierdzono ponad czterdziestokrotne przekroczenie norm. Wydaje się, że to powinno być argumentem rozstrzygającym, a nie sama sprawa, że ktoś poczuł smród czy nie. Ja też zapewniam Panią, czy Państwa, którzy dokonywaliście tej kontroli, że Poligrafia emituje również śmierdzące substancje w postaci tych węglowodorów aromatycznych, no to jest osobna sprawa i wymaga dodatkowego wyjaśnienia. Dziękuję”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poprosił o zabranie głosu przez Panią Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska ze Starostwa Powiatowego.

Pani G. Gałek - Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego

Poinformowała, że w 2001 roku Poligrafia Bis wystąpiła do Starosty Starachowickiego o wydanie pozwolenia na wprowadzanie gazów i pyłów do powietrza. Cyt. „Tak było i w tamtym przypadku w 2001 r. Przedstawione opracowanie wykazywało dotrzymanie obowiązujących norm stężenia. Mówiło o parametrach danego emitora i w decyzji wydanej przez Starostę zamieszczono emisję dopuszczalną oraz dla poszczególnych substancji zanieczyszczających. Jednym z punktów było wykonywanie pomiarów substancji zanieczyszczających. Takie pomiary Poligrafia Bis miała prowadzić dwa razy w roku i wyniki tych badań przedstawiać Staroście. Czas obowiązywania tego pozwolenia był do 31 grudnia 2008 r., ale już po 1 roku czasu, w związku z tym, że w Poligrafii Bis zainstalowano nowe urządzenia. Poligrafia wystąpiła ponownie do Starosty w listopadzie 2002 r. o wydanie pozwolenia, tzn. uchylene poprzedniej decyzji i wydanie nowej na wprowadzenie gazów i pyłów do powietrza. Tak jak w poprzedniej decyzji, również tutaj załączono operat na powietrze, który wykazywał dotrzymanie obowiązujących norm stężenia zanieczyszczenia. Tu mieliśmy do czynienia już z dwoma emitorami: emitorem E1 i E2. W decyzji Starosty Starachowickiego mowa jest o emisji dopuszczalnej, emisji rocznej i sumarycznej dla takich zanieczyszczeń jak: pyłu zawieszonego dwutlenku siarki, dwutlenku azotu, tlenku węgla, węglowodorów alifatycznych i aromatycznych. I tutaj muszę skomentować te decyzje, ponieważ tutaj Pan, który się wypowiadał przed chwilą, mówił, że w decyzji Starosty Starachowickiego nie ma w rozbiciu na węglowodory aromatyczne, nie ma danych bezpośrednio dla norm dla toluenu, benzenu i ksylenu. Otóż chcę powiedzieć, że w oparciu o rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 5 grudnia 2002 r. te, tzn. tak: decyzja Starosty wydana była jedenastego, czyli w listopadzie 2002 r., a tutaj Pan się powołuje na pismo WIOŚ-u, która mówi o tym, że należało zawrzeć te gazy w rozbiciu, a dopiero później podać ich sumarycznie. Więc, i powołują na rozporządzenie Ministra z 5 grudnia 2002 r., a nie zauważyli, że decyzja Starosty była o miesiąc wcześniej wydana w oparciu o poprzednie rozporządzenie. Tak, że tutaj tyle mogę powiedzieć odnośnie tego zarzutu. W piśmie tym WIOŚ-owskim było również powiedziane, że dobrze byłoby, gdyby ewentualnie Pan Starosta wszczął postępowanie administracyjne w trybie art. 195, mówiące o tym, że można byłoby, mające na celu cofnięcie lub ograniczenie bez odszkodowania pozwolenia na wprowadzanie pyłów i gazów do powietrza. W ślad za tym wystąpiliśmy z pismem do Poligrafii Bis, wzywając Poligrafię do podjęcia działań do końca 2005 r., celem ograniczenia emisji

zanieczyszczenia do powietrza. Ponowiliśmy to wezwanie w październiku tego roku, przypominając, że niewywiązanie się z tego pisma, które dało Poligrafii termin do końca tego roku na ograniczenie emisji, spowoduje to, że Starosta podejmie kroki zmierzające do cofnięcia Poligrafii pozwolenia na emisję, a będzie to skutkowało m.in. podwyższeniem o 500% opłat za korzystanie ze środowiska. Pan tu mówił o małych karach. No jeżeli będą płać 500% opłat za korzystanie ze środowiska, myślę, że to już nie będą małe kary. Ale jeszcze powiem o piśmie, które otrzymaliśmy z WIOŚ-ii, które mówi o tym, że Poligrafia Bis zainstalowała maszynę drukarską oraz nową linię do klejenia i na to rzeczywiście nie mają żadnego pozwolenia, ale z tego by wynikało, że przy tej obecnej już wielkości produkcji, ta instalacja powinna podlegać Wojewodzie, a nie Staroście, o czym też była tutaj mowa, ze względu na wielkość zużycia rozpuszczalników organicznych. Chciałabym jeszcze może nawiązać do prowadzenia kontroli zarówno przez Wydział Rolnictwa, Leśnictwa, Ochrony Środowiska Starostwa, jak również i WIOŚ-ii. Otóż te nasze kontrole różnią się tym, że WIOŚ ma swoje laboratorium, jedzie w teren, pobiera próbki, robią badania i na tej podstawie są wyniki. Oprócz tego mogą nakładać kary na zakład, który przekracza normy. Natomiast co my możemy zrobić? Pójść w teren i tylko organoleptycznie zorientować się czy rzeczywiście, tak jak mieszkańcy osiedla Orłowo, czy jest coś czuć w powietrzu czy nie, czy są jakieś odory, czy nie. Pan tu w zasadzie sam sobie odpowiedział na to pytanie. Nie ma co kpić i drwić. Z zapisu takiego, bo trzeba było napisać, bo jak powiadam, zresztą Pan był u nas niejednokrotnie w Wydziale i tłumaczyłam na czym polegają kontrole WIOŚ-ii, na czym polegają kontrole naszych pracowników. Jednym słowem można tylko i wyłącznie polegać na tym, co rzeczywiście mówią wyniki WIOŚ-ii. Ja się z tym zgadzam. Niemniej jednak nie można mówić, że te nasze kontrole w terenie nic nie dały, bo rzeczywiście Państwo, którzy byliście wtedy z nami, stwierdziliście jednoznacznie, że niejednokrotnie bardzo jest czuć jakieś unoszące się niedobre zapachy, natomiast w tym czasie akurat, no, albo Państwo nie mieliście szczęścia, albo myśmy nie mieli szczęścia, nie było takich zapachów. I mieszkańcy potwierdzili to, że rzeczywiście, no dzisiaj nic nie czuć. Chcę powiedzieć, że nasz Wydział prowadził już działania związane z ograniczeniem emisji do powietrza przez Poligrafię już od 2003 r. Mamy na to dokumenty. Zapraszam do Wydziału, można to wszystko przedłożyć, przedstawić Państwu. No nie wiem, w zasadzie to z mojej strony na chwilę obecną tyle”.

Pan G. Duda – Wiceprezes „Poligrafia Bis” Sp. z o.o.

Powiedział, że ponieważ nie jest ekspertem w dziedzinie ochrony środowiska, zaprosił Pana M. Sienkiewicza, który jako przedstawiciel wrocławskiej firmy przygotowującej wnioski o pozwolenie zintegrowane dla Poligrafii Bis, doskonale zna specyfikę zanieczyszczeń emitowanych przez zakład. Zapowiedział, że Pan M. Sienkiewicz zabierze głos w kwestiach merytorycznych, w kwestiach przepisów, w kwestiach czy i w jakim stopniu te przepisy są naruszane oraz czy te naruszenia stanowią jakiegokolwiek zagrożenia dla zdrowia mieszkańców okolicznych osiedli. Cyt. „Ja chciałbym w ogóle uciąć taką dyskusję, jaka tutaj się wywiązała, czy kary, które płaci Poligrafia są duże czy nie. Uważamy, że w kwestii zdrowia mieszkańców prowadzenie analizy ekonomicznej, co nam się bardziej opłaca: płacić kary czy, że tak powiem modernizować, wymieniać instalacje służące ochronie środowiska, nie jest, powiem moralne. To jest taka rzecz, o której nie powinno się dyskutować. My jako Poligrafia, chcemy dotrzymywać, i poza tym nieszczęsnym tlenkiem węgla dotrzymujemy te normy, o czym Pan nam zaraz kilka słów powie”. Przypomniał, że Poligrafia Bis została uruchomiona w 2002 r., że do dnia dzisiejszego zatrudnia ok. 250 osób pracujących na pełnych etatach, a dodatkowo, przy pracach tzw. wykańczania ręcznego (gdzie w gazetach pojawiają się jakieś próbki, wklejki), okresowo zatrudnianych jest dalszych kilkaset osób miesięcznie. Podkreślił, iż w związku z rozmiarami bezrobocia, jakie występuje na terenie Starachowic, zakład Poligrafia Bis stara się przyczynić do jego rozwiązania. Powiedział, że

Poligrafia Bis powstała na bazie katowickiej drukarni, która została zakupiona przez Poligrafię S.A. – właściciela Poligrafii Bis. Maszyny z tamtej drukarni zostały przeniesione i uruchomione w tutejszym zakładzie. Również funkcjonujący tu dopalacz trafił z Katowic. Zaznaczył, że chociaż dopalacz ten spełnia normy ochrony środowiska, to zbudowany jest według technologii, która w owym czasie była nowoczesna, a w chwili obecnej wymyślono już lepsze rozwiązania. Cyt. „Mając sygnały od mieszkańców, że odczuwają pewne uciążliwości związane z zapachem, myśmy w pierwszej kolejności podejmowali działania mające na celu wyregulowanie tego dopalacza, wyregulowanie palników tak, żeby to urządzenie osiągało pełną sprawność, co przynosiło pewne efekty, natomiast, no, widać krótkotrwałe. Następnie podjęliśmy działania, które miały na celu wymianę wkładu katalitycznego w tym dopalaczu, mimo tego, że taki wkład ma kilkuletni okres użytkowania i on tego okresu jeszcze nie przekroczył. Natomiast, no chcieliśmy ten problem rozwiązać. W czasie tej wymiany okazało się, że tzw. kosze w których ten wkład katalityczny jest umieszczony, no, uległy wypaleniu przez czas pracy tego dopalacza i kolejnym krokiem była naprawa tych koszy. Po jej zakończeniu, co miało miejsce we wrześniu tego roku, przeprowadziliśmy, firma, która wykonywała te naprawy, jednym z warunków, który jakby postawiliśmy podpisując umowę z tą firmą, było to, że po zakończeniu napraw, dopalacz będzie spełniał normy, które mamy określone w zezwoleniu i on te normy spełnia, czyli można powiedzieć, że udało nam się w końcu te usterki, które występowały usunąć i doprowadzić stan naszej instalacji służącej ochronie powietrza do stanu takiego, żeby te normy były spełniane. Dlaczego to tak długo trwa? Proszę Państwa, maszyna drukarska to nie jest samochód, w którym w momencie kiedy, powiedzmy, nie wiem, psuje się tłumik, to się go po prostu wymienia. Wymiana takiego układu katalitycznego, czy zorganizowanie naprawy koszy, w których ten układ jest umieszczony, no wymaga przeprowadzenia odpowiednich procedur przetargowych, znalezienia firmy, która jest w stanie się tego podjąć i daje rękojmię prawidłowego wykonania tej usługi. Następnie sama wymiana wymaga zatrzymania instalacji drukarskich na przynajmniej kilka dni. Chciałem powiedzieć, że taki wkład pracuje w temperaturze ok. 700° i dopóki on nie wystygnie, no, nikt przy zdrowych zmysłach rąk tam nie włoży, żeby go wymieniać. W związku z czym wymaga to zatrzymania instalacji, co powoduje, że, musimy znaleźć w harmonogramie produkcji, drukarnia ma specyficzną produkcję, taką cykliczną, produkujemy, no nie wiem, tygodniki, miesięczniki, które nie może być tak, że nagle, powiedzmy tygodnik, czy jakieś inne wydawnictwo zniknie z rynku, bo drukarnię trzeba było zatrzymać. Dlatego w momencie, kiedy pojawiają się możliwości harmonogramowe, my te możliwości, my te naprawy wykonujemy i wydaje mi się, że robimy to w najszybszym możliwym czasie, jaki jest realnie do, jaki posiadamy. W kwestii tej nowej maszyny. Zainstalowaliśmy i ona została zakończona – instalacja – w grudniu. Rozruch technologiczny trwa, maszyny drukarskiej, wiele miesięcy. Uruchomiona została najnowocześniejszej generacji maszyna drukarska Heidelberga i akurat jak chodzi o tą maszynę, jestem przekonany, że ona sprawia najmniejsze problemy, jak chodzi o emisję, ponieważ jej instalacje dopalające są w najnowszej technologii wykonane. Obecnie, że względu na to, że zmieniły się przepisy ochrony środowiska, jesteśmy na etapie uzyskiwania pozwolenia zintegrowanego. Został przygotowany wniosek, który zostanie złożony i który, no mam nadzieję, zostanie pozytywnie rozpatrzony. Tak, że te instalacje będą spełniać również te nowe określone w pozwoleniu zintegrowanym wielkości”.

Dodał, że występowanie o częściowe (dla jednej maszyny) pozwolenie na emisję pyłów i gazów mija się z celem, gdyż ze względu na wielkość produkcji, zakład musi wystąpić o zezwolenie zintegrowane. Podkreślił, że nie jest intencją zakładu naruszenie zdrowia mieszkańców okolicznych osiedli. Cyt. „Problemy, które jak rozumiem okresowo z, powiedzmy, nieprzyjemnym zapachem są odczuwalne, wynikają z technologii, w której pracuje stary katalizator, natomiast emisja, która w związku z tą starą technologią występuje,

nie przekracza tych norm, które mamy określone w zezwoleniu. W związku z czym, jak sądzę, nie ma ona wpływu na zdrowie mieszkańców. To tyle z mojej strony i teraz jeśli mógłbym Pana prosić o parę słów o aspektach...”

Pan M. Sienkiewicz – przedstawiciel firmy „Arkad” z Wrocławia

Powiedział, że jeśli chodzi o kompetencje, to z wykształcenia jest specjalistą w zakresie ochrony powietrza, od 1996 r. zajmuje się rozprzestrzenianiem się zanieczyszczeń w powietrzu. Przedstawił również swój pogląd na tę sprawę. Według niego poruszane były do tej pory dwa zupełnie różne aspekty: kwestia odczuć mieszkańców czyli odorów, a druga – przekroczenia, które wykazał WIOŚ. Cyt. „Przekroczenia są tlenku węgla i one wynikają bezpośrednio, niestety, z błędu opracowujących studium ochrony powietrza, o którym tutaj Pani mówiła. Ponieważ emisję tlenku węgla, przepraszam, ale bardzo szczegółowo będę musiał powiedzieć, inaczej nie jestem w stanie, bo to muszę do meritum dojść. Emisję CO określono w tym operacie, czyli tlenku węgla, przepraszam w skrócie CO, jako wzór chemiczny, określono na podstawie zużycia gazu i na podstawie wskaźników emisji z gazu, z zespolenia gazu, tak jak dla kotłowni. I zastosowano normy emisję, czyli normy stężenia zanieczyszczeń w kominie, tak, jak dla kotłowni gazowej, jaką Państwo macie w domu, czy akurat dla większej, która podlega pod standardy emisyjne obecne. I to są wartości stosunkowo niskie, to jest 100 mg/m³. I popełniono jakby takie tutaj, taki błąd natury czysto merytorycznej, ze względu na to, że emisja z instalacji w zakładzie Poligrafia jest instalacją, jest emisją z instalacji nieenergetycznej, czyli nie z kotłowni tylko z dopalacza katalitycznego. On pod te normy nie podlega. I tutaj, jakby całość tych przekroczeń, ta wielokrotność przekroczeń wynika z tego, że przyjęto po prostu nieodpowiednią normę dla nieodpowiedniego emitora. Ponieważ ja opracowuję teraz część ochrony powietrza w zakresie pozwolenia zintegrowanego, to muszę Państwa naprawdę uspokoić, że jeżeli chodzi o tlenek węgla, to emisja taka, jaka jest mierzona, bo myśmy mierzyli emisję dla Poligrafii; to nie jest tak, że coś teoretycznie przyjmowałem, tak jak ten operat wcześniejszy. Zrobiliśmy pełne pomiary, policzyliśmy i teraz w naszym prawodawstwie są dwa systemy, jakby wartości dopuszczalnych, po ludzku. Jedna to jest wartość w kominie, czyli wartość emisji, którą emitujemy, a druga to jest wartość emisyjna, czyli stężenie na ogródku, że tak powiem w cudzysłowie Kowalskiego, poza terenem zakładu, zgodnie z ustawą prawo ochrony środowiska. I teraz, jeżeli chodzi o stężenia tlenku węgla, to one są w zupełnie, znacznie poniżej normy niedopuszczalnej wokół zakładu, co jest właśnie moją pracą, co policzyłem, zrobiłem mapy, tak, że mogę się odwołać do swojej pracy, jakby to jest bardzo szczegółowe opracowanie, ale ono w takie, studium po prostu zbliżone do tego, o którym mówiła Pani ze Starostwa Powiatowego przede mną. Tak, że to jest tak naprawdę przekroczenia. Przekroczenia normy dotyczyły, po prostu nie przyjęto odpowiedniej normy dla odpowiedniego emitora i tutaj pojawił się jakby problem natury czysto technicznej. Ja służę radą, albo mogę rozmawiać z, na temat dalej, raczej. Dlatego ciężko jest dla mnie takie wystąpienie, w takim gronie, bo ja rozumiem, że Państwo możecie nie rozumieć, bo dla przeciętnego, normalnego człowieka to nie jest wiedza, która jest jakby przyswajalna od razu, ale proszę mi uwierzyć, albo to jest kwestia jakichś innych specjalistów, ja nie jestem tutaj jakby z ramienia zakładu Poligrafia, dlatego, że ja po prostu opracowuję ten operatyw i przyszedłem wyprostować ten temat także jakby dla Państwa, żeby nie straszyć tlenkiem węgla, bo CO jest rzeczywiście czadem, jest trujący, tylko w odpowiednio wysokich stężeniach. A stężenia jednogodzinowe wartości odniesienia, tak zwanej obecnie, to jest 30 tys. mikrogramów na metr sześcienny i one są znacznie powyżej stężeń, tych, które Poligrafia powoduje wokół zakładu, a te tak jak jeszcze raz powtarzam, ta emisja, która była określona, powyżej której liczymy te przekroczenia, ona została zrobiona dla kotłowni gazowej, czyli dla źródła energetycznego. Tak jak rozporządzenie Ministra Środowiska mówi, że źródło

energetyczne jest to źródło, z którego spaliny są bezpośrednio po spaleniu gazu powiedzmy, czy paliwa, bezpośrednio odprowadzane do powietrza. Tutaj mamy zupełnie inną sytuację, dlatego, że mamy dopalacz katalityczny, który dopala węglowodory, również aromatyczne i alifatyczne, które powstają w procesie suszenia wstęgi zadrukowanego papieru. Tak, że jakby mamy zupełnie inne sytuacje i ten tlenek węgla, który rzeczywiście jest jego więcej znacznie, powstaje z dopalenia węglowodorów, a nie ze spalania gazu i to jest jakby meritum problemu. To jest jedna rzecz. Kwestia zapachowa to jest zupełnie rzecz odrębna i ja rozumiem przyczynę jakby i dlaczego czasami się ona pojawia. Dlatego, że ten dopalacz katalityczny z filtrem, on jest dopalaczem rewersyjnym, czyli mówiąc po ludzku, on puszcza te gazy zanieczyszczone raz z jednej strony złoża katalitycznego, jak się dogrzeje do odpowiedniej temperatury, z drugiej. I w czasie przełączenia, bo on się przełącza co jakiś czas, część, niewielką bardzo część zanieczyszczeń wypuszcza rzeczywiście bez oczyszczenia, dlatego, że wymaga tego technika przełączania jakby zaworu. I ta część idzie do powietrza w postaci takiego małego dymku, nazywa się to po prostu, że rewers poszedł. I ten dymek może opaść co jakiś czas na czyjś ogródek, bo to jest dosyć blisko jak są nieodpowiednie warunki dla rozprzestrzeniania zanieczyszczeń i wtedy rzeczywiście zapach będzie węglowodorowy, bo to będzie niedopalaony zanieczyszczenia. Tylko, że Proszę Państwa, to jest taki przepływ duży tych zanieczyszczeń, jeżeliby, Państwo sobie wyobrażacie, że ten dopalacz, on czyści ten dym, byłby cały czas taki, a on jest dosłownie w sekundę tylko, no, i uśrednia się, prawda? Tak, że, i teraz, jeżeli to co zakład, co tutaj Pan Dyrektor mówił, ja się zgadzam, że rozwinięcie tego, znaczy zrobienie dopalacza termicznego, który nie będzie miał problemów z rewersem zlikwiduje prawdopodobnie uciążliwość odorową maksymalnie. To jest w temacie odorowym.”

Mieszkanca osiedla Orłowo

Powiedziała, że po wysłuchaniu przedmówcy, odniosła wrażenie, iż tlenu węgla nie będzie mniej. Cyt. „Czy to znaczy, że ta wartość dopuszczalna jest dla nas zdrowa? Myślę, że nie”.

Pan M. Sienkiewicz – przedstawiciel firmy „Arkad” z Wrocławia

Odpowiedział, iż według niego więcej tlenu węgla mogą emitować samochody mieszkańców i domki jednorodzinne sąsiadujące z Poligrafia. Powtórzył, że jest tu po to, by uspokoić mieszkańców, że Poligrafia nie powoduje nadmiernych skażeń ani nie jest szkodliwa dla ludzi.

Mieszkanca osiedla Orłowo

Zwróciła uwagę na pewną sprzeczność w wypowiedzi Pana M. Sienkiewicza. Cyt. „Mówił Pan, że dla kotłowni to byłby to poziom taki, jaki jest określony. A w tej chwili mówi mi Pan, że moja własna kotłownia emituje więcej. Więc nie myślę, żeby moja kotłownia była ewentualnie większa od kotłowni Poligrafii, prawda? Czyli określając, przyjmując co innego za normę, powodujemy tylko to, że się okaże, że zgodnie z normą emituje te ilości. Dobrze zrozumiałam?”

Pan M. Sienkiewicz – przedstawiciel firmy „Arkad” z Wrocławia

Potwierdził, że obecne stężenie tlenu węgla w zanieczyszczeniach emitowanych przez Polografię nie przekracza dopuszczalnych norm.

Mieszkanca osiedla Orłowo

Powiedziała, że nie czuje się uspokojona wyjaśnieniami Pana M. Sienkiewicza. Cyt. „Pan tylko twierdzi, że to co się tam w tej chwili pisze, że jest za dużo, Pan twierdzi, że to

będzie zgodnie z normą. I to mnie nie uspokaja, jako mieszkańca, który mieszka kilkanaście metrów od Poligrafii. Opowiadanie o tym, że śmierdzi przez 45 min., to by było naprawdę bardzo miłe, gdyby nie to, że to jest ewidentna nieprawda. Że jak śmierdzi, to śmierdzi kilkanaście godzin non-stop”. Powiedziała również, że zakład nie reaguje na skargi mieszkańców, a kontakt telefoniczny czy osobisty z jakąkolwiek osobą pełniącą funkcję zarządzającą w Poligrafii jest uniemożliwiony. Ponadto zauważyła, iż zastanawiająca jest sytuacja w której zakład już w grudniu ubiegłego roku uruchomił nową maszynę i prawie rok zwlekał z wystąpieniem o pozwolenie zintegrowane.

Pan M. Sienkiewicz – przedstawiciel firmy „Arkad” z Wrocławia

Powiedział, że według niego jest to kwestia edukacji ekologicznej. Rozumie, że mogą występować odory. Cyt. „Tak jak Pan tutaj wcześniej, na początku powiedział: tlenek węgla jest bezbarwny, tak, że kwestia przekroczeń tlenu węgla nie dotyczy odorów. A odory nie wiem skąd się biorą. I tak naprawdę byłem przy tych emitorach bardzo blisko, bo robiłem pomiary na nich i znam charakterystykę dopalaczy i po dopalaczach nie będzie zapachów. Po prostu nie ma odorów, nie ma tego problemu. Może te odory nie pochodzą z Poligrafii? Nie wiem, naprawdę”.

Pan D. Białek – mieszkaniec osiedla Orłowo

Nawiązując do wypowiedzi Pana M. Sienkiewicza powiedział, że ten pogląd Poligrafia lansuje od dawna. Zaznaczył, że na terenie osiedla Orłowo śmierdzi ciągle, w zależności od kierunku wiatru. Cyt. „I zdarza się, że śmierdzi w naszą stronę, ale zdarza się, że trzy dni, na przykład u nas nie śmierdzi, ale śmierdzi na przykład przy ul. Strzelniczej lub gdzie indziej. To jest jedna kwestia. Druga kwestia jest jeszcze taka, że WIOŚ w Kielcach, że to co oni napisali to jest bzdura, że to nie jest żadne przekroczenie. A mało tego mam, taki pomysł racjonalizatorski jak moglibyście Państwo dużo pieniędzy zaoszczędzić. Bo skoro zapłaciliście Państwo 19 tys. zł. kary, to, gdybyście Państwo tylko udowodnili, że ta norma jest okay, to moglibyście Państwo te pieniądze zaoszczędzić”.

Pani L. Żłobicka

Zwróciła uwagę na nadzwyczajność tej debaty, ponieważ Rada Miejska rzadko posługuje się tym trybem odpowiedzi na interpelacje. Zauważyła również, że problem jest nabrzmiały i od kilku lat systematycznie wywoływany jest przez mieszkańców, czy przy okazji dyskusji o ochronie środowiska. Stwierdziła, iż Rada jest zadowolona, że powstał nowy zakład w Starachowicach, który daje zatrudnienie. Cieszy ją ta nowoczesna inwestycja, choć jak zaznaczyła, cyt. „prawie nowoczesna inwestycja, o czym się tutaj dowiadujemy, że nie do końca nowoczesna i stąd być może kłopoty Poligrafii”.

Wyraziła zdziwienie stanowiskiem Poligrafii i wypowiedziami Pana Wiceprezesa, które po konfrontacji z wypowiedziami mieszkańców, uznała za, cyt. „ciut obłudne”. Przyznała, że członkowie Rady Miejskiej nie są ekspertami w dziedzinie ochrony środowiska, ale nie zgadza się ze stwierdzeniem Pana M. Sienkiewicza, iż fachowcy zatrudnieni w WIOŚ, kontrolując zakład przez kilka lat, nie byli w stanie zauważyć błędu przy ustalaniu normy dla emitora.

Powiedziała również, że gmina Starachowice od samego początku pomagała Poligrafii, w zamian oczekując jedynie postępowania w zgodzie z prawem. Wyraziła zdziwienie opieszałością zakładu w kwestii uzyskania pozwolenia zintegrowanego. Cyt. „No bo nie można chyba występować o to pozwolenie rok po tym, jak dana maszyna zaczyna działać, prawda, i mówić o tym, że mamy kłopoty proceduralne, że są założmy procedury związane z pozwoleniem, z zamówieniami publicznymi. No proszę Państwa, co nas to, przepraszam brzydko, że tak powiem, obchodzi. No jeżeli mnie się popsuje samochód, to,

wybaczy Pan, to ja muszę znaleźć mechanika i chodzić na piechotę, prawda? I nie jeździć tym samochodem. Jeżeli Państwu popsuka się maszyna, czy ona nie jest kompletna, no to wydaje się, że należałoby, no wszystko zrobić, żeby, i nie tłumaczyć się pewnymi względami, które, no są dziwne dla nas, szczerze powiem dziwne. Nie chciałabym, żeby to wystąpienie było jeszcze ostrzejsze, bo być może nie pora i nie miejsce na to, ale jednak, no należałoby po tych czterech latach, bo nie mówimy, prawda, że to jest pierwszy rok, należałoby po tych czterech latach, no, jakoś swoje postępowanie w tym momencie zweryfikować i zrobić wszystko, abyśmy, no nie wiem, jako gmina, byli zadowoleni z tego, że mamy taką inwestycję, aby mieszkańcy nie mieli tej uciążliwości, tym bardziej, że za plotem szykuje się kolejna inwestycja, która przynajmniej ze swojej nazwy mniej uciążliwa nie będzie i ze swojego charakteru, prawda? Jeżeli stopień, jeżeli tryb procedowania tamtej inwestycji będzie podobny jak się to dzieje w przypadku Poligrafii, no to wybaczyć Państwo, ale ci ludzie zaczną się pewnie zastanawiać, czy nie sprzedawać tam swoich domów, prawda? Czy gmina nie powinna wykupić tych domów, prawda i gdzie się, a oni się powinni gdzie przenieść, no w jakąś okolicę, w której będzie się dało żyć. Dziękuję”.

Pan A. Markowski

Stwierdził, że nienormalna jest sytuacja, w której zakład uruchamia maszynę bez wymaganego pozwolenia na wprowadzanie gazów do powietrza. Powiedział, iż tlenek węgla nie jest wydalany przez organizm ludzki, że odkłada się w przysadce mózgowej i wyraził niepokój o stan zdrowia przyszłego pokolenia.

Wyraził również zdziwienie brakiem reakcji ze strony Starostwa Powiatowego na fakt, iż w sumie przez dwa lata Poligrafia będzie eksploatowała maszynę nie mając na nią wymaganego pozwolenia. Cyt. „Ja wiem, że to daje miejsca pracy, z niewielkim wynagrodzeniem, muszę to podkreślić, z niewielkim wynagrodzeniem. Ale z tymi ludźmi trzeba w jakiś sposób się liczyć, bo moim zdaniem Starostwo Powiatowe nie powinno pozwolić na pracę tej maszyny skoro nie ma pozwolenia. I bardzo bym prosił, żeby racje społeczne były brane pod uwagę, żeby tych ludzi, którzy tam wybudowali sobie domy, wydali swoje pieniądze, zagospodarowali się, żeby ich nie lekceważyć. Dziękuję bardzo”.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, iż Rada Miejska nie podejmie w danej chwili fundamentalnych decyzji, ale powinna nagłośnić tę sprawę, by spowodować pojęcie jakichś działań. Stwierdził, że do tej pory to mieszkańcy głównie podejmowali jakieś działania, a teraz nadszedł czas, by władze miasta stały się jedną ze stron tej sytuacji. Przeczytał fragment odpowiedzi udzielonej przez WIOŚ-u jednemu z mieszkańców os. Orłowo, cyt. „stosowanie sankcji pieniężnych ma na celu przymuszenie użytkownika instalacji do podejmowania działań mających na celu dostosowanie do obowiązujących przepisów. Każdorazowo powiadamiano Starostę Starachowickiego o naruszeniach warunków pozwolenia. W 2005 r. przeprowadzono w dniu 21 kwietnia kontrolne pomiary emisji zanieczyszczeń, które ponownie wykazały przekroczenie dopuszczalnych wartości określonych dla tlenku węgla. Podjęta dodatkowa kontrola na terenie spółki doprowadziła do wykonania przez użytkownika, przeglądu urządzeń redukujących zanieczyszczenia i układu katalizacyjnego. Pomimo tych działań do inspektoratu znowu napływały dalsze interwencje.” I dalej jest już lista dotycząca tych zmian, o których mówiliśmy, że w związku z tym wykonano w dniu 8 lipca 2005 r. kolejne pomiary kontrolne, tym razem rozszerzone o zakres badań oprócz zanieczyszczeń określonych w pozwoleniu starachowickiego, wykonano dodatkowo oznaczenia określonych jednopierścieniowych węglowodorów aromatycznych. Stwierdzono, że w emitowanych gazach największy udział ma toluen. Emitowane są również takie związki chemiczne jak benzen i ksylen. Zgodnie z obowiązującymi przepisami

w pozwoleniu na wprowadzanie pyłów i gazów do powietrza, dla tych substancji powinny być określone odrębne warunki emisji. Biorąc pod uwagę dokonane ustalenia, skierowano do Starosty Starachowickiego wnioski o wszczęcie postępowania administracyjnego w trybie art. 195, mającego na celu cofnięcie lub ograniczenie pozwolenia na wprowadzanie pyłów i gazów, jakie posiada spółka Poligrafia Bis. Oczekuje się, że działania Starosty Starachowickiego jako organu ochrony środowiska właściwego do określenia warunków korzystania ze środowiska umożliwią weryfikację dotychczasowego pozwolenia i dostosują warunki wprowadzania zanieczyszczeń do powietrza do wymagań z zakresu ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami i standardów emisyjnych”.

Powiedział, że kompetencje w zakresie wydawania pozwoleń należą do Starosty i, że istnieją w gminie organy, które mogą przejąć pewne funkcje z zakresu interwencji w sprawach ewidentnych. Cyt. „Bo proszę Państwa, jeżeli Państwo podważacie ustalenia Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, to na to jest tryb odwoławczy i tylko na tej drodze można uzyskać potwierdzenie swoich racji lub nie. Jeżeli nie ma takiego potwierdzenia takich racji, a są decyzje Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, no to wtedy to jest prawda”. Dodał, że sprawa emisji szkodliwych gazów ma być zakończona do marca 2006 r. Zapytał, co się będzie działo przez te miesiące i zaproponował, by tę dyskusję odłożyć do czasu posiedzenia komisji i ustalić propozycje działań dla organów wykonawczych.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Zaproponował, by Pan M. Sienkiewicz uzupełnił swoje wystąpienie o informację na temat: jakie działania podejmie Poligrafia w związku z pismem z WIOŚ, mówiącym o wszczęciu postępowania administracyjnego w trybie art. 365, prawo ochrony środowiska. Wyjaśnił, że postępowanie to prowadzone jest w kierunku wydania decyzji wstrzymującej użytkowanie instalacji bez wymaganego pozwolenia zintegrowanego. Cyt. „I myślę, że tu jest kwestia czy Poligrafia podjęła działania, na jakim to jest etapie, kiedy możemy się spodziewać, że to pozwolenie zostanie zrobione, również został wydany pewien nakaz dotyczący instalacji. No Szanowni Państwo, są to działania na które organ wykonawczy, Pan Radny Grzegorz doskonale o tym wie, nie ma wprost wpływu.”. Dodał, że Urząd Miejski nie jest stroną w tej sprawie i, że to Starosta Starachowicki ma kompetencje wydawania stosownych pozwoleń. Cyt. „Więc tworzenie kolejnych papierów, produkowanych, że ja będę postanowieniem przekazywał to do Starosty, według kompetencji, Starosta będzie mi odpowiadał, chyba jest niecelowe. Bardziej celowe jest podjęcie działań, które no, ten problem rozwiążą, to jest poprzez uzyskanie pozwolenia, poprzez zainstalowanie urządzeń, o których tu Panowie mówili. Ja myślę, że my powinniśmy bardziej o to pytać. Kiedy te urządzenia będą zainstalowane, z jaką drogą poprawy sytuacji, no pisma nam chyba tu już nic nie pomogą. Ja proponuję, żeby Pan dokończył swoją wypowiedź, bo ja zrozumiałem tak, że Pan w drugiej części powie, w którym czasie można się spodziewać polepszenia sytuacji. Dziękuję”.

Pan M. Sienkiewicz – przedstawiciel firmy „Arkad” z Wrocławia

Przypomniał, że Pan Wiceprezes Poligrafii mówił wcześniej o terminach, natomiast on jest tylko przedstawicielem firmy, która opracowała wniosek na pozwolenie zintegrowane i nie ma dostępu do takich informacji. Cyt. „Ja przyjechałem po prostu po to, żeby pomóc wyjaśnić, żeby uspokoić Państwa. Bo ja rozumiem, tak jak jeszcze raz powtarzam, ponieważ zanieczyszczeń powietrza nie widać, to oczywiście i benzen i toluen, ksylen są szkodliwymi substancjami, tylko ilości, które są emitowane, które w moim operacie, który jest częścią tego wniosku do pozwolenia zintegrowanego, przedstawiamy bardzo szczegółowo wszystkie węglowodory, nie tylko aromatyczne, dlatego, że liczymy lotne związki organiczne, dlatego,

że weszliśmy do Unii Europejskiej i instalacja spełnia najlepsze, dostępne techniki, zgodnie ze standardami unijnymi. Tak, że to nie jest tylko polskie i jakby całe zagadnienie jest znacznie bardziej skomplikowane i trudne do wyjaśnienia, powiedzmy, w wystąpieniu publicznym, prawda, ale, no nic w zasadzie nie mam więcej do dodania. Prawda jest jedna i jeżeli WIOŚ coś ustali czy nie ustali, to oni nie są wyznacznikiem prawdy, prawda jest taka, jaka jest prawda namacalna, prawda. Dlaczego ktoś nie zauważył wcześniej, przeoczenie, i przepraszam za WIOŚ, bo też się poczuwam, jakby jestem ochroniarzem powietrza i nie to, że jestem człowiekiem jakiejś firmy tylko po prostu zajmuje się tym od lat. Potrafię zrozumieć czasem przeoczenia czyjeś, nasze przepisy prawne w zakresie ochrony środowiska naprawdę są w znaczący sposób skomplikowane i nie są proste do wyłożenia normalnie człowiekowi wyjaśnienia wszystkiego, po prostu, normalnemu, takiemu, który się tym nie zajmuje, ale oczywiście, no, nie mam nic do dodania”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zapytał Pana G. Dudę - Wiceprezesa Poligrafii o to, kiedy nastąpi faktyczna poprawa? Prosił o podanie konkretnego terminu.

Pan G. Duda – Wiceprezes „Poligrafia Bis” Sp. z o.o.

Powiedział, że według niego kwestiami dopuszczalnych norm zanieczyszczeń limitowanych powinni zająć się eksperci, a problem zgodności emitowanych przez Poligrafię Bis wielkości zanieczyszczeń z dopuszczalnymi w Polsce normami, zniknie po uzyskaniu pozwolenia zintegrowanego. Natomiast kwestię terminu uzyskania tego pozwolenia uzależnił od szybkości działań urzędu, który te pozwolenia wydaje.

Następnie zadeklarował zainstalowanie i uruchomienie nowego katalizatora, który powinien zlikwidować odory, do końca marca przyszłego roku.

Pan K. Bojara – Przewodniczący Rady Miejskiej

Stwierdził, że pięć miesięcy to zbyt długi okres czasu i zapytał co przez te pięć miesięcy mają robić mieszkańcy.

Pan G. Duda – Wiceprezes „Poligrafia Bis” Sp. z o.o.

Powiedział, że kwestia tego, czy emisja zanieczyszczeń Poligrafii Bis mieści się w dopuszczalnych w Polsce normach, rozstrzygnie się po uzyskaniu pozwolenia zintegrowanego, które ma nadzieję dostać w najszybszym możliwym trybie, ale nie odpowiada za szybkość działania urzędu.

Pani G. Galek – Dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Pana A. Markowskiego wyjaśniła, że przy wydawaniu decyzji na emisję, bierze się pod uwagę operat na powietrze. Cyt. „Czyli dokumentacja i to opracowujący jest odpowiedzialny za to, jak działa dana linia technologiczna, jaka jest sytuacja w danym zakładzie, w oparciu o rozmowę z przedstawicielami zakładu”. Dodała również, że istnieje możliwość odwołania się od decyzji, a od tej decyzji nikt się nie odwoływał i, że to nie jest wina Starostwa, że w operacji pojawił się błąd. Podkreśliła, że WIOŚ może wszcząć postępowanie w sprawie zamknięcia Poligrafii Bis, natomiast Starosta nie posiada takich kompetencji.

Pan K. Bojara – Przewodniczący Rady Miejskiej

Stwierdził, że zarówno mieszkańcy jak i radni mają rację, iż jest to zanieczyszczenie. Wyraził również nadzieję, że marzec przyszłego roku będzie faktycznie ostateczną datą zainstalowania w Poligrafii nowego katalizatora.

Pan A. Markowski

Powiedział, że ten kto wydaje pozwolenia, może je również cofnąć, oraz, że wydane Poligrafii pozwolenie jest niezgodne z operatem.

Pan K. Bojara – Przewodniczący Rady Miejskiej

Zamknął temat Poligrafii i zapowiedział przejście do drugiej części interpelacji dotyczącej galwanizerni.

Pan J. Wójcikowski – przedstawiciel „A-GATECH” Sp. z o.o.

Powiedział, że Spółka „A-GATECH” stara się o pozwolenie na wybudowanie zakładu galwanicznego na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Cyt. „Jeden z Panów przedmówców, z mieszkańców użył tutaj takiego sformułowania, że w opisie Ministra Ochrony Środowiska jest to opisane jako zakład uciążliwy i na pewno będzie on ciężły mieszkańcom. Ja rozumiem troszeczkę inaczej ten zapis. Myślę, że Pan się tutaj ze mną zgodzi, że jest to zakład ujęty jako zakład mogący stwarzać warunki uciążliwości i po to są wszelkie przepisy, normy i wszelkie zasady budowy tego typu zakładu, że jeżeli uda się ich dotrzymać, a na pewno jest taka wola zarządu i firmy „A-GATECH”, to zresztą wyszło z wniosku z tej wcześniejszej rozmowy, jeżeli będą spełnione wszystkie normy, wszystkie przepisy, Państwo jako mieszkańcy i jako sąsiedzi galwanizerni, nie powinniście nic odczuwać. I my mamy taką nadzieję, że tak to będzie zrobione i chcemy, żeby tak to zrobić”.

Zapewnił, że znają normy, wymagania i problemy oraz, że ze względu na to, iż zakład jest częściowo zlokalizowany na zalesionym terenie, wytną tylko tyle drzew, ile będzie to konieczne, pod budowę hali. Dodał, że zakład galwanizerski ma w planach wybudowanie własnych oczyszczalni ścieków. Wyraził gotowość do udzielania odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania.

Powiedział też, że jest to zakład, który działa już jako spółka-matka w Korei od prawie 40 lat i wykonuje zlecenia dla takich firm jak LG, Hyundai czy Samsung, produkuje również bardzo precyzyjne powłoki galwaniczne, m.in. dla telefonii komórkowej. Zaznaczył, że jest to wysoka technologia, wielomilionowa inwestycja i spółka nie może sobie pozwolić na jakies przepychanki z mieszkańcami. Cyt. „Chcielibyśmy być fair w stosunku do Państwa i do całego otoczenia w jakim będziemy egzystować. Na pewno będziemy, mamy nadzieję, że będziemy tutaj mieszkać też, bo są prowadzone wstępne rozmowy też ze Strefą, o przekształcenie pewnych działek i ewentualnie wybudowanie tam mieszkań dla członków zakładu. Tak więc też jest w naszym interesie, żeby tych utrudnień z jakimi się tu dzisiaj spotkaliśmy, żeby ich nie było”. Dodał, że na tym etapie zaawansowania inwestycji, wszelkie dyskusje mogą odbywać się tylko na zasadzie przypuszczeń. Stwierdził, że teoretycznie możliwe jest wybudowanie zakładu, nawet bardziej uciążliwego niż galwanizernia, przy zastosowaniu odpowiednich technik i technologii, który nie będzie oddziaływał na środowisko i mieszkańców. Powiedział, że nie będą oszczędzać na urządzeniach, cały zakład ma być budowany od podstaw, na nowych maszynach, podzespołach i zgodnie z obowiązującymi obecnie normami unijnymi.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że zdecydował się na publiczne rozpatrzenie tej interwencji, gdyż przypuszczał, że Prezydent nie da mu wyczerpującej odpowiedzi. Cyt. „Ale część mojej

interpelacji z 29 sierpnia 2005 r. brzmi w sposób następujący, że raport w sprawie ochrony środowiska wskazuje, że stosowane w zakładzie nowe technologie wykluczają skażenie środowiska i nie będą powodować uciążliwości dla okolicznych mieszkańców. To jest klucz całego pytania. Ja powiem, że po wydaniu decyzji odnośnie lokalizacji, tak w skrócie mówiąc, poszedłem, aby popatrzeć na Państwa dokumenty właśnie wskazujące jak gdyby na sprawy dotyczące ochrony środowiska. Powiem szczerze, one tam były przygotowane przez przedsiębiorstwo geologiczne w Kielcach, znane mi zresztą z innej sytuacji. I ona jest bardzo enigmatyczna, ten raport. Z niego nic nie wynika, znaczy nie wynika dotyczące szczegółów technologii, o których Pan mówił, że to będą najnowocześniejsze, budowane od nowa, że wszystko będzie nowe, super itd. Jest pytanie na dzień dzisiejszy na tej drodze, że władze miasta są adresatem, ponieważ one wydawały tą decyzję, ale będą mieć, bo mają możliwość, będąc sąsiadem, bo tam jest działka miasta, mają możliwość być uczestnikiem, stroną przy wydawaniu pozwolenia i myślę, że pewne warunki dotyczące bezpieczeństwa tej inwestycji możemy sobie od Państwa życzyć, w pełnym zakresie i chciałbym, żeby taka obietnica od Państwa wyszła i to w jakimś szybkim terminie lub innego rodzaju rozwiązania, o których może nie będę tu w tej chwili publicznie mówił, ale które na komisjach żeśmy przedstawiali, które są również istotne i możliwe do pojęcia. Gwarancją tego są odpowiednie dokumenty, że, dokumenty sporządzone przez wiarygodne, powiem, firmy, bo jeżeli słyszeliśmy tutaj przed chwilą o operacie, że popełnili błąd i za to odpowiednie organy administracji państwowej nie odpowiadają, bo miały papiery, no więc nasuwa się sam wniosek, i niech Pan nas zrozumie, mnie i również mieszkańców, że po takim dokumencie, jak mielibyśmy usłyszeć za 3 lata: przepraszamy, ale błąd został popełniony na pewnym wstępnym etapie i my za to nie odpowiadamy i musimy, to doprowadzić to jest jednak bardzo nie w porządku. Sytuacja jest jeszcze bardziej nabrzmiała, że jak Pan słusznie stwierdził, ta sprawa dotycząca Państwa przedsięwzięcia, które z natury rzeczy, bo każdy o tym wie, ja akurat z wykształcenia jestem chemikiem, każdy wie, że galwanizernia jest bardziej uciążliwa niż drukarnia”.

Wyraził obawę żeby za trzy lata nie okazało się że część ulicy Bema będzie wysiedlona, będzie skażona różnego rodzaju oparami kwasów czy innych środków, które będą używane w galwanizerni. Cyt. „Dlatego jest pytanie, jakiego typu gwarancje Pan może nam, może nie dzisiaj, ale w najbliższym terminie przedstawić, odnośnie braku oddziaływania na środowisko i szkodliwość”.

Pan J. Wójcikowski – przedstawiciel „A-GATECH” Sp. z o.o.

Cyt. „Zgadza się z Panem, że operat, czy właściwie raport z ochrony środowiska jest ogólnikowy, ale na tym etapie przygotowywania dokumentacji, on nie może być szczegółowszy, bo po prostu nie ma jeszcze, tzn. taki jest jego charakter, mówiąc ogólnie. Te zapewnienia o które tu się Pan nas pyta, ja mogę je dać na pewno, chociaż jest to tylko słowo, tak samo jak i papier przyjmie wszystko, słowa też można różne rzucać na wiatr niekiedy, natomiast myślę, że szczegółowej będzie w momencie, kiedy zaczniemy opracowywać właściwie projekty, te już są bardziej szczegółowe związane z technologią, ale procedura opracowywania projektów na cenę dość dużego przedsięwzięcia, jakim jest ta galwanizernia akurat jest taka, że występujemy o warunki zabudowy i potem przygotowujemy szczegółowe projekty i w tych projektach gdzie będzie opisana szczegółowo i technologia i sposoby zabezpieczenia poszczególnych etapów i faz produkcji, to myślę że będzie to odpowiadać na Pańskie pytanie odnośnie zabezpieczeń i gwarancji. Zresztą to wcześniej też wyszło z tej wcześniejszej dyskusji, że przepisy generalnie pozwalają określić szczegółowo, w jaki sposób zabezpieczyć nawet bardzo trudną inwestycję, bardzo trudną działalność taką typowo chemiczną. I jedynym zabezpieczeniem jest właśnie utrzymanie tych norm i to możemy Panu, ja mogę w tej chwili zapewnić, że to będzie dotrzymane, a gwarantem jak gdyby takim

bardziej szczegółowym, czy może bardziej wiarygodnym, będą konkretne projekty wykonawcze w których będzie opisana technologia, będą opisane dokładnie z opisem i wartości technicznych i producentów wszelkiego typu odciagi, filtry, skubery itd. I to dopiero może dać rzetelną odpowiedź na Pańskie pytanie, bo na tym etapie, no cóż, to jest kwestia przierzucania się słowami i ewentualnie no napisać też każdy papier, w tej chwili jeżeli Panu by o to chodziło, zapewnienia, tylko to jest tylko kwestia dotrzymania słowa. Tu myślę, że z czasem się poznamy na tyle, że przekonacie się Państwo, że to co firma „A-GATECH” i panowie z Korei obiecują, oni tego dotrzymają, ale na to potrzeba czasu i tu jedynie możemy prosić o ten czas takiej kadencji, na to żebyśmy się mogli poznać, żebyście się mogli Państwo przekonać, że w naszym interesie jest też zrobienie tego na jak najlepszym poziomie technologicznym ze wszystkimi zabezpieczeniami”.

Pan D. Białek – mieszkaniec osiedla „Orłowo”

Cyt. „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Ja przysłuchując się tej dyskusji i w dalszym ciągu mam wątpliwości. Pytanie mam krótkie, czy jest w tym momencie, nie mówię o dzisiejszym dniu, ale na tym etapie procesowania całej sprawy taka możliwość, aby próbować zmienić lokalizację zakładu, ponieważ Pan używa tutaj trybu warunkowego, ja bardzo chciałbym wierzyć w to, że rzeczywiście zakład dotrzyma wszelkich norm i wszelkich ustaleń, które Państwo na poziomie ekspertów zawieracie, ale tak jak wszyscy Państwo tutaj słyszeliście, nieco inna jest praktyka. Poligrafia funkcjonując przez 3 lata, dała wymowny dowód temu, że co innego jest na papierze, a co innego dzieje się w rzeczywistości. I tak jak tu Państwo skonstatowaliście, również nie ma gwarancji, że w tym marcu sytuacja ulegnie poprawie. W związku z tym moje pytanie jeszcze raz w nieco innej formie, czy koniecznym jest zlokalizowanie kolejnego zakładu, który potencjalnie jest szkodliwy dla zdrowia wszystkich mieszkańców w tym miejscu, czyli 250 metrów od najbliższego zabudowania, na skraju dużego, chyba najstarszego w mieście osiedla domów jednorodzinnych. Czy nasze miasto, czy Strefa Ekonomiczna nie ma miejsca gdzie, można by ten zakład zlokalizować, nie narażając nas mieszkańców na kolejne, uciążliwości, tym bardziej, że to jest kolejny zakład, który potencjalnie, tak mówmy, może narażać nasze zdrowie”.

Pan J. Wójcikowski – przedstawiciel „A-GATECH” Sp. z o.o.

Cyt. „ Sam Pan również użył trybu warunkowego, na tym etapie wydaje mi się, że nie da się mówić na temat tego zakładu, chcąc być właśnie wiarygodnym, bo można sobie obiecywać przysłowiowe gruszki na wierzbie, stąd mój tryb warunkowy. Ja o tym wiem że tak będzie, że wszystkie normy zostaną zachowane, Państwo mają prawo mi nie wierzyć, macie prawo się obawiać, jest to dla mnie rzeczą naturalną. Sprawa lokalizacji. Firma „A-GATECH” kupowała działkę, taką lokalizację dostała jako propozycje, ta propozycja się spodobała panom, którzy przyjeżdżali tu kilkakrotnie z Korei, więc to nie wchodziło jakby w rachubę, bo może były inne lokalizacje, nie było to rozpatrywane w tym kontekście o którym Pan mówi. Jest kupiona ta działka i są poniesione już spore nakłady związane z zaprojektowaniem, przygotowaniem już wielu dokumentów i to trwa w czasie. Ja rozumiem, że to może nie być najistotniejsze, ale efekt generalnie jest ten sam. Tutaj z tego co wiem wpływały też skargi od mieszkańców mieszkających 2 km od Strefy, bo są podobno takie w mieście, prawda, więc przesunięcie nawet tego zakładu o pół kilometra czy kilometr w środek Strefy też nic nie da, bo zawsze ktoś będzie miał swoją rację do momentu kiedy się tego nie uruchomi i nie będzie można tego sprawdzić. Druga strona medalu, sprawa wyegzekwowana, też usłyszeliśmy wcześniej, są takie mechanizmy, to w jakim terminie będą wdrażane, myślę, że dużo łatwiej jest zatrzymać albo nie dopuścić do uruchomienia zakładu, który nie spełnia pewnych norm, niż go potem zatrzymać czy od nich egzekwować, na co mieliśmy dowód wcześniej. Natomiast zakład wybudowany podlega pewnym

rygorystycznym zasadom przyjęcia do eksploatacji, oddania tego zakładu do eksploatacji i myślę wtedy jest ten etap, oczywiście wcześniej na etapie projektów już szczegółowych, ale potem jest jeszcze jedna bariera, która jest na Państwa korzyść”.

Pan D. Białek – mieszkaniec osiedla „Orłowo”

Cyt. „Ja chciałem jeszcze raz wyrazić swoją obawę, bo rozumiem, nie jest moją intencją wdawanie się w utarczki słowne, natomiast chcę tylko unaocznić jeden fakt, że praktyka jest inna niż teoria, w związku z tym, być może na obecnym etapie, kiedy jeszcze nie zostały poniesione jakieś dramatyczne koszty związane z tą inwestycją, można rozmawiać o tym żeby próbować ją przesunąć’.

Pan J. Wójcikowski – przedstawiciel „A-GATECH” Sp. z o.o.

Cyt. „Już Panu powiedziałem, że to nic nie zmieni, bo jeżeli w tej chwili mając lokalizację w tym miejscu, w którym jest, są głosy z obawami ludzi, którzy mieszkają w odległości 2 km od Strefy, to nie bardzo jest gdzie to przesunąć, bo zawsze znajdzie się ktoś kto będzie miał ten sam problem. Tego tematu się nie rozwiąże przesunięciem zakładu w głąb Strefy na przykład. Tutaj jedynym rozwiązaniem jest sprawa zachowania wszystkich danych technicznych, związanych z normami. To, że praktyka jest inna od teorii, to też jest prawda. My będziemy chcieli udowodnić to, ale na to potrzeba czasu, że praktyka idzie w parze z teorią. Ale na to trzeba poczekać”.

Pan J. H. Krekora – Prezes Zarządu SSE „STARACHOWICE” S.A.

Cyt. „Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Mieszkańcy. Ja może krótko tylko powiem dlaczego „A-GATECH” akurat kupił tą działkę. Dlatego, że jest to przedostatnia działka którą możemy sprzedać pod inwestycje na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Starachowicach. Ostatnią niedługo będziemy sprzedawali. Został nam jeszcze tor prób, który ma różnicę wzniesień w odcinku wschodnim od rurociągu w stronę „Cerradu” 2 metry, w kierunku zachodnim, w kierunku Strzelniczej ma różnicę wzniesień dochodzącą do 7 metrów, a za obwodnicą toru prób jest już różnica wzniesień 11 metrów. I to jest tyle terenów do inwestowania w Starachowicach. Działkę na terenie toru prób zalesioną zachowujemy jeszcze z myślą o kooperancie, panów którzy byli tutaj, wstępnie oglądali, to jest odlewnia aluminium też koreańska, duży dostawca dla koncernu LG. Natomiast jakie warunki myśmy postawili. Po pierwsze panowie przedstawili rekomendacje, jak przychodzili i pytali się o możliwość inwestowania, że mają pod Seulem swoją galwanizernię, która pracuje już kilkadziesiąt lat i nie mają żadnych kłopotów z przekraczaniem norm dotyczących ochrony środowiska, to jest odpowiedź na pierwsze pytanie. Druga sprawa była taka, że powiedzieliśmy, że mamy taka działkę zalesioną, ale bardzo byśmy prosili uwzględnić coś takiego jak pas zieleni od strony ulicy Bema. Do nas też dochodziły sygnały o tym, że Poligrafia nie dotrzymuje wszelkich tych parametrów, które powinna dotrzymywać. W związku z tym poprosiliśmy panów o takie usytuowanie zakładu, i po trzecie postawiliśmy warunek, że absolutnie musi być to projekt zgodny z obowiązującymi normami, czyli cała szkodliwość zakładu musi się zamykać w obrębie samego zakładu i jego działki. I panowie takie warunki przyjęli, taki projekt wstępny przygotowali i taki ma być projekt końcowy. Natomiast bez spełnienia tych warunków po prostu ten zakład nie zostanie otwarty, bo go nie dopuszczają, takie jest nasze zdanie. Natomiast chcielibyśmy bardzo, żeby Poligrafia jak najszybciej się uporała z tym problemem który powstał, nie tylko z powodów czysto moralnych, jak tu Pan Prezes powiedział. Pierwsze co, to chcielibyśmy żeby ten zakład był autentycznie miejscem pracy a nie szkodził ludziom, którzy mieszkają w okóło. Po drugie sytuacja wytworzona tymi nieszczęsnymi przekroczeniami, rzutuje bardzo negatywnie na nasze rozmowy z przyszłymi inwestorami. Po prostu to się obja echem nie tylko tak, jak

Państwo tu widzą, ale czasem ktoś przeczyta tak jak chce w gazecie i przeczyta, że w Starachowicach nie chcą inwestorów. Dlatego bardzo nam zależy na tym, żeby ta sytuacja została unormowana, tzn. żeby przestały być przekraczane normy w oparach, które się wydostają z Poligrafii. To jest pierwsza sprawa i podstawowa z czysto ludzkiego punktu widzenia, jak również z czysto ludzkiego punktu widzenia w kontekście nowych inwestorów dla Starachowic. I to jest cała, że tak powiem, nasza rola w tym przedsięwzięciu. Postawiliśmy warunki, panowie zadeklarowali i tak jest ich deklaracja na piśmie, że dochowają wszelkich standardów wymaganych przy tego typu zakładzie, w związku z tym, nie było żadnych przeszkód, żeby ich tak zlokalizować. Ja muszę Państwu powiedzieć, że moim podstawowym zawodem jest hutnictwo. Ja swego czasu byłem w Japonii, dawno temu to było, rok 1989. My wtedy dopiero byliśmy w powijakach, jeżeli chodzi o ochronę środowiska. Ja wtedy odebrałem dużo takiej nauki, która nauczyła mnie pokory w stosunku do krajów takich jak Japonia, Korea Południowa czy Tajwan, te wszystkie kraje, które były rozwinięte gospodarczo. Mieliśmy zaproszenie do stalowni, ja wtedy zarządzałem stalownią w Hucie Ostrowiec. Byliśmy zaproszeni do stalowni. Proszę Państwa gdyby nie to, że powiedzieli mi, że jedziemy do stalowni, to ja bym w ogóle nie wiedział, że ja do stalowni jadę – to jest po pierwsze, a po drugie, Japończycy żeby pokazać swoją kulturę pracy, dali nam białe rękawiczki. Po wizycie na stalowni te rękawiczki oddaliśmy białe, one się w ogóle nie ubrudziły. I to samo panowie jak przedstawili referencje swojej firmy matki, tak samo pokazywali, że w podobnych warunkach pracuje ta galwanizernia w Korei, więc nie mamy podstaw nie wierzyć tym panom, że oni tu przyjadą, zrobią u nas manufakturę, tym bardziej, że nie jest to przenoszenie zakładu, a jest to nowy zakład. I ostatnia sprawa. My zwracaliśmy się już dwukrotnie do miasta i zwrócimy się po raz trzeci, ale teraz mówię to publicznie, na Radzie, bo chciałbym wsparcia Państwa Radnych w przekształceniu działek przy ulicy Strzelniczej, dlatego że to, że my chcemy przekształcić te działki w budowlane wynika z tego, że panowie wyrazili wolę zakupu tych działek pod budowę domów dla swoich pracowników. Kto by wybudował tak blisko swojego zakładu domy dla siebie, swoich pracowników, gdyby nie miał gwarancji, że to będzie czyste. Tak że jest to dodatkowe zabezpieczenie jeżeli uda nam się tylko to uzyskać. Jest pewna furka, która mogłaby być wykorzystana. Myślę, że dogadamy się tu z Panem Prezydentem i z jego służbami i na tym terenie dostaniemy pozwolenie na budowę i na tworzenie działek budowlanych. Mówię o początku ulicy Strzelniczej od ulicy Bema, po tej stronie gdzie jest las. Bo jest to nasz las i możemy te działki tam, liczyliśmy, że to około 4 działek, można byłoby spokojnie wydzielić. No Pan Prezydent kiwa głową, mam nadzieję, że tym razem nam się uda”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Cyt. „Zamykam ten temat. Życzenie nasze, czy prośba, aby jednak wszystkie warunki które zostały wskazane były utrzymane”.

Następnie poprosił o zreferowanie, następnej interpelacji Pana Radnego G. Walendzika, dotyczącej ul. Zakładowej 8.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Jest Pan Prezes STBS-u, jest Przewodniczący Rady Nadzorczej. Ja myślę, że dobrze byłoby wprowadzić Państwa Radnych o co chodziło w tej interpelacji. Pan Walendzik zwrócił się z tą interpelacją, rozumiem w imieniu mieszkańców Zakładowej 8. My udzieliliśmy odpowiedzi co do kompetencji organów gminy, poinformowaliśmy kto ewentualnie może być stroną w tym przedsięwzięciu. Pan Radny uznał, że w tym samym trybie należy na ten temat przeprowadzić debatę publiczną i myślę, że są wszystkie osoby ze strony STBS-u, jest również jak widzę tutaj, przewodniczący zarządu tej wspólnoty mieszkaniowej. Bo tam jest taka historia, że jest to wspólnota mieszkaniowa, która ma swój

zarząd, w tym zarządzie są mieszkańcy tego bloku, natomiast STBS jest tylko zarządcą, który wykonuje usługę na zlecenie. I po kolei, myślę że, tu są uwagi dotyczące chyba wyboru zarządu, czy też dla niektórych mieszkańców pewne rzeczy niezrozumiałe, stąd myślę że jest dobra sytuacja i możemy dziś to spróbować wyjaśnić”.

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja tutaj przedstawiłem szereg zapytań, które nawet nie były przeze mnie formułowane, tylko były wnioskami mieszkańców. Otrzymałem odpowiedzi również punktowe, załączniki paru uchwał, które były związane z tą moją interpelacją. Było tutaj 8 punktów. Ja proponuję jedną rzecz, jakie są moje wnioski i uwagi dotyczące zgłoszonych przez mieszkańców wątpliwości, uwag czy stwierdzeń nieprawidłowości według ich zdań, które miały miejsce. Przede wszystkim moja pierwsza uwaga po zapoznaniu się z odpowiedziami jest następująca. STBS który reprezentuje gminę i nie jest większościowym uczestnikiem wspólnoty mieszkaniowej, tak przynajmniej z tej praktyki wyglądało, odgrywał bardzo aktywną rolę w zebraniach wspólnoty mieszkaniowej, to jest bezsporne ponieważ Prezes STBS-u był przewodniczącym zebrania wspólnoty mieszkaniowej. On był wybierany, na tym chyba punkcie były jakieś kontrowersje czy zarzuty, że jest osobą stronnictw, była kwestia również protokołu, że ten protokół z jednego z posiedzeń wspólnoty mieszkaniowej nie został przez Pana Prezesa podpisany, ponieważ stwierdził, że on musi, według relacji jednego z mieszkańców, uzgodnić to z innymi osobami. Potem były podejmowane uchwały wspólnoty mieszkaniowej, dotyczące spraw istotnych wyboru ewentualnego oferenta, który będzie dokonywał remontów częściowych, czy zaliczek na remonty i generalnie rzecz biorąc moją główną uwagą jest to, niepokoi mnie, wnosząc bezpośrednio jakiegoś swojego zarzutu, bo ja nie prowadziłem dochodzeń, otrzymałem od Rady Nadzorczej informacje, które mnie nie zadowalają. Nie zadowalają mnie dlatego, że wynika z nich praktyka stosowania STBS-u jak gdyby bezpośredniego uczestnika w posiedzeniach wspólnoty mieszkaniowej. Takim świadectwem tego są załączone i przedstawione mi uchwały wspólnoty, gdzie to jest pewnego rodzaju kuriozum, być może ja się niż nam na tym, ale jest uchwała numer tam kolejny 12 i 13 wspólnoty mieszkaniowej, gdzie uchwała wchodzi z dniem podjęcia, podpisuje prezes zarządu, nie wiem czego, czy wspólnoty, czy Prezes STBS z pieczętą. To świadczy o pomieszeniu roli i funkcji.

Druga rzecz. Jest parę stwierdzeń, ja rozmawiałem na podstawie odpowiedzi z mieszkańcami, mówię, nie chcę być sędzią bezpośrednio, natomiast moja propozycja, mam nadzieję, że po wyjaśnieniach Prezesa w tym kierunku idących, że po prostu STBS za bardzo czuje się głównym uczestnikiem tego procesu w decyzjach uchwał wspólnot mieszkaniowych, bo tu jest kwestia taka, byli mieszkańcy którzy mieli upoważnienie od innych mieszkańców do głosowania. Pan Prezes stwierdza, że to nie jest takie upoważnienie jako przewodniczący wybrany. W związku z tym nie mogą brać udziału w głosowaniu. Nie wiem czy słusznie, ja nie będę tutaj dokonywał oceny. Jakby nie był przewodniczącym, kto inny by dokonywał tej oceny i mógłby podjąć, uwzględniając głosy tych mieszkańców można stwierdzić, że wynik głosowania byłby inny. Oprócz tego jest jeszcze parę innych spraw, które wynikają może z niedokładności protokołu czy niezgodnych z przebiegiem rzeczywistym spotkania wspólnoty i wydarzeń, jakie miały miejsce, tym bardziej, że od jednego z interweniujących mam zapewnienie że posiada nagrane to spotkanie. Ja powiem szczerze, nie będę tego sprawdzał, natomiast mój wniosek idzie w kierunku następującym, bo będziemy już bardzo długo rozstrzygać, żeby zlecić, żeby Rada Miejska zleciła, oczywiście po wysłuchaniu teraz Pana Prezesa, Komisji Rewizyjnej zbadanie zgodności z prawdą zarzutów, które zostały zgłoszone przez mieszkańców”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Szanowni Państwo. Ja myślę, że wejdzimy w złą procedurę tego typu sporów na linii poszczególne wspólnoty, zarządca czy zarządcy, jest bardzo duża. Ja nie widzę tutaj uzasadnienia, żebyśmy tu wszyscy zajmowali się tym konkretnym przypadkiem, władzą w tej wspólnocie, jest zarząd wspólnoty, jest obecny tu przedstawiciel, być może by wprowadził Państwa Radnych na czym polega ten konflikt. W moim przekonaniu, jest droga prawna przewidziana w ustawie, która pozwala mieszkańcom dojść do porozumienia, każdy kto nie zgadza się z rozstrzygnięciem w głosowaniu może zaskarżyć to w drodze sądowej i dowieść swoich racji. Tak że to jest droga prawna, usankcjonowana odpowiednimi ustawami, natomiast wprowadzenie tam Komisji Rewizyjnej Rady, ja nie widzę bardzo trybu. Po pierwsze dotyczy to jakiegoś wycinka działalności spółki w zakresie zarządzania. Po drugie sprawa wynika również z drugiego jakby odcinka występowania STBS-u w imieniu właściciela, jakim jest gmina Starachowice. Po trzecie ten proces w momencie, gdy przełączymy mieszkania komunalne do spółki całkowicie ulegnie zmianie, bo spółka będzie występowała wprost jako właściciel. Tak że ja proponuję, żeby wypowiedział się tutaj Pan Zieliński, który jest chyba przewodniczącym zarządu tej wspólnoty i powiedziałby, na czym ten konflikt polega, bo myślę że wiele tego typu konfliktów istniało, istnieje, Zachodnia 1 jak dobrze pamiętam, Żeromskiego 5, to też była często poruszana sprawa. Myślę, że byłaby to zła praktyka gdybyśmy chcieli te wszystkie wspólnoty niejako godzić, doprowadzać do porządku, nie wiem czy by Państwu Radnym z Komisji Rewizyjnej starczyło sił i zacięcia do uporządkowania tych spraw. Ja proponowałbym, żebyście dali Państwo szansę wypowiedzieć się i wtedy dopiero ewentualnie, ja nie mam nic przeciwko, jeżeli Wysoka Rada uzna, że to jest dobre rozstrzygnięcie, radca prawny potwierdzi, że tego typu tryb jest możliwy do zastosowania, to bardzo proszę”.

Pani E. Wiercińska

Cyt. „Panie Przewodniczący. Przepraszam, ale mam pytanie czy my do porządku obrad już wprowadzamy praktykę rozstrzygania spraw osiedlowych właśnie na forum sesji. Jeśli tak, to bardzo proszę, abyśmy wszyscy o tym wiedzieli i my wszyscy na forum sesji będziemy wносить problemy osiedlowe. Bo ja mam problem z „Constarem”, gdzie ludzie mają naprawdę warunki specyficzne do życia, jednak nie robię tego. Zgłaszam interpelacje, tłumaczę ludziom, mówię jakie są uwarunkowania. Ludzie to rozumieją że jest tam 1000 osób zatrudnionych i te osoby muszą mieć pracę, bo jeśli będziemy robić takie „cuda”, to ci ludzie stracą prace. To samo jest i tu. Ale tu nie o to chodzi, chodzi o sam sposób załatwiania tej sprawy. Pan Radny, przepraszam, wiem o tym, może jest to dla Pana śmieszne, że ja tak mówię, ale traktujmy się jednakowo, skoro w tej chwili rozstrzygamy tu sprawy tego osiedla, proszę bardzo Panie Przewodniczący, przyjmijmy tę zasadę, że każdy z nas będzie mógł w czasie obrad sesji rozstrzygać problemy osiedli ze swoich okręgów. I tak, żebyśmy tutaj właśnie na tym forum rozstrzygali wszystkie problemy te, które nurtują mieszkańców w osiedlach miasta całego. Traktujmy wszystkich, naszych wybrańców, mieszkańców miasta jednakowo. I nie możemy poświęcić, dzisiaj jest już godzina 16 i my w sumie nie zrobiliśmy wiele z porządku obrad naszej sesji. Rozstrzygamy sprawę osiedla Orłowo, dobrze, trzeba to rozstrzygać, ale czy to na sesji, czy tak to powinno być. Ja naprawdę mam wątpliwości i dlatego proponuje abyśmy zakończyli już dyskusję w tym temacie i naprawdę jeśli taka jest potrzeba, to róbmy specjalne spotkania, tu, właśnie w formie takich sesji, tematycznie tak jak potrzeba dla mieszkańców poszczególnych regionów naszego miasta”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Cyt. „Otrzymałem pismo od Pana Radnego, który się zgłosił. Niestety nie mogę inaczej postąpić, bo to jest zgodne z regulaminem. A jeśli Wysoka Rada zaakceptuje że tak, to zależy od Wysokiej Rady. Ja się pytałem i doszliśmy do wniosku, że dopuścimy do dyskusji”.

Następnie udzielił głosu Panu T. Zielińskiemu.

Pan T. Zieliński – Przewodniczący Wspólnoty Mieszkaniowej ul. Zakładowa 8

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. No nie wiem co ja w zasadzie co ja mam powiedzieć. Bo to jest spór pomiędzy przypuścmy, tutaj w tym piśmie, ja tego pisma nie znam dokładnie i do wspólnoty w zasadzie tu się nic nie odnosi, to co Pan Radny powiedział, do przewodniczącego wspólnoty mieszkaniowej Zakładowa 8 tu się nic nie odnosi. To pierwsza sprawa. Druga sprawa, jest takie powiedzenie, jak się chce psa uderzyć to się kija znajdzie. Tu jest taka sama sytuacja. W tym piśmie jak i w którymś z pism kolejnych już, przeczytałem że Prezes Wiśniewski miał wybrać dla wspólnoty wykonawcę ocieplenia ścian budynku. Prezes na ten temat nic nie wie, jak sama wspólnota to wybrała. Tutaj wspólnota rządzi się swoimi prawami, a panowie którzy tu są, to ja nie wiem czego szukają. Jest konflikt we wspólnocie, który polega na tym, że wspólnota chce się odłączyć od STBS-u, przejść pod inny zarząd do tzw. „żółtka”, ale to jest inna sprawa. To, co tutaj jest poruszane nie ma racji bytu. Sprawa jest w prokuraturze, więc niech prokurator to rozstrzyga. Tak że ja się dziwię, że Wysoka Rada zajmuje się takimi pojedynczymi sprawami”.

Pan M. Wiśniewski – Prezes STBS Sp. z o.o.

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Jestem mile zaskoczony, że problemy zarządzanych przez nas nieruchomości są przedmiotem dzisiejszych obrad, tym bardziej, że ma to zakres międzynarodowy, bo przed chwilą mieliśmy tu przedstawicieli zagranicznych, tak że cieszę się ogromnie, natomiast chcę powiedzieć, że Towarzystwo Budownictwa Społecznego jest zarządcą blisko 200.000 m powierzchni i blisko 200 wspólnot i te problemy dnia codziennego występują na co dzień, nie tylko przy Zakładowej 8. Natomiast na szczęście dotychczasowy ustawodawca unormował te problemy wydając stosowne ustawy, które normują jak należy zarządzać, co należy zarządzać i tak to w ustawie o gospodarce nieruchomościami tworzy w zasobach komunalnych wspólnoty w momencie wykupu pierwszego mieszkania.

Na wniosek zarządów wspólnot zwoływane są zebrania. Kto będzie przewodniczył, zależy od zebranych, którzy drogą głosowania powierzają prowadzenie tego zebrania. Oczywiście w momencie kiedy prowadzący jest do niczego mówiąc wprost, to w zwykły sposób odwołują go, mówią żeby nie przeszkadzał lub też zmieniają porządek zebrania. I tak to wielokrotnie na spotkaniach ze Wspólnotą Zakładowa 8 miało miejsce. Natomiast odpowiedzialny zarządca i ludzie którzy sprawują zawód zarządcy ponoszą odpowiedzialność i nie ma dowolności stosowania prawa a takie podstawowe obowiązki teje wspólnoty to jest ustalenie planu remontu i do tego planu remontu ustalenie zaliczki. Zarządca odpowiedzialny, który jak tutaj w dniu dzisiejszym przedstawiciele spółdzielni już na samym początku dzisiejszego spotkania mówili ma dbać o dobro budynku i jego stan techniczny, a zatem sugerując na podstawie przeglądów technicznych plan remontów ma proponować takie remonty, które powodują przynajmniej utrzymanie na poziomie tego stanu technicznego dotychczasowego. I pod to oczywiście zaliczkę. Tu wspólnota przez blisko cały rok nie była w stanie uzgodnić planu ani zaliczki. Uzgadniając zaliczkę w wysokości 2 zł, denerwowali się że to jest za dużo. Oczywiście zarządca ma prawo zmienić, ma możliwość przez stosowne ustawy. I ten problem narastał, ponieważ 3 osoby na cały budynek, nie wiem ile jest mieszkań, nie pamiętam, Pan Zieliński może uzupełnić, 3 osoby były niezadowolone z dotychczasowego zarządu, społecznie pracującego zarządu który „wydeptał” dojazd do tego

budynku, podjazd, wiele remontów, które naprawę, również i gmina uczestniczyła w znacznej części, a to czy część mieszkań jest wykupionych lub nie wykupionych, nie odgrywa żadnej roli Panie Radny Walendzik, ponieważ my w tym zebraniu uczestniczyliśmy jedynie jako, znaczy ja jako przewodniczący zebrania nie jako reprezentant części wykupionej, nie głosując, od tego roku we wszystkich zebraniach wspólnot uczestniczą przedstawiciele Pana Prezydenta wyznaczeni z odpowiednim pełnomocnictwem. W większości był to Pan Naczelnik Piekarz, Pan Kłopotowski i jego pracownicy uczestnicząc w tych 200 zebraniach ze wspólnotami na początku roku. I ta wspólnota na początku roku wybrała swój samorząd poprzez głosowanie. W związku z tym, że tak to się odbywa, że każdy każdą uchwałę w ciągu 6 tygodni, niezadowolony członek wspólnoty może reklamować poprzez złożenie swojej reklamacji w sądzie lub też spowodowanie nowego zebrania na którym przeforsuje słuszne swoje wnioski, dlatego ja naprawdę nie rozumiem w czym jest problem, prócz tego że mieszkańcy między sobą się nie mogą dogadać. Na dowód tego, że państwo z tej 3 osobowej grupy mają nagranie, my również, mogę państwu włączyć ale to jest ponad 3 godziny, tak że nie wiem czy to akurat na dzisiaj.

Natomiast zorganizowaliśmy kilkakrotnie spotkanie z uczestniczącą w pełnym składzie Radą Nadzorczą, bo naprawdę było aż ciężko wnioskować co mieszkańcy chcieliby wnieść do sprawy. Chcieliby zmienić uchwały, proszę bardzo, chcą inny plan remontów, proszę bardzo. Nie chcą płacić składki na remonty też mogą. To jest ich dom, ich mieszkanie, ich decyzja. W związku z tym, naprawdę Proszę Państwa, oprócz tego, że chcieliśmy jeszcze rozłożyć na dwie raty i płatność zakładamy za te wspólnoty, które nie mają zbieranych środków na dzień zapłaty, chcemy założyć jeszcze pieniądze, też jest niedobrze. W związku z tym jest to problem natury zdrowotnej”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Cyt. „Po tych wyjaśnieniach, nie wiem czemu Pan Radny ten temat wprowadził, ale wydaje mi się, że to nie dotyczy sesji, to są sprawy wspólnoty, ja nie chce wchodzić w meritum, czy kompetencje wspólnoty, ale to jest moje zdanie”.

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący. Przede wszystkim ja mam tutaj pismo, które zostało napisane do mnie jako do radnego, podpisane przez 13 osób nie przez 3, chyba że Panowie kwestionujecie jakieś podpisy tych osób, które zostały złożone. Więc w przypadku takim wydaje mi się, że intencją tego pisma było poinformowanie również Rady Gminy o współuczestniczeniu w ich rozumieniu nieprawidłowościach w zarządzaniu wspólnotą przez przedstawiciela samorządu terytorialnego w Starachowicach, jakim jest Pan Prezes STBS-u, ponieważ podlega naszej kurateli, tak bym to nazwał. Ja myślę, że tak tu było parę sformułowań które w moim rozumieniu wskazują na nieprawidłowości. Ja Panu Zielińskiemu odpowiem, że jest odpowiedni przepis kodeksu karnego, który mówi, że każdy kto powziął informację o zdarzeniach które mają stanowić przestępstwo, ma obowiązek powiadomić odpowiednie organy, więc przepraszam nie tylko jako radny, ja tych organów nie powiadamiam, ale dowiedziałem się, że niektórzy mieszkańcy nie wiem ile konkretnie osób, złożyło doniesienia do organów ścigania. Druga rzecz, z informacji wynika również o pewnym odium składającym się na przedstawiciela STBS-u, który jest przedstawicielem spółki. Wydaje mi się że tak jeżeli nie chcemy zajmować się tym, jeżeli jest nam wszystko jedno czy nasi przedstawiciele mają jakieś sprawy czy toczy się jakieś postępowanie, to oczywiście nie musimy się tym zajmować. Mam tylko jedno pytanie dotyczące tych dokumentów które zostały mi przedstawione, spośród innych jest to drobnostka, ale mam prośbę do Pana Prezesa, który jest bardzo zadowolony, żeby wytłumaczył mi dlaczego uchwały wspólnoty mieszkaniowej są podpisane przez Prezesa Zarządu inż. Marka

Wiśniewskiego. Proszę mi powiedzieć przez którego prezesa zarządu, uchwały wspólnoty mieszkaniowej są podpisywane”.

Pan M. Wiśniewski – Prezes STBS Sp. z o.o.

Cyt. „To był projekt uchwały i on jest podpisany jeżeli idzie do wspólnot, natomiast to co było pytanie, że protokołu nie podpisałem...”

Pan G. Walendzik

Cyt. „W odpowiedzi na interpelacje otrzymałem szereg dokumentów w załączeniu, których były uchwały wspólnoty mieszkaniowych 12, 13 podpisanych przez Pana Prezesa Zarządu inż. Marka Wiśniewskiego. I o tą rzecz konkretnie Pana pytam. To nie jest jakiś projekt tylko dostałem od Rady Nadzorczej za pośrednictwem Pana Prezydenta”.

Pan M. Wiśniewski - Prezes STBS Sp. z o.o.

Cyt. „Wprowadzając uchwały na posiedzenie zebrania byłem obligowany do podpisania i przedstawienia głosującym. Ja mam takie stanowisko w tej spółce. Jestem prezesem zarządu spółki i jednocześnie byłem przewodniczącym zebrania wspólnoty”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Cyt. „Szanowni Państwo. Ja myślę, że niepotrzebnie są tu emocje. Nie wiem czemu mieszkańcy się tam zgłaszają, nie chciałbym toczyć sporu, to miasto pamięta historię sporów spółdzielczych, decyzji, dużo rzeczy się w tym mieście się wydarzyło. Tu panowie spółdzielcy mogliby nam całą historię powiedzieć tak się to wszystko odbywało, jak odwoływali rady nadzorcze, jak się miało tym pół miasta zajmować i nie chciałbym żebyśmy tu powtórzyli tą historię. Panowie, mieszkańcy też pamiętają. Ja tylko tu szanowni Państwo przeczytam dokument który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom Pana Radnego Grzegorza Walendzika. Otóż postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa.

„Po rozpoznaniu zawiadomienia właścicieli wspólnoty bloku nr 8 przy ul. Zakładowej w Starachowicach, Edward Prejs i inni, w sprawie nieprawidłowości zarządzania pieniędzmi wspólnoty od 2002 do 2004 przez STBS w Starachowicach przy remontach bloku nr 8 ul. Zakładowa 8 tj. o czyn z artykułu 284 par. 2 Kodeksu Karnego, wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, postanowił odmówić wszczęcia śledztwa. W dniu 7.06.2005 r. Komenda Powiatowa Policji w Starachowicach przeprowadziła postępowanie sprawdzające, dotyczące nieprawidłowego zarządzania pieniędzmi wspólnoty przez STBS w Starachowicach przy głównych remontach ocieplenia, wymiany stolarki, wodomierzy i innych. W toku czynności bloku nr 8 zabezpieczono dokumentację, nie dopatrzone się jakichkolwiek uchybień przy zarządzaniu pieniędzmi wspólnoty. STBS posiada stosowne dokumentacje, faktury, uchwały przedstawicieli wspólnoty, kosztorysy, oferty na zakup m.in. 104 wodomierzy, remonty i inne prace wykonane w ramach swojej działalności. W związku z tym postanowiono odmówić wszczęcia dochodzenia przedmiotowej sprawie”.

Na drugiej stronie tego postanowienia mamy jeszcze zatwierdzenie, bo to jest ten tryb.

„Prokuratura ul. Leśna w Starachowicach, Rejonowa, po zapoznaniu się w dniu 30.06.2005 z aktami RDS 185/5 na podstawie art. 305 par 3 i art. 325p par. 2 Kodeksu Postępowania Karnego zatwierdza powyższe postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia”.

Szanowni Państwo, ja myślę niepotrzebna jest nam tu Komisja Rewizyjna. Jest to problem mieszkańców, mogą skarżyć. Ja myślę, że nie ma sensu żebyśmy na tak szacownym gremium państwu zajmowali się problemem. No niestety sąsiedzi często się kłócą, często mają inne zdania co do podziału granic kompetencji i to jest taki klasyczny przykład, czy

Rada Miejska ma być stroną? Jest postanowienie do tego powołanych organów, one o tym zdecydowały. Ja chciałbym żebyśmy tak prowadzili postępowanie a nie próbowali się tu licytować, widzę że panowie tam spod okna podnoszą głos, teraz przedstawią swoją wersję. Ja za chwile poproszę, jeśli poinformuje Pana Radnego, że jako Prezydent Miasta jak Pan wspomniał, mając pod kuratelą tą spółkę, skierowałem wniosek do Rady Nadzorczej aby się zajęła tym problemem, być może dla wyjaśnienia sprawy. Rada Nadzorcza tym się zajęła. Jest obecny tu przewodniczący Rady Nadzorczej, o ile potrzeba też może przetoczyć protokół, czy też poinformować Państwa o tym, ale myślę, że w świetle tego postanowienia dalsze procesowanie jest już niecelowe, ale decyzja należy do Państwa”.

Pan A. Markowski

Cyt. „Ja Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chodzę na zebrania ze wspólnotami. Rzeczywiście tam są różne racje, różne dyskusje i kłótnie. Jeżeli chodzi o dokumenty, to każdy mieszkaniec dostaje uchwały w projekcie podpisane przez prezesa rady razem ze sprawozdaniem finansowym i z protokołem, a do głosowania jest dołączona karta, gdzie są wyszczególnione wszystkie uchwały proponowane przez administratora i na tej karcie stawia się znaczki do głosowania. Nie na uchwale tylko na tej karcie, gdzie są wszystkie uchwały i odnośnie remontów, kontroli technicznych. I ta karta jest dokumentem wspólnoty jeśli chodzi o głosowanie. Druga sprawa jest taka, że ja bym bardzo Pana Przewodniczącego prosił, żebyśmy się plotkami nie zajmowali. Jeżeli prokuratura odpowiada, to reszta to plotki”.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Cyt. „Proszę państwa po tych wyjaśnieniach nic mi innego nie zostało jak zamknąć dyskusję na ten temat. Uważam punkt 13 za zakończony. Ogłaszam 10 minut przerwy”.

Po przerwie Pan K. Bojara wznowił obrady.

Ad.12.3.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie: udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Starachowickiemu w 2005 r. na dofinansowanie zakupu centrali wraz z rejestratorem rozmów i aparatami telefonicznymi do odbioru zgłoszeń na numer alarmowy 112 oraz wyposażenie Stanowiska Kierowania Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Starachowicach.

W dyskusji udział wzięli.

Pan G. Walendzik

Cyt. „Numer 112 już funkcjonuje, czyli praca została już wykonana, została wystawiona faktura. W związku z tym my nie dofinansujemy tylko refundujemy część wydatków, to dlaczego mówimy o dofinansowaniu”.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Cyt. „To jest może sposób sformułowania. Według mnie jest prawidłowy w tym brzmieniu jaki jest w uchwale, ale oczywiście Pan Radny też ma racje, ponieważ jest to faktycznie refundacja. Procedura będzie przebiegała w ten sposób, że po ewentualnym podjęciu tej uchwały zostanie podpisane porozumienie pomiędzy Prezydentem Miasta a Starostą. W tym porozumieniu Starostwo zobowiąże się do wystąpienia z wnioskiem o przekazanie środków w wysokości 5 tysięcy z przeznaczeniem na pokrycie części kosztów

tej centrali telefonicznej. Z tego co wiem faktura jest już wystawiona na Powiatową Straż Pożarną z terminem płatności, który jeszcze nie minął. Tak że według mnie, w tym projekcie uchwały nie ma błędu, no ale nie będę się upierała, możemy zapisać że z przeznaczeniem na refundację części kosztów itd.”.

Pan S. Salata

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Pani Skarbnik, ja rozumiem, myśmy dyskutowali na Komisji Gospodarczej na ten temat, pozwoliliśmy sobie sprawdzić czy działa nr 112, w związku z tym że powiat za to zapłacił, bo działa, bo jest załączone, czyli automatycznie chyba że była zawarta umowa, że powiat pozyska pieniądze od miasta Starachowice to dopiero zapłaci”.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Cyt. „Powiat jeszcze nie zapłacił. Na razie jest faktura z terminem płatności odległym, 90 dniowym”.

Pan S. Salata

Cyt. „Czyli wykonano usługę, z tym że płatność jest odłożona”.

Ponieważ nie zgłoszono więcej uwag **Pan K. Bojara – Przewodniczący RM** poddał w/w projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie:

19 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.
Uchwała Nr XII/3/05 w załączeniu.

Ad.12.4.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie: zmian budżetu miasta Starachowice na 2005 rok

Cyt. „Państwo z Komisji Gospodarczej zażyczyli sobie uzupełniającą informację na temat zakresu planowanych remontów w obiektach Miejskiego Centrum Rekreacji i Wypoczynku. Ta informacja została wszystkim radnym dostarczona, jak również na wniosek Komisji Gospodarczej, tutaj na ręce Przewodniczącego została przedłożona informacja na temat sposobu wyliczenia kar umownych z tytułu niedotrzymania terminu odbioru robót na budynku przedszkola przy Szkole nr 13”.

W dyskusji udział wzięli:

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Czytałem informacje dotyczącą wyliczeń kar za nieterminowe. Jestem lekko zdziwiony bo okazuje się, że opóźnienie to tylko 14 dni. Z czego to wynika, że jest to 14 dni, jak inwestycja miała się zakończyć z końcem lipca. Tam jest napisane, że naliczono karę, do chyba 6 września, ponieważ napisano protokół odbioru 16 września. Ja rozumiem że zakończenie inwestycji jest w momencie podpisania protokołu odbioru”.

Pani L. Żłobeka

Cyt. „Panie Przewodniczący dostaliśmy wyjaśnienia właśnie z Miejskiego Centrum dotyczące remontów i pisze w tym wyjaśnieniu tak, że Miejskie Centrum jest w posiadaniu kosztorysu inwestorskiego dotyczącego wymienionych prac: 60 tys. zł pozwoli na realizację całego zakresu prac remontowych za wyjątkiem szatni piłkarskiej. Szatnia piłkarska to jest połowa z tego wszystkiego. No więc ja nie rozumiem po co piszemy o tej szatni skoro i tak jej nie zrobimy w tym momencie a szatnia dla lekkiej atletyki i kryta pływalnia to jest te 60 tys. Więc gdzie tu sens i logika tego wszystkiego”.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Cyt. „Odpowiedzi na temat wyliczenia udzieli Pan Naczelnik Ambroży”

Pan J. Ambroży – Naczelnik Wydziału Inwestycji Miejskich

Cyt. „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni. To jest tak jak w tym piśmie dokładnie napisano. Rzeczywiście pierwszy termin był taki jak pan radny Walendzik wspomniał, natomiast ponieważ była konieczność wykonania pewnych robót dodatkowych, o czym zresztą była mowa na którejś z wcześniejszych sesji, gdzie należało podnieść ilość środków na tytule. Te roboty do terminowego wykonania pewnych prac następujących po nich a zamówionych już zamówieniem podstawowym, stąd była konieczność przedłużenia terminu wykonania robót. I ostateczny termin zakończenia robót jest taki, jak tutaj został napisany, natomiast zgłoszono to do odbioru 6 września, trwały czynności odbiorowe, ponieważ powiodły się te czynności odbiorowe i nie było zastrzeżeń, to zostało odebrane 16 września faktycznie, ale roboty zostały zakończone 6 tak jak tutaj stoi, więc to był termin zakończenia robót, do którego zamawiający może liczyć wysokość kar umownych. I koniec końcem, gdyby ten odbiór końcowy nie zaliczył obiektu, nie byłby on wykonany, to nastąpiłoby odstąpienie od odbioru. Czas realizacji przedłużałby się i tym samym przedłużałby się okres naliczania kar umownych. A tak to sytuacja wygląda tak, jak została napisana w tym piśmie, 14 dniowy okres zgodnie z warunkami umów niezawartych w przedmowie realizacji tego przedszkola, 0,2 kosztu za każdy dzień zwłoki co daje ostatecznie kwotę 25.999,54”.

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja rozumiem, że oddać obiekt do użytku to jest w momencie podpisania protokołu odbioru, nie wcześniej jak ktoś zakończył, potem zgłasza do odbioru, odbiór jest bo i może w trakcie odbioru coś tam usuwano, jakieś drobniejsze usterki, co nas to obchodzi. Odbiór danej inwestycji to jest moment kiedy my tam możemy wejść i użytkować i to czy sprowadziliśmy meble, czy zdążyliśmy czy nie, to już jest nasza wina. Nie rozumiem tego”.

Pan J. Ambroży – Naczelnik Wydziału Inwestycji Miejskich

Cyt. „Jest w druku wręcz protokół odbioru końcowego, zapis o terminie rozpoczęcia robót, o terminie zakończenia robót i później są przedstawiane wszelkiego rodzaju dokumenty, protokół odbioru częściowego. One są analizowane, zbierane i ten proces odbierania ileś tam czasu trwa. Nie sposób żeby komisja odbiorowa jednego dnia mogła to wszystko objąć. Owszem przy małych inwestycjach jest to możliwe, natomiast w przypadku takich obiektów, no skomplikowanych trochę i wielobranżowych, niestety nie. Gdyby, jeszcze raz mówię, nie doszło do skwitowania tego budynku, do skwitowania kompletności dokumentacji, prawidłowości wykonania, wtedy komisja od czynności odbiorowych by odstąpiła i trwałoby dalej wykonywanie, no bo coś tam nie zostałyby zaliczone. Natomiast

jeżeli sprawdzono prawidłowość wszystkich dokumentów, prawidłowość wykonania w zgodności z projektem, jaki został wykonawcy przedłożony do realizacji, no to został zaliczony termin robót kiedy on faktycznie te roboty zakończył, a to miało miejsce 6-go”.

Ponieważ nie zgłoszono więcej uwag **Pan K. Bojara – Przewodniczący RM** poddał w/w projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie:

18 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
2 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.

Uchwała Nr XII/4/05 w załączeniu.

Ad.12.5.

Pani H. Piwnik – Skarbnik Miasta

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian planu finansowego przychodów i wydatków dochodów własnych – załącznika do uchwały budżetowej miasta Starachowice na 2005 r.

Ponieważ nie zgłoszono żadnych uwag **Pan K. Bojara – Przewodniczący RM** poddał w/w projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.

Uchwała Nr XII/5/05 w załączeniu.

Ad.12.6.

Pani E. Kwaśniak – Kierownik Referatu Ochrony Środowiska

Przedstawiła projekt uchwały w sprawie: ustanowienia użytku ekologicznego.

W dyskusji udział wzięli:

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, jest pewnego rodzaju problem, on jeszcze nie dotyczy Starachowic, ale może wkrótce może nas dotyczyć. W par. 2 mówi się o umyślnym zabijaniu dziko występujących zwierząt. Więc jest pytanie, czy w świetle ostatnich wydarzeń nie blokujemy sobie tym użytkowaniem ekologicznym jakiś działań profilaktycznych, które mogą być realizowane?”.

Pan Sz. Jarosz – Zastępca Prezydenta Miasta

Cyt. „Może odpowiem od razu. Przecież w parkach narodowych, ujście Warty, tam są bardziej ostrzejsze zapisy, a jeżeli doszłoby do tego typu epidemii, to też będą tam wybijane. Tak że myślę, że nie mamy się czego obawiać, jeżeli chodzi o ten zakaz”.

Ponieważ nie zgłoszono więcej uwag **Pan K. Bojara – Przewodniczący RM** poddał w/w projekt uchwały pod głosowanie.

Głosowanie:

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący RM stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.
Uchwała Nr XII/6/05 w załączeniu.

Ad. 12.7

Pan J. Stefanik – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

Przedstawił projekt uchwały w sprawie uchwalenia Statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starachowicach.

Poinformował, że w/w projekt uchwały był prezentowany na posiedzeniach wszystkich Komisji RM i wszystkie Komisje jednomyślnie go zaakceptowały.

Nadmienił, że Komisja Gospodarcza zaleciła w konsultacji z obsługą prawną pewne zmiany, tj.:

- w § 2 pkt 1 jest zapis „Siedzibą Ośrodka jest miasto Starachowice”.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że projekt uchwały przedstawia Prezydent Miasta i jedynie on jest władny zaprezentować zgłoszone do niego poprawki.

Stwierdził, że jeżeli poprawki te byłyby rozpatrywane przez Prezydenta Miasta, wówczas radni otrzymaliby ich kserokopię.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Poinformował, iż rozmawiał na ten temat z Dyrektorem MOPS-u dzisiaj rano.

Cyt. „Panie Przewodniczący, Panowie Radni. Dyskutowaliśmy dzisiaj rano na ten temat z Panem Dyrektorem. Są to sprawy, które mogą być jakby swobodnie interpretowane przez Państwa radnych. Ja się nie upieram. O ile uznacie, że zapis w § 2 „Obszarem działania Ośrodka jest terytorium gminy, w kontekście, moim zdaniem dobrze on brzmi z pierwszym paragrafem, który mówi, że Miejski Ośrodek Pomocy, zwany dalej Ośrodkiem, jest gminną jednostką organizacyjną Gminy Starachowice utworzoną na podstawie uchwały itd.

§ 2 dotyczy tego samego tematu, jest odniesienie takie. O ile uznacie Państwo, że warto to doprecyzować i pisać Gminy Starachowice, a mając na względzie ustawę o samorządzie terytorialnym, bodajże art. 2, który mówi, że mówiąc o mieście, równoznaczne z gminą, możnaby też cytować, mnie jest trudno tu udowodnić wyższość takiego zapisu”.

Pan G. Walendzik

Zapytał Pana S. Kwietnia – Prezydenta Miasta, czy Pan Dyrektor MOPS-u prezentował poprawki do w/w projektu uchwały w jego imieniu ?

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Odpowiedział, że tak. Dodał, że nie sprzeciwia się, aby wnieść taką poprawkę. Nadmienił, że wszystkie poprawki do tego projektu uchwały omawiał z Dyrektorem dziś rano. Stwierdził, że być może błędem było nie naniesienie ich na projekt uchwały.

Poinformował, że nowy tekst uchwały pojawi się na stronie internetowej po uchwaleniu jej na sesji RM.

Pan J. Stefanik – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

Przedstawił dalsze propozycje poprawek, zgłoszone przez Komisję Gospodarczą do w/w projektu uchwały, tj.

- § 6 pkt 2 ppkt c) zamiast zapisu „prowadzenie i rozwój infrastruktury środowiskowego domu samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi” proponuje się zapis o brzmieniu : „prowadzenie środowiskowego domu samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi”,
- § 6 pkt 2 ppkt d) zamiast zapisu „realizacja zadań wynikających z rządowych programów pomocy społecznej, mających na celu ochronę poziomu życia osób, rodzin i grup społecznych oraz rozwój specjalistycznego wsparcia” proponuje się zapis o brzmieniu : „realizacja zadań wynikających z rządowych programów pomocy społecznej”,
- § 9 pkt 1 zamiast zapisu „Strukturę wewnętrzną Ośrodka tworzą :
 - a) pion pomocy środowiskowej i realizacji świadczeń,
 - b) pion usług,
 -itd. proponuje się zapis o brzmieniu : „Strukturę Ośrodka tworzą :
 - a) dział pomocy środowiskowej i realizacji świadczeń,
 - b) dział usług,
 - c) dział dodatków mieszkaniowych,
 - d) dział świadczeń rodzinnych,
 - e) dział finansowo-księgowy,
 - f) dział obsługi administracyjno-prawnej i informatycznej”.
- § 9 pkt 2 zamiast zapisu „Wymienione w ust. 1 piony mogą dzielić się na komórki organizacyjne, działy oraz jednoosobowe stanowiska pracy” proponuje się zapis o brzmieniu : „wymienione w ust. 1 działy mogą dzielić się na komórki organizacyjne oraz jednoosobowe stanowiska pracy”,
- § 17 o brzmieniu : „Niniejszy statut uchwała Rada Miejska w Starachowicach” proponuje się wykreślić, w związku z tym dotychczasowy § 18 staje się § 17.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

Głosowanie :

21 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.

Uchwała Nr XII/7/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad.12.8.**Pan M. Gózdź – Naczelnik Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych**

Przedstawił projekt uchwały w sprawie : zmiany Uchwały Nr XIII/10/04 Rady Miejskiej w Starachowicach z dnia 30 grudnia 2004 r. w sprawie „przyjęcia do realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2005 na terenie miasta Starachowice”.

Poinformował, że w/w projekt uchwały był przedstawiany na posiedzeniach wszystkich Komisji RM i uzyskał akceptację dwóch Komisji tj. Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu.

Uwagi zgłosili:

Pan G. Walendzik

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Tu było tak enigmatycznie wspomniane o decyzji Komisji Gospodarczej. Ona w ogóle nie opiniowała tego projektu tak ostatecznie, natomiast ja przeczytam z zapisu z protokołu, gdzie „ponadto jednomyślnie Komisja przegłosowała wniosek zobowiązujący Prezydenta Miasta do wystosowania pisma do Prezesa Sądu Rejonowego w sprawie obniżenia opłat sądowych”.

Mam pytanie, co w tym zakresie się dzieje? Słuchajcie Państwo. Ja po prostu uważam ... Nie, bo to już abstrahując od tej kwoty, która w naszym budżecie może nie jest duża, ale słuchajcie Państwo, to tak nie może być, żeby jedna administracja żywiła się kosztem drugiej administracji z tytułu tylko wysokości opłat administracyjnych. Ja powiem, że osobiście, no jeżeli mamy tutaj wykonywać pewne gesty, niepopulistyczne, ale pewne gesty świadczące o tym, że nie godzimy się z pewną rzeczywistością, to jestem przeciw”.

Pan S. Sałata

Powiedział, że zabierał głos na posiedzeniu Komisji Gospodarczej i złożył na niej uzasadniający wniosek.

Poinformował, że na spotkaniu w Starachowicach zadał pytanie byłemu Ministrowi Sprawiedliwości, czy jest możliwe, że pracownicy sądu, którzy otrzymują pensję żądali od samorządu gminy dodatkowych pieniędzy za to, że trzeba kogoś wysłać na leczenie odwykowe, jednak on stwierdził, że nie wie o czymś takim.

Nadmienił, że na posiedzeniu Komisji Gospodarczej zgłosił wniosek, aby Prezydent Miasta wystąpił do Ministra Sprawiedliwości z zapytaniem, czy Prezes Sądu może żądać od samorządu dodatkowych pieniędzy w czasie roku budżetowego (zwiększenie o 100%).

Stwierdził, że jeśli będzie wykładnia, że jest to słuszne, to stosownym będzie podjęcie takiej uchwały.

Pan J. Perchel

Wyjaśnił, że Komisja Gospodarcza nie opiniowała w/w projektu uchwały, ale nie dlatego, że nie chce zwiększyć środków.

Dodał, że zdanie Komisji było takie, że jeżeli uchwała ta zostanie teraz uchwalona, to Sąd otrzyma wynagrodzenie w kwocie podwyższonej o 100% i wówczas nie będzie chciał negocjować i obniżyć jej. Stwierdził, że zamysł Komisji Gospodarczej był taki, aby najpierw porozmawiać i być może wtedy opłata ta zostanie obniżona.

Pan T. Klepacz – Zastępca Prezydenta Miasta

Powiedział, że pamięta wniosek radnej z poprzedniej sesji RM. Nadmienił, że przy przenoszeniu środków również podnoszono wątek rozmów z Prezesem Sądu. Poinformował, że spotkanie z Prezesem Sądu nie doszło do skutku zarówno z przyczyn gminy jak i sądu.

Poprosił o chwilę cierpliwości, aby można było porozmawiać, zanim dojdzie do wystąpienia pisemnego.

Zwracając się do Pana Radnego S. Sałaty powiedział, iż nie wie, czy Sąd Starachowicki decydowałby się na łamanie prawa i bezprawnie wyznaczał kwoty opłat za postępowanie.

Dodał, że należałoby tak po cichu postawić sobie pytanie, czy gmina z tego typu instytucjami jak: Państwowa Inspekcja Pracy, Sąd, Sanepid itd. wygram? Uznał, iż wskazana jest delikatność w poruszaniu się w tej materii.

Stwierdził, że należałoby dać szansę tym ludziom, o których rodziny występują o leczenie i poprosił o zaakceptowanie przesunięcia tej kwoty.

Poinformował, iż uczestniczył wraz z Naczelnikiem Wydziału Spraw Społeczno-Administracyjnych w konferencji miast i gmin wiodących w realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, na którym usłyszał, że na przestrzeni ostatnich 3 lat spożycie alkoholu wzrosło o 40%, 23% populacji spożywa 75% alkoholu.

Dodał, że do wniosku skierowania na leczenie odwykowe wymagana jest druga opinia, która w zdecydowany sposób podraża koszty całego postępowania.

Powiedział, że budując Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na przyszły rok nie da się przewidzieć co będzie w przyszłym roku, niezależnie od tego, w jakim kierunku i w jaki sposób potoczą się rozmowy z Prezesem Sądu.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie :

15 głosów „za”

4 głosy „przeciw”

1 głos „wstrzymujący”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów.

Uchwała Nr XII/8/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad.12.9.

Pan W. Piekarz – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: oddania w dzierżawę w drodze bezprzetrgowej na okres 10 lat nieruchomości zabudowanej pawilonem skupu surowców wtórnych, położonej w Starachowicach przy ulicy Wojska Polskiego dla Pani Małgorzaty Paprot zam. Lubienia ul. Henryk 37, 27-230 Brody.

Poinformował, że Komisja Finansów i Budżetu oraz Komisja Gospodarcza pozytywnie zaopiniowały w/w projekt uchwały.

Poprosił Radnych, aby rozpatrując w/w projekt uchwały rozpatrywali go jako wniosek pojedynczego inwestora, który kiedyś nabył pawilon z myślą o prowadzeniu w nim działalności.

Uwagi zgłosili:

Pan S. Sałata

Powiedział, że na posiedzeniu Komisji Gospodarczej zgłosił wniosek, że albo sprzedaje się działkę, a jeżeli ktoś ją dzierżawi i cokolwiek na niej wybuduje, to na koniec dzierżawy musi to rozebrać.

Pan Z. Bernaciak

Powiedział, iż nie wie, czym zasłużyła się dla miasta Pani Małgorzata Paprot, że gmina chce jej zrobić tak duży prezent wydzierżawiając działkę na 10 lat, aby później mogła ją kupić w trybie bezprzetargowym.

Dodał, że takich osób jest w mieście wiele, a tej właśnie pani robi się po prostu prezent umożliwiając jej nabycie działki położonej w środku miasta w trybie bezprzetargowym. Według niego nie powinno tak być. Powiedział, że podobnie jak Pan S. Sałata jest przeciwny podjęciu tej uchwały. Dodał, że problem wybudowanych przez różne osoby budynków na gruntach dzierżawionych od gminy powinien być załatwiony kompleksowo. Nadmienił, iż zna przypadki osób, które wybudowały budynki na gruntach gminy i do dnia dzisiejszego dostają odmowy na takie dzierżawy.

Stwierdził, że należy się zdecydować, „czy będą równi i równiejsi, czy wszyscy jednakowo traktowani”.

Pan W. Piekarczyk – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Cyt. „Jeżeli chodzi o nabycie, to nie jest taki przypadek, który po prostu zdarzył się dzięki gminie, nabycie tego pawilonu. Ta pani kupiła ten pawilon od syndyka Spółdzielni Surowców Wtórnych, który po prostu zrobił taką trochę prywatyzację na skrót, tzn. sprzedał pawilon bez gruntu. Syndyk zgodnie z prawem mógłby tą spółdzielnię uwłaszczyć, w tym miejscu, pod tym pawilonem i następnie sprzedać zgodnie z obowiązującym prawem w drodze umowy notarialnej. No tego nie zrobił. Tak, że to nie od nas zależało, że my po prostu żeśmy ... Natomiast żeśmy z tą panią, oczywiście jak ona przyniosła ten dokument, zawarliśmy z nią umowę dzierżawy i od 1997 r. ta pani corocznie opłaca dzierżawę, po prostu pod tym pawilonem. Ponosi też niezbędne nakłady”.

Odpowiadając na pytanie Pana Radnego Z. Bernaciaka poinformował cyt. „w 2000 r. 1 grudnia Rada Miejska podjęła taką uchwałę w sprawie zasad zbywania, nabywania i wydzierżawiania nieruchomości na okres dłuższy niż 3 lata. I w tej uchwale 2003 r. było między innymi napisane, że Rada upoważnia Prezydenta Miasta do wydzierżawiania gruntów na okres 10-ciu lat, jedno.

Dwa. Rada wyraża zgodę, właśnie o to, co mnie Pan Radny Bernaciak pyta, wyraża zgodę na przedłużanie umów dzierżawnych na rzecz właścicieli pawilonów, tych którzy po prostu ich stanowią własność bądź są następcami prawnymi. Z tym, że teraz ta uchwała, ona działa, nie została uchylona, z tym, że 22 września 2004 r. została zrobiona nowelizacja ustawy o gospodarce nieruchomościami, która wprowadziła tak, że Prezydent Miasta może wydzierżawić nieruchomość na okres dłuższy niż 3 lat tylko w drodze przetargu. Natomiast wola, że tak powiem zwolnienia z przetargu należy do Rady Miejskiej. I teraz nie możemy się posługiwać tamtą uchwałą, ponieważ nawet z zapisu uzasadniającego ten przepis wynika, że każdorazowo powinna być indywidualna zgoda Rady Miejskiej”.

Pan S. Sałata

Cyt. „Panie Naczelniku. Pan dobrze zna sprawę, kiedyśmy w dzierżawę przekazywali teren koło ciepłowni dawnej, tutaj koło starego dworca zachodniego kolejowego, nie tego, tego starego, to potem za jakiś czas ci panowie przyszli z wnioskiem o wykup. Sam Pan wie, jakie są przepisy państwowe. Do 9-ciu lat, proszę bardzo, można facetowi. Kończy mu się dzierżawa i proszę schodzić z terenu. Po 9-ciu latach już ma pierwokupu, czyli tak jakby nabył prawo do tej posiadłości, jaką dzierżawił przez 10 lat. Pan dobrze zna ten przepis, tylko dlatego Panu jak raz tak pasuje, to ja nie wiem, ale ja daję ten przykład, bo jeden z tych panów tam miał jakieś potem problemy, ale przysłał kolegę, bo jeszcze nie na siebie to wziął tylko na kolegę i potem chcieli to kupić, a jak się to stało to się dowiemy”.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, iż nie stosuje się żadnego trybu wybiórczego. Cyt. „Procedura jest taka. Zgłasza się mieszkaniec, który spełnia wymogi, opiniuje to architekt miasta, o ile nie ma tam przeszkód, które byłyby przeciw takim decyzjom. Pan Radny pewnie mówi tu o jednym terenie, który jest sporny przy ul. Armii Krajowej na wysokości wejścia do tunelu do Szkoły nr 10. Tam jest kwestia sporna. W pobliżu tych budynków przebiega instalacja ciepłownicza. Pani architekt, służby budowlane, wodociąg, zasilanie całej, nie da dostępu do drogi, stąd nie stanowi to działki i tam się po prostu spieramy. Natomiast tu, Szanowni Państwo, za 150 m. Ja myślę, że władza publiczna powinna wychodzić naprzeciw oczekiwaniom swoich obywateli. My takich uchwał już podjęliśmy kilkanaście. Ja w tym trybie do Państwa się zwracam o uchwalenie, bo sytuacja jest patowa. Musielibyśmy cały czas utrzymywać taki stan. Ta pani jest właścicielem budynków, my jesteśmy właścicielem gruntu no i sytuacja jest patowa. My nie mamy, bo tutaj robiliśmy też analizy, chyba po zapytaniu Komisji Gospodarczej, jakbyśmy zastosowali manewr w drugą stronę, tzn. my odkupili. No to po pierwsze nie wiadomo, czy ta pani chciałaby sprzedać, to jest pierwsze.

Drugie, no jak wyznaczyć cenę? No dla niej to może ma dziś wartość jakąś tam. Rzeczoznawcy cena raczej nie wchodzi w grę, bo też będzie wątpliwa i stąd nie mam kompetencji żeby tu podjąć samodzielnie decyzję.

Zwracam się do Wysokiej Rady o podjęcie tej uchwały i też obiecuję, że nie stosujemy żadnego trybu wybiórczego. Zrobiliśmy już kilka przedsięwzięć tego typu i myślę, że każde następne w tym trybie będą rozpatrywane, o ile wpłyną”.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie :

12 głosów „za”
4 głosy „przeciw”
5 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta.
 Reasumpcja głosowania.

Głosowanie :

12 głosów „za”
4 głosy „przeciw”
4 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów.
Uchwała Nr XII/9/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad.12.10.**Pan W. Piekarczyk – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**

Przedstawił projekt uchwały w sprawie : terminu zakończenia sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców z udzieleniem bonifikaty w wysokości 95% do ceny lokalu i 50% do ceny udziału w gruncie.

Poinformował, że w/w projekt uchwały był przedstawiany na posiedzeniach wszystkich Komisji RM i uzyskał akceptację.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie :

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została jednogłośnie podjęta.

Uchwała Nr XII/10/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad.12.11.

Pan W. Piekarz – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Przedstawił projekt uchwały w sprawie : włączenia w obszar Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Starachowice” S.A. w Starachowicach nieruchomości zabudowanych, stanowiących działki o numerach : 327/5, 3278/34, 327/51, 327/112, 727/5, 727/15, 729/9, 729/13, 729/2, 729/3 o łącznej powierzchni 5,8001 ha, położonych w Starachowicach przy ul. 1-go Maja 12.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie :

20 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została jednogłośnie podjęta.

Uchwała Nr XII/11/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad.12.12.

Pan W. Piekarz – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami

Przedstawił projekt uchwały w sprawie : wyłączenia budynku przy ul. Lenartowskiej nr 2 z wykazu budynków przeznaczonych na lokale socjalne.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie :

21 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została jednogłośnie podjęta.

Uchwała Nr XII/12/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad.12.13.**Pan W. Ziewiec – Kierownik Referatu Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych**

Przedstawił projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej za udział w działaniach ratowniczych lub szkoleniu pożarniczym.

Poinformował, że w/w projekt uchwały był omawiany na posiedzeniach wszystkich Komisji RM i uzyskał akceptację. Dodał, że Komisja Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu wniosła o podwyższenie ekwiwalentu, natomiast Komisja Finansów i Budżetu o cofnięcie objęcia tą uchwałą do 30 lipca.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Wniósł następujące autopoprawki :

- w § 2, zamiast słowa „zdarzenia” proponuje się zapis „Ekwiwalent za zdarzenia”,
- w § 6 zamiast zapisu „Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2006 roku” proponuje się zapis „Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

Pan G. Walendzik

Poprosił o wyjaśnienie zapisu w § 4 w/w projektu uchwały tj. „Wypłata ekwiwalentu za udział jednego strażaka ochotnika w szkoleniach pożarniczych odbytych w ciągu jednego roku nie może przekroczyć kwoty 150,00 zł”. Zapytał, czy w związku z tym, żaden ze strażaków nie może otrzymać kwoty wyższej niż 150,00 zł ?

Pan W. Ziewiec – Kierownik Referatu Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych

Wyjaśnił, że szkolenia dla strażaków przewidywane są w wymiarze 19 godzin i przewidywana roczna kwota za szkolenia wynosi 150,00 zł.

Pan G. Walendzik

Zapytał, co wchodzi w skład 150,00 zł ekwiwalentu przypadającego na jednego druha?

Pan W. Ziewiec – Kierownik Referatu Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych

Cyt. „Przeprowadzona była analiza, w jakiej brali udział członkowie straży w zdarzeniach i szkoleniach i stąd średnia na osobę wyszła właśnie 158,00 zł za udział w akcjach”. Dodał, że kwota ekwiwalentu za szkolenia nie może przekroczyć 150,00 zł. Nadmienił, że w w/w projekcie uchwały określono, jaka kwota wypadałaby w bieżącym roku za udział w akcjach ratowniczych. Powiedział, że z reguły szkoli się około dwóch strażaków rocznie.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie :

- 21 głosów „za”
- 0 głosów „przeciw”
- 0 głosów „wstrzymujących”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.

Uchwała Nr XII/13/05 stanowi załącznik do protokołu.**Ad.12.14.****Pan A. Chustecki – Naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu**

Przedstawił projekt uchwały w sprawie : utworzenia oddziałów wychowania przedszkolnego w ramach struktury organizacyjnej Szkoły Podstawowej nr 9 i Szkoły Podstawowej nr 10 w Starachowicach.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie :**21 głosów „za”****0 głosów „przeciw”****0 głosów „wstrzymujących”**

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została jednomyślnie podjęta.

Uchwała Nr XII/14/05 stanowi załącznik do protokołu.**Ad.12.15.****Pan M. Rychlik – Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Sp. z o.o.**

Przedstawił projekt uchwały w sprawie zasad systemu taryfowego oraz uprawnień do ulg i przejazdów bezpłatnych w środkach komunikacji miejskiej w mieście Starachowice.

Poinformował, że w/w projekt uchwały był prezentowany na posiedzeniach wszystkich Komisji RM i został zaopiniowany pozytywnie.

Cyt. „W chwili obecnej została Państwu rozdana pewna informacja dotycząca tej uchwały. Sprawa jest następująca. W momencie ostatecznego sczytywania i że tak powiem, już dopinania tekstu uchwały wyszła pewna sprawa, która mogłaby nam w pewnym momencie, że tak powiem, wyjść i zamieszać w dalszym wykorzystaniu tej uchwały.

I w związku z tym w porozumieniu z Panem Prezydentem zaproponowana zostanie autopoprawka do tego projektu. Autopoprawka dotyczy § 2 pkt c”.(Załącznik Nr 2).

Następnie odczytał poprzedni tekst projektu uchwały cyt. „Osoby uprawnione do korzystania z przejazdów za jednorazową opłatą ulgową gminną i miesięcznych biletów ulgowych na wszystkich rodzajach linii miejskich (ulgi gminne):

c. emeryci i renciści nie pozostający w stosunku pracy, powodującym zawieszenie świadczeń emerytalnych i rentowych oraz ich współmałżonkowie, na których emeryci i renciści otrzymują dodatki rodzinne przed ukończeniem 75 lat życia (70 lat życia mieszkańcy Gminy Starachowice)-na podstawie aktualnego odcinka renty lub emerytury łącznie z dokumentem tożsamości”.

Powiedział, że zaproponowano autopoprawkę do tego zapisu, gdyż w ostatnim czasie uległy zmianie zasady ewidencjonowania, wydawania odcinków rent i emerytur przez oddziały ZUS. Powiedział, że na dzień dzisiejszy nie wszyscy będą mieć odcinek renty, gdyż niektórzy mają przesyłane pieniądze na konto i zgodnie z wytycznymi ZUS-u musi posługiwać się ostatnim odcinkiem renty jaki otrzymał z ZUS-u. Dodał, że ZUS na dzień dzisiejszy nie ustalał jeszcze, jak będzie wyglądało zaświadczenie dotyczące pobierania świadczeń.

Następnie odczytał treść proponowanej autopoprawki:

cyt . „emeryci i renciści przed ukończeniem 75 roku życia (70 lat życia mieszkańcy Gminy Starachowice) nie pozostający w stosunku pracy, powodującym zawieszenie świadczeń emerytalnych i rentowych oraz współmałżonkowie, będący na ich utrzymaniu - na podstawie

aktualnego odcinka renty lub emerytury łącznie z dokumentem tożsamości lub innego dokumentu poświadczającego pobieranie renty lub emerytury .”

Pan G. Walendzik

Przytoczył zapis § 2 pkt c. Załącznik Nr 2 do w/w projektu uchwały tj. „emeryci i renciści przed ukończeniem 75 lat życia (70 lat życia mieszkańcy Gminy Starachowice) nie pozostający w stosunku pracy, powodującym zawieszenie świadczeń emerytalnych i rentowych oraz współmałżonkowie ...” Powiedział, że świadczenia emerytalne i rentowe mogą być zawieszane nie od razu w całości, lecz do pewnej wysokości. Zapytał, których to dotyczy i kto będzie sprawdzał czy oświadczenie jest zawieszane?

Pan M. Rychlik- Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o.

Powiedział, że taki zapis istniał przez cały czas.

Pan G. Walendzik

Powiedział, że osoba, która ma częściowe zawieszane świadczenie też będzie miała poświadczenie, że otrzymuje rentę czy emeryturę.

Pan M. Rychlik – Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o.

Stwierdził, że w tym momencie nie ma możliwości zweryfikowania tego

Pan G. Walendzik

Zapytał, dlaczego krytykujemy kogoś, kto za wolą Opatrzności ma lepsze zdrowie i chce dorobić dla kogoś innego?

Pani H. Prokop

Stwierdziła, że należałoby zweryfikować ten zapis, gdyż jest on niejasny. Powiedziała, że zawieszenie renty czy emerytury nie następuje od zaraz. Dodała, że emeryt czy rencista rozlicza się po roku. Zapytała, czy są robione wpisy mówiące o tym, że np. mąż emeryt ma na utrzymaniu niepobierającą renty ani emerytury żonę. Według niej należy to doprecyzować.

Pani E. Wiercińska

Powiedziała, że ten zapis jest prawidłowy, gdyż zawieszenie renty czy emerytury następuje wówczas, kiedy emeryt podejmuje zatrudnienie przed ukończeniem podstawowego wieku emerytalnego i uzyskuje wynagrodzenie przekraczające limit ustalony, możliwy do uzyskania przez emeryta.

Nadmieniła, że to, o czym wspomniała Radna H. Prokop jest tylko rozliczeniem z ZUS-em i wówczas przekroczenie uzyskane przez emeryta jest zabierane przez ZUS. Dodała, że jeśli emeryt jest już w wieku emerytalnym może zarobić ponad limit.

Według niej ten zapis jest jasny i prawidłowy.

Pan S. Sałata

Zaproponował, aby przyjąć taki zapis.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie wraz ze zgłoszoną poprawką.

Głosowanie: 19 głosów „za”

0 głosów „przeciw”

2 głosy „wstrzymujące”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów.
Uchwała Nr XII /15/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad.12.16

Pan M. Rychlik – Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o.

Przedstawił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia przepisów porządkowych przy przewozie osób i bagażu w środkach komunikacyjnych miejskiej mieście Starachowicach.

Poinformował, że w/w projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez wszystkie komisje RM.

Powiedział, że w związku z poprawkami zgłoszonymi przez Komisje Gospodarczą i uwzględnionymi w w/w projekcie uchwały zaistniała sytuacja, że jedną wersję projektu uchwały głosowały dwie komisje, natomiast wersję ostateczną zaproponowaną przez Komisję Gospodarczą głosowała tylko Komisja Gospodarcza.

Wyjaśnił, że Komisja Gospodarcza postawiła zarzut dużej wielkości tego projektu uchwały. Zarzut ten uznano za zasadny, gdyż rozwieszenie 72 punktów w autobusach czy przekazanie ich jako przepisów porządkowych to jest za dużo. Powiedział, że przeanalizowano poprawki i naniesiono je. Dodał, że niektóre punkty zostały połączone ze sobą, niektóre punkty uznane zostały za niezasadne i zostały wycofane.

Poinformował, że w § 1 załącznika Nr 1 w/w projektu uchwały dopisano na wniosek Komisji Gospodarczej zdanie:

„Przepisy porządkowe dotyczą Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego Sp. z o.o. w Starachowicach lub jego następcy prawnego zwanym dalej przewoźnikiem.”

Powiedział, że na postulat Komisji Gospodarczej w porozumieniu z Prezydentem Miasta i radcą prawnym zmieniono § 3 w/w projektu uchwały i aktualnie ma on brzmienie: „Uchwała podlega ogłoszeniu w lokalnych środkach masowego przekazu, tablicy ogłoszeń.”

Dodał, że wcześniej był to zapis: „Uchwała podlega ogłoszeniu w lokalnych środkach masowego przekazu, tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Starachowicach i środkach komunikacji miejskiej”. Nadmienił, że z racji tego, że taki zapis był w poprzedniej uchwale dotyczącej przepisów porządkowych ustalono, że zapis taki można utrzymać.

Ponieważ do w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczący RM poddał go pod głosowanie.

Głosowanie:

19 głosów „za”
0 głosów „przeciw”
1 głos „wstrzymujący”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów.
Uchwała Nr XII /16/05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 12.17

Pan M. Rychlik – Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o.

Przedstawił projekt uchwały w sprawie: ustalenia opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej w mieście Starachowice.

Poinformował, że w/w projekt uchwały został pozytywnie zaopiniowany przez dwie komisje Rady. Dodał, że Komisja Finansów i Budżetu oraz Komisja Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu wniosły poprawkę do uzasadnienia. Nadmienił, iż radni otrzymali uzasadnienie do w/w projektu uchwały wraz z tą poprawką.

Pan G. Walendzik

Odnosił się do zapisu w uzasadnieniu do w/w projektu uchwały. Cyt. „Prognozuje się, iż cena benzyny bezołowiowej osiągnie wartość około 5,00 PLN brutto, prognozuje się również, iż cena jednego litra oleju napędowego osiągnie wartość około 4,5 PLN brutto”. Zapytał, jaka jest cena na dzień dzisiejszy i na jakiej prognozie oparto się oraz kiedy ta cena 4,50 zostanie osiągnięta?

Następnie zapytał, jak się ustosunkowują związki zawodowe co do podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej oraz dlaczego nie wspierają one MZK w trudnej sytuacji? Powiedział, że wzrost cen biletów spowoduje również wzrost refundacji za ulgi, które przydziela gmina. Cyt. „W świetle prywatyzacji MZK, która może nastąpić, oddajemy pewnego rodzaju bonus nowemu inwestorowi, który nie musi szukać pewnego rodzaju oszczędności czy zmian organizacyjnych mających na celu zmniejszenie swoich kosztów”.

Pan M. Nowocień

Powiedział, że w tej sprawie zabierał głos na posiedzeniu Komisji Gospodarczej. Stwierdził, iż jest zdecydowanym przeciwnikiem podwyżki cen biletów, a zwłaszcza cen biletów ulgowych na wszystkie linie, gdyż jest ona wyższa niż w Warszawie. Dodał, że o uwagach Pana G. Walendzika też wspominał na posiedzeniu Komisji Gospodarczej. Zauważył, że jego interpretacja była podobna, że gmina daje komuś pewien bonus.

Cyt. „W dalszym ciągu nie odpowiadamy, ani Pan Prezes nie odpowiada na pytanie, co z parkiem, co z samochodami, z autobusami. I umyślnie, że tu jest problem w tym wszystkim i ta sprawa nie załatwi tego”.

Oświadczył, że będzie głosował przeciwko przyjęciu w/w projektu uchwały.

Pan S. Sałata

Cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Była dość taka ciekawa dyskusja na Komisji Gospodarczej. Wszystko było brane „za” i „przeciw”. I były takie pytania postawione. Mamy dzisiaj Pana Prezesa, nowego człowieka. W związku z tym zadałem takie pytanie Panu, bo sam Pan Prezes, kiedy objął tę funkcję na poprzedniej Komisji powiedział, że będzie się starał pewne spostrzeżenia radnych brać pod uwagę. Nie chodzi tu o Sałatę, ale to jest Pani Wiercińskiej i wielu innych, że funkcjonowanie komunikacji miejskiej w mieście będzie takie, jakie jest zapotrzebowanie na pasażera, bo są takie linie, gdzie autobusy w ogóle wiozą jednego czy dwóch ludzi. Każdy z nas, kto posiada pojazd to wie, co to jest amortyzacja, co to jest paliwo itd. Autobus powinien przynosić jadąc po trasie jakieś dochody dla firmy i to powinno być wzięte pod uwagę. Po drugie, była dyskusja, że jest stary tabor, tak. Posiadacie Państwo sporą grupę mechaników. Ja zresztą mówiłem to na Komisji, nie dlatego żebym chciał powtarzać, albo też zapomniałem, że miałem fiata, który miał prawie 20 lat i nigdy kropli oleju spod niego nie było widać. Ja rozumiem, że drogi są ciężkie, uszkodzone. Te pojazdy mogą się rozszczelnić, jest tak powiedziane, ale żeby się olej lał za autobusem, żeby mieszkańcy pokazywali kierowcy, żeby się zatrzymał, no to grupa mechaników, kiedy autobus zjeżdża z trasy, automatycznie powinna wchodzić na kanał i powinno się robić tzw. przegląd generalny i zobaczyć, co się dzieje. Atest powinien być wpisany, że rano ten autobus wyjeżdża z trasy. Nie chce wracać do tego autobusu, gdzie się koło urwało, bo to jest jednak, jednak jest to coś, czego nie można zapomnieć.

Po drugie, ja uważam, że, bo tutaj Pan Radny Walendzik powiedział, że związki zawodowe jakoś nie wypowiadają się na ten temat. Rozumiem, że związki się będą wypowiadać na ten temat, jak dojdzie do restrukturyzacji, no bo związkom zawodowym w tej chwili to nie zależy. Chcą, żebyśmy podnieśli ceny biletów.

Tak. Tutaj Pan podaje, że wzrosło tyle paliwo. Ja też, każdy z nas ma pojazd, to wie, jak to kosztuje. Na pewno nie będzie to zbyt mile przyjęte przez naszych mieszkańców, jako pasażerów, że znowu Rada Miasta podnosi cenę biletów, ale Pan Prezydent i Pan Wiceprezydent Jarosz na Komisji też uzasadniał, tak jak i Pan Prezes, że są ku temu przesłanki, żeby tę wielkość, tylko myśmy tu, to było zastrzeżenie, że do cen biletów ulgowych jest zbyt wysoko procentowo podniesiona stawka, nierównomiernie w stosunku do innych biletów. No i chciałbym, aby się do tego Pan Prezes odniósł.

Ale jeszcze jedno pytanie, bo już kończę, żeby już nie wracać do tematu. Panie Prezydencie. Odbył się konkurs na prezesa. Nie wiem, no może moja wiedza jest zbyt skromna, że jeżeli się odbywa konkurs, był prezes wybierany i wiceprezes. Powinien się odbyć konkurs na prezesa i wiceprezesa.”

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Zwracając się do Pana Radnego S. Sałaty, powiedział, że będzie punkt „Zapytania i wolne wnioski”, w którym będzie on mógł zadać to pytanie.

Pan J. Perchel

Powiedział, że gmina jest 100% właściwie MZK i w przypadku strat to właściciel musi je pokryć. Cyt „No oczywiście autobusy są, tak jak Pan Stasiu powiedział. No przecież, wiadomo, że cztery nadają się do jazdy, więc resztę zamykamy, jeżeli ma dyspozytor rygorystycznie podchodzić, czy jakaś tam kontrola, która przyjedzie. Wyjeżdżają cztery. Reszta stoi. Czy my damy, nie wiem, jeden autobus około 700 może 600 mniejszy, czy damy parę milionów z budżetu na te autobusy, żebyśmy się cieszyli, że mamy dobre. No nie damy, bo jak były obligacje, nie było na to zgody. Teraz damy. Mam informacje. Około trzech tysięcy mieszkańców jedzie dziennie MZK. Jest to 5%, 56 tysięcy mamy w mieście. I teraz wszystkich wspólne pieniądze chcemy dokładać do tych biletów dla tych 5%, czy nawet przeliczając, jeżeli każdy jedzie już o 10 groszy droższym biletem do pracy i z pracy, 20 groszy dziennie, 25 dni nawet w sobotę, gdyby pracował, tj. 5 zł na miesiąc. Czy warto podnieść te ceny, czy lepiej później dołożyć kilkaset tysięcy na koniec roku, jak będzie strata.”

Pan M. Rychlik – Prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o.

W odpowiedzi na pytanie Pana Radnego G. Walendzika dot. prognozy cen paliw powiedział, że opierano się na oglądaniu i monitorowaniu sytuacji na rynku paliw.

Powiedział, że w/w projekt uchwał przygotowany był w wrześniu, kiedy to było „szal z paliwami.” Stwierdził, że w chwili obecnej trochę się to uspokoiło.

Poinformował, że w momencie składania w/w projektu uchwały paliwo kupowało się za 3,05 netto (olej napędowy), zaś na dzień dzisiejszy cena ta wyniosła 3,11. Dodał, że w międzyczasie zmieniono akcyzę, ale tylko na benzynę.

Cyt. „Ja tutaj w uzasadnieniu przedstawiłem. Mamy prawie o 30, no 101 było w lutym, takie były koszty zakupu na całą trasę na całym mieście paliwa. 190 tysięcy było na początku września 25% wzrost. No teraz już mamy trochę więcej, tak że dalej to rośnie. No i mówię, oczywiście, no można teraz dywagować, czy w jakiś sposób ten wzrost to nam zapewni, czy nie zapewni, czy on jest za mały, czy jest wręcz za duży. No, ale to wszystko na szacunkach się opiera. Symulację, jaką żeśmy zrobili dla Pana Prezydenta, jeśli chodzi o te nowe ceny biletów, ewentualne nowe ceny biletów, okazało się, że utrzymalibyśmy się na tym samym poziomie, jeżeli chodzi o dofinansowanie, refundację z miasta, przy założeniu, że ta sama ilość zostaje. Z tego co przedstawiałem na Komisji Gospodarczej, nie mówiłem tego na innych komisjach, bo akurat, prawda, no w tym momencie może bardziej się przygotowałem. Sytuacja jest taka, że trzeba sobie powiedzieć, że mamy wzrost

przewożonych pasażerów. Taka sytuacja jest bardzo korzystna. Nie jest to tendencja spadkowa, jest to wzrost. Bardzo tak statystycznie licząc, to jest prawie o milion trzysta tysięcy, no to jest w jakiś sposób, mówi nam to o sytuacji takiej, że w jakiś sposób zapewniamy tą komunikację, w jakiś sposób mamy tego pasażera i teraz sytuacja czy podnosić bilety czy ograniczać komunikację. No ograniczać komunikację, wydaje mi się, że w tej sytuacji to nie jest zasadne, bo jeżeli mamy pasażera i nam się to utrzymuje na tym samym poziomie to jest dobrze.

Druga sprawa. Przy wstępnych wyliczeniach, tutaj jeszcze do Pana Prezydenta żeśmy nie przekazali dokumentów, bo to jest dopiero na koniec października, okazuje się, że corocznie rozliczenie, jakie dajemy do Urzędu Miasta odnośnie refundacji, dopłata wyjdzie nam jeśli chodzi o bilety ulgowe, nie mówię o bezpłatnych, ale tylko o ulgowych o 200 tys. mniej, ale patrząc na wyniki jakie mamy, generalnie od 1 stycznia do września w tym roku, to mamy na liniach miejskich 3,5 mln, a w tamtym roku za ten sam okres było 3,2 mln, czyli to przesuwanie ciężaru, kto ma za to płacić, czy miasto czy pasażer jest to chyba zasadne. Tutaj akurat może w tym momencie mogę odpowiedzieć już nie wiem, któremu Panu Radnemu, że faktycznie no to obciążenia w tym momencie przechodzą bardziej na pasażera. Podnosimy te ulgi gminne w trochę większym zakresie w jednym miejscu, a w trochę w mniejszym w drugim i to jest w tym momencie, no nie wiem wydaje mi się, że to się sprawdza i to w tym kierunku trzeba iść. Poprzednio też, faktycznie Pan Prezydent mi podpowiada, poprzednia podwyżka też była generalnie motywowana wzrostem cen paliw, a pół roku wcześniej się to wszystko zaczęło generalnie z tym paliwem. I tak jak mówię, podwyżka cen paliw pozwoliła nam utrzymać wpływy na tym samym poziomie albo no wręcz troszeczkę nawet zwiększyć. Mimo w jakiś sposób ograniczeniu jakichś tam prawda przejazdów, wydaje mi się...Jeśli tutaj chodzi o związki zawodowe Pan Prezydent chciał w tym kontrakcie odpowiedzieć.”

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Powiedział, że występował do związków zawodowych z wnioskiem o zaopiniowanie w/w projektu uchwały. Cyt., „Wie Pan Panie Radny. Trudno jest namówić związki do jednego stylu postępowania. Nie wiem jakie mają wewnętrzne struktury, tak związki barażowe jak związek „Solidarności” delegatura na terenie naszego powiatu, niemniej jednak Panie Przewodniczący myślę, że korzystając ze swojej możliwości konsultacji z organizacjami zakładowymi i ta dyskusja się odbywa tam. No oni niekoniecznie chcą o tym informować, niemniej jednak związki zawodowe tradycyjnie tu dają negatywną opinię. Nie uzasadniają tego w inny sposób, tylko twierdzą o ubóstwie. Ja myślę, że nie można założyć, że tylko osoby biedne jeżdżą, można założyć, że również i oszczędne, bo to nawet do pracy lepiej opłaca się jeździć komunikacją zbiorową niż własnym samochodem co poniekąd, są i takie na pewno nam znane. Uzasadniają to ceną paliwa, uzasadniają to też uciążliwością swojej pracy, wiekiem autobusów. To jest jakby ich spojrzenie na sprawę. Na pewno patrzą z punktu widzenia swojego zakładu i to trzeba przyznać, natomiast nie wiem, czy mają w ogóle wpływ na podejmowane decyzje, czy to się odbywa w drodze głosowania czy też jakiejś dyskusji na centralach powiatowych. No niemniej są to negatywne zawsze opinie i trudno z nimi polemizować. Ja myślę, że to uzasadnienie przedstawione przez Pan Prezesa jeden fakt, że przy poprzednich podwyżkach, stąd tak bilety miesięczne procentowo wyjdą trochę więcej bo poprzednio żeśmy tu oszczędzili trochę więcej uznając, że jednak te bilety miesięczne powinny wzrosnąć bodajże tam bardzo nieznacznie i wtedy była chyba sprawa odwrotnych relacji, że miesięczne rosły o 5% a jednorazowe rosły znacznie więcej. Teraz obserwując sytuację, licząc to wszystko, no chcielibyśmy te proporcje zachować, żeby no tak jednak opłacalność i tak jest większa biletu miesięcznego, oszczędza się więcej. Wielokrotność przejazdu, możliwość skorzystania z tego, stąd taka propozycja wzrostu tych biletów.”

Powiedziało w/w projektu uchwały nie zgłoszono więcej uwag Przewodniczącego RM poddało pod głosowanie.

Głosowanie:

13 głosów „za”

5 głosów „przeciw”

3 głosów „wstrzymujące”

Przewodniczący obrad stwierdził, że uchwała została podjęta większością głosów.

Uchwała Nr XII / 17 / 05 stanowi załącznik do protokołu.

Ad.13.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poinformował, że punkt ten został już omówiony.

Ad. 14.

Pan A. Markowski

Powiedział, że na początku sesji RM podnosił sprawę zarządzania Pana Jerzego Mllera z Narodowego Funduszu Zdrowia odnośnie zaprzestania leczenia ludzi powyżej 65lat. Uznał, że Rada Miejska w Starachowicach, gdzie jest 56 tys. obywateli powinna wystosować protest w tej sprawie, aby nie prowokować młodzieży, nie niszczyć jej dotychczasowego wychowania. Dodał, że zawsze było tak, że ludzie starsi powinni mieć szacunek i należało im pomóc.

Zaproponował, aby powołać zespół, który opracowałby taki protest do władz.

Pan N. Gross

Zwracając się do Prezesa STBS -Pana M. Wiśniewskiego, zapytał, czy zobowiązania zaciągane przez STBS, są płacone terminowo, a jeżeli nie, poprosił o podanie przyczyn nieterminowości.

Następnie zapytał, czy prawdą jest, że STBS dokonał zakupu samochodu służbowego w miesiącu lipcu. Jeśli tak, to na jakich zasadach i ile ostatecznie to auto będzie kosztować?

Pan G. Walendzik

Zapytał, jakie są wyniki finansowe KOMPUR -u na dzień dzisiejszy, jaka jest w ogóle kondycja finansowa tej spółki w przededniu prywatyzacji?

Pan M. Wiśniewski – Prezes STBS Sp. z o.o.

Powiedział, że kondycja finansowa KOMPUR -u na dzień dzisiejszy jest zadowalająca, ponieważ spółka spłaciła 1 mln zł zobowiązań z tytułu rozliczenia kosztów centralnego ogrzewania, na bieżąco płacone są wszelkie płatności i zobowiązane w stosunku do wykonawców, usługodawców. Dodał, że na dzień dzisiejszy spółka nie płaci żadnych odsetek.

Stwierdził, że spółka nie ma żadnych zagrożeń. Powiedział, że od 6-ciu lat wynik finansowy spółki jest dodatni. Następnie złożył deklarację, że bieżący rok również będzie zakończony dodatnim wynikiem finansowym. Nadmienił, że w ciągu roku spółka prowadzić będzie działania, osiągając większe lub mniejsze wpływy. Dodał, że spółka ma olbrzymie zobowiązanie w stosunku o dostawców ciepła i zwłaszcza tu nie chce zalegać. Powiedział, że pozostałe zobowiązania są regulowane są na bieżąco.

Jeżeli chodzi o zakup samochodu, poinformował, że jest to samochód marki Skoda. Powiedział, że samochód ten został zakupiony na raty i miesięczna rata wynosi 1.500 zł, co spółka pokrywa z dodatkowej działalności, która stanowi wynajem garaży na terenie STBS –

u. Wyjaśnił, że zarząd i pracownicy nie korzystają z ryczałtów na dojazd. Ponadto poinformował, że dotychczasowy samochód z końcem miesiąca października ma być przekazany do gminnej spółki.

Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta

Zaproponował, aby nie dyskutować publicznie na temat kondycji finansowej Kom PUR-u, gdyż jest to pewna tajemnica handlowa. Powiedział, że Kom PUR ma małe zadłużenie. Dodał, że specyfika tej spółki jest taka, że w początkowym okresie szczególnie nie ma wielu robót, a szczególnie drogowych, budowlanych. Powiedział, że w ciągu roku spółce tej udaje się uzyskać kilka zleceń w przetargach i wówczas jej sytuacja poprawia się.

Poinformował, że jeśli będzie taka możliwość, to chętnie udzieli konkretnej odpowiedzi z dokumentów na posiedzeniu Komisji, ale nie chciałby o tym mówić publicznie w momencie, kiedy mówi się o ewentualnym zbyciu tej spółki.

Pan K. Bojara –Przewodniczący RM

Odpowiadając Panu Radnemu A. Markowskiemu powiedział, iż sądzi, że wszystkie przedstawione przez niego wnioski i wątki są słuszne.

Zaproponował, aby ten temat skierować na posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia, i Sportu, celem wypracowania protestu.

Pan A. Markowski

Cyt. „Jest w protokole. Komisja może się zająć.”

Pani K. Kozłowska

Podziękowała wszystkim, którzy wspierali ją i wspierają w jej wyjątkowo trudnej sytuacji życia: Panu Przewodniczącemu, Panom Prezydentom, wszystkim radnym szczególnie Komisji Edukacyjnej, Kultury, Zdrowia i Sportu, pracownikom Urzędu Miasta, MOPS – u oraz wszystkim, którzy są z nią i rozumieją jej sytuację.

Pan K. Bojara - Przewodniczący RM

Odczytał pismo, jakie wpłynęło do Biura Rady Miejskiej od Pani Izabeli Cukierskiej i Pani Agaty Grudniewskiej.

W/W pismo w załączeniu

Ad. 15

Pan A. Krukowicz – Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Zdrowia i Sportu

Poinformował, iż o terminie posiedzenia Komisji Radni zostaną powiadomieni telefonicznie.

Pan J. Perchel – Przewodniczący Komisji Gospodarczej

Poinformował, iż o terminie posiedzenia Komisji Radni zostaną powiadomieni telefonicznie.

Pani E. Wiercińska – Przewodnicząca Komisji Finansów i Budżetu

Poinformował, iż o terminie posiedzenia Komisji Radni zostają powiadomieni telefonicznie.

Pan K. Bojara – Przewodniczący RM

Poinformował, iż najbliższa sesja RM odbędzie się 28 listopada 2005 roku.
Powiedział, że prawdopodobnie będą na niej omawiane sprawy podatkowe.

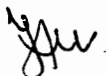
Ad. 16

W związku z wyczerpaniem porządku sesji Przewodniczący RM zamknął obrady.

Sesja RM trwała od godz. 11.00 do godz. 18.00.

Protokolanci:

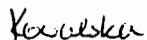
Joanna Adamus



Aneta Kamińska

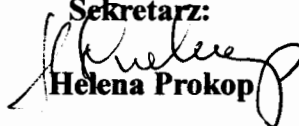


Agnieszka Kowalska



Sekretarz:

Helena Prokop



Przewodniczący:

Kazimierz Bojara

